

na widowni MIEDZYNARODOWEJ

Nie w interesie Europy Zachodniej

Chaos, pogłębiająca się depresja gospodarcza, zwyżka cen, spadek realnej wartości plac, a wreszcie stopniowy spadek produkcji w krajach Europy zachodniej, wywołany warunkami narzuconymi im przez plan Marshalla — oto obraz kontrastujący jaskrawo z szybkim tempem rozwoju gospodarczego w krajach Europy wschodniej.

System gospodarki planowanej, pełny udział klasy robotniczej w aparacie kierowniczym, wreszcie całkowita suwerenność gospodarcza państw demokracji ludowej decydują o dysproporcji między wschodem i zachodem Europy. Nie wątpliwie jednak kryzys gospodarczy w krajach marshallowskich celowo pogłębia polityka dzielenia Europy i coraz silniejszy nacisk Amerykanów w kierunku izolowania gospodarczego Europy zachodniej — czyli odwrotne skutki stosowanych na coraz szerszą skalę przez Amerykanów tzw. dyskryminacji handlowych w stosunku do krajów Europy wschodniej. Rzecz przy tym znamienita, iż dyskryminacja ta i ograniczenia stosunków handlowych między dwoma częściami Europy są coraz drastyczniejsze i brutalniejsze w miarę, jak na Zachodzie coraz powszechniejsze się staje przekonanie, iż szkoda one przede wszystkim krajom zachodnio-europejskim, w miarę jak coraz silniejsze staje się wołanie o jedność Europy, jak wreszcie jednostronność stosunków handlowych uzależnia coraz więcej krajów marshallowskich od Stanów Zjednoczonych.

Ale to właśnie przesądza sprawę. W systemie kapitalistycznym, w systemie zwalczających się nawzajem organizmów gospodarczych, zwycięża strona silniejsza. Dzielą Stany Zjednoczone są siła gruba silniejsza i nie zamierzają w żadnej rezygnacji z żadnego z środków mogących im zapewnić utrzymanie. W tej należy podziwiać wieloletni „plan” Marshalla, który przez narzucenie krajom marshallowskim warunku ograniczenia ich stosunków handlowych z Europą wschodnią, a z drugiej przez uprzywilejowanie kapitału amerykańskiego gwarantuje Stanom Zjednoczonym pozycję długotrwałej supremacji gospodarczej. Ponieważ jednoczenie układu dwustronne pod pretekstem koordynacji planów gospodarczych narzucają krajom marshallowskim przymus ograniczenia a nawet całkowitego likwidowania pewnych gałęzi produkcji przemysłowej — jasne jest, jak iluzoryczne są wszelkie plany usamodzielnienia się gospodarki europejskiej po zakończeniu planu Marshalla. W rezultacie otrzymujemy żalony obraz tego „planowania” w krajach marshallowskich. Tak np. brytyjski plan czteroletni przewiduje rozszerzenie stosunków z krajami o tzw. walucie miękkiej, czyli poza obrębem strefy dolarowej, ponieważ w przeciwnym razie zostanie przegrana walka o zrównoważenie bilansu handlowego. Dla gospodarki francuskiej kwestia życia i śmierci jest nawiązanie stosunków handlowych z Europą wschodnią. Zamiast tego administracja planu Marshalla przedstawia rządowi marshallowskim coraz nowe listy towarów, którymi handel jest... zakazany. Ponieważ są to w większości towary, na których zbyt w Ameryce. Pln. kraje Europy zachodniej nie mogą liczyć i ponieważ z drugiej strony są to właśnie towary, za które można otrzymać w krajach Europy wschodniej żywność, węgiel, drzewo i inne surowce — stagnacja przemysłowa w Europie Zachodniej i stale obniżanie się poziomu życia ludności są coraz widoczniejsze. Ograniczenia żywnościowe w Anglii w czwartym roku pokoju, spadający wskaźnik produkcji w daleko mniej zniszczonej od Polski Francji — oto pierwsze objawy nieuchronnej katastrofy. Takie są skutki działania dyskryminacji handlowych, że idzie o Europę Zachodnią.

Ale jak wiemy, dyskryminacje te są nie tylko instrumentem służącym do podporządkowania Europy Zachodniej interesom kapitalizmu amerykańskiego. Jak stwierdził min. Modzelewski w swej mowie w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ nazywając wniosek o uchylenie

dyskryminacji handlowych, są one przede wszystkim środkiem presji stosowanym przez Stany Zjednoczone przeciwko krajom Europy Wschodniej. Cóż może bardziej jaskrawo zdemaskować istotne cele, którym służyć ma uprawiana przez same Stany Zjednoczone, jak również narzucona krajom marshallowskim polityka dyskryminacji handlowej w stosunku do krajów Europy wschodniej, jeśli nie fakt, iż lista zakazanych towarów zawiera przede wszystkim maszyny, urządzenia inwestycyjne, niektóre surowce podstawowe dla rozwoju produkcji przemysłowej, a więc towary o znaczeniu wyłącznie pokojowym, ale za to niezbędne dla przyspieszenia tempa rozwoju gospodarczego tych krajów i podniesienia ich dobrobytu.

Ale o ile polityka amerykańska stosując wobec Europy zachodniej dewizę, że im gorsza będzie sytuacja gospodarcza krajów marshallowskich, tym łatwiej i szybciej uda się je opanować, stara się tę dewizę przynajmniej zamaskować, o tyle wobec Europy wschodniej gra w otwarte karty, nie gardząc żadnymi środkami, któreby mogły zahamować i przeskodzić rozwojowi gospodarki socjalistycznej.

Ponieważ jednak środki te coraz bardziej zawodzą, a dynamizm gospodarczy krajów demokracji ludowej i szeroka współpraca między nimi w znacznej mierze pozwala zrekompenzować brak szerszego kontaktu gospodarczego z krajami Europy zachodniej, ponieważ coraz trudniej jest ukryć przed społeczeństwem państw Europy zachodniej prawdę o krajach za „żelazną kurtyną” — imperializm amerykański coraz drastyczniejszymi środkami i coraz brutalniejszymi metodami stara się przynajmniej zagęścić tę kurtynę i proces nieuchronnej klęski swej polityki zahamować i jak najbardziej utrzymać kraje Europy wschodniej w amerykańskiej niewoli.

Indonezja będzie kontynuowała opór Żołnierze i oficerowie hitlerowscy walczą w szeregach armii holenderskiej

LONDYN, 31.12 (PAP). Jak wynika z nadchodzących doniesień, Holendrzy, nie zwracając uwagi na przewlekającą się dyskusję w Radzie Bezpieczeństwa i na apele Rady, kontynuują swe działania wojenne przeciwko republice indonezyjskiej.

Korespondent agencji Telepress donosi z Amsterdamu, że armia walcząca na Jawie i Sumatrze przeciwko narodowi indonezyjskiemu składa się w znacznej części z żołnierzy niemieckich i oficerów hitlerowskich, pozostających na usługach imperializmu holenderskiego. Żołnierze ci i oficerowie zostali zwerbowani w obozach niemieckich jeńców wojennych we Francji, Anglii, Egipcie i Włoszech.

Przedstawiciel republiki indonezyjskiej w Radzie Bezpieczeństwa

Niemiecka Rada Ludowa domaga się jednolitego rządu dla całego kraju

BERLIN, 31.12 (PAP). Prezydium Niemieckiej Rady Ludowej w oświadczeniu wydanym w związku z separatystycznymi uchwałami londyńskimi w sprawie Zagłębia Ruhry stwierdza, iż uchwały te „wyrwyją serce gospodarki niemieckiej z ciała narodu niemieckiego”.

„Polityka „planu Marshalla” — podkreśla oświadczenie — spowodowała utworzenie separatystycznego państwa zachodnio-niemieckiego, przygotowała statut okupacyjny dla Niemiec Zachodnich, dąży do oderwania Zagłębia Ruhry i przekształcenie go w państwo ruhrskie pod władzą amerykańskiego kapitału.

Zagłębie Ruhry, będące dawniej królestwem Wilhelma II i Hitlera, obecnie staje się wojennym arsenałem dolarowego imperializmu”.
Prezydium Niemieckiej Rady Ludowej podkreśla w swym oświadczeniu, że obecnie bardziej, niż kiedy

Projekt Ramadiera zatwierdzony Na żądanie USA — „reorganizacja” przemysłu unarodowionego

PARYŻ, 31.12 (PAP). Komisja Rady Republiki, obradując w drugim czytaniu nad rządowym projektem budżetu na rok 1949, uchwaliła szereg poprawek:

Komisja wyraziła zgodę na przyniesienie amnestii podatkowej obywatelom francuskim, ukrywającym swoje kapitały zagranicą.

Komisja wypowiedziała się przeciwko podniesieniu podatku konsumcyjnego od alkoholu, podwyżka ta miała przynieść skarbowi państwa 17 miliardów franków.

Komisja odrzuciła wniosek rządu, umożliwiający drogą dekretu

podniesienie podatków w wypadku, gdyby rozpisana pożyczka nie przyniosła spodziewanych rezultatów do 1 kwietnia 1949.

Rząd został zobowiązany do przeprowadzenia oszczędności budżetowych oraz dostarczenia niezbędnych wyjaśnień w sprawie wykorzystania kredytów budżetowych.

Rada Ministrów zatwierdziła projekt Ramadiera, dotyczący „reorga-

nizacji” przemysłu unarodowionego.

Podczas dyskusji w sprawie odblokowania 20 miliardów franków, złożonych na „funduszu marshallowskim”, Amerykanie zażądali od delegatów francuskich dostarczenia wyjaśnień w sprawie „reformy” przemysłu państwowionego we Francji. Amerykanie domagają się:

1) by część przedsiębiorstw upaństwowionych została podporządkowana ustawodawstwu właściwemu dla przedsiębiorstw prywatnych.
2) zaprzestania subwencjonowania przemysłu państwowionego przez skarb państwa;

3) by w wypadku upadłości przedsiębiorstwa upaństwowione mogły przejść do sektora prywatnego.

„Humanite” stwierdza, że projekt „reorganizacji” przemysłu państwowionego odpowiada postulatom Stanów Zjednoczonych. Kapitałiści amerykańscy, których inwestycje we Francji ulegają stalemu wzrostowi, zamierzają dzięki projektowi rządu francuskiego zawiądnąć przemysłem francuskim.

Układ Polski z Francją na r. 1949 przewiduje znaczny wzrost wymiany towarowej

PARYŻ, 31. 12. (PAP). 10 grudnia r. rozpoczęły się w Paryżu rokowania między delegacją polską, na której czele stoi minister pełnomocny Adam Rose a delegacją francuską pod kierownictwem dyrektora spraw gospodarczych i finansowych francuskiego MSZ — Alphanda celem odnowienia układu handlowego z 21 sierpnia 1947 r., który wygasł i został prowizorycznie przedłużony do 31 grudnia 1948 r.

Rozmowy, które toczyły się w atmosferze wzajemnego zaufania i dobrego zrozumienia, zostały zakończone zawarciem nowego układu, ważnego na r. 1949. Nowy ten układ przewiduje znaczny wzrost wymiany towarowej, która wyniesie około 6 miliardów franków z każdej strony.

Zgodnie z układem Polska dostarczy Francji 875 tysięcy ton węgla niezależnie od 1.125 tysięcy ton, przewidzianych w r. 1949 na podstawie innych obowiązujących obecnie u-

kładów, niektórych zbóż, cukru, podstawowych produktów chemicznych itd.

Francja ze swej strony dostarczy Polsce wełny czesanej, fosfatu, rudy żelaznej, barwników, materiału chemicznego itd.

Rząd pragnie porozumienia z Kościołem

Mindszenty współpracował ściśle z reakcją węgierską i zagraniczną

BUDAPESZT, 31. 12. (PAP). Podsekretarz stanu w węgierskim Prezydium Rady Ministrów — Geza Losuczcy — opublikował obszernie oświadczenie na temat działalności Mindszenty'ego.

Losuczcy stwierdza na wstępie, że prasa węgierska, bez różnicy zapatrywań urobiła sobie jednorodną opinię — na podstawie obserwacji przeszłości Mind-

szenty'ego — iż należał on do najbardziej fanatycznych zwolenników Horthy'ego oraz faszyzmu. Jeszcze w roku 1919 Mindszenty atakował gwałtownie nie tylko socjalizm, lecz również mieszczańskie kierunki postępowe oraz siał rasową i wyznaniową nienawiść.

Współpracując ściśle z kołami reakcji węgierskiej i zagranicznej, Mindszenty opierał swe plany polityczne i legitymizacyjne na spekulacji wojennej. Przygotowywał się on do „amerykańskiej okupacji” Węgier, która miała zapewnić mu oraz jego kłicie dostateczną ochronę. Równocześnie zaś Mindszenty stawiał wszelkie przeszkody, celem uniemożliwienia uregulowania stosunków między Kościołem a Państwem.

Naród węgierski z uznaniem przyjął decyzję rządu w sprawie Mindszenty'ego. W całym kraju odbywają się wiece, na których ludność protestuje przeciwko zdradzieckiej polityce Mindszenty'ego.

Do premiera węgierskiego Istvana Dobi przybywają liczne delegacje, wyrażające uznanie dla zarządzeń władz, mających na celu położenie kresu antymodernemu knowaniu kleru. Dnia 30 bm. premier Istvan Dobi przyjął delegację chłopów z całego kraju, która oświadczyła, że bez względu na przynależność partyjną i wyznanie — wita z uznaniem decyzję rządu w sprawie Mindszenty'ego i domaga się podjęcia dalszych kategorycznych kroków przeciwko reakcji klerikalnej.

Premier w odpowiedzi oświadczył m. in.: „Teraz, gdy Mindszenty nie jest już w stanie przeszkodzić porozumieniu między Kościołem a rządem, zaistniała możliwość, by takie porozumienie nastąpiło. Rząd węgierski uczyni wszystko, by zrealizować to jak najszybciej”.

Konferencja w sprawie planów gospodarczych Olbrzymie zyski USA „pomocy” marshallowskiej

PARYŻ, 31.12 (PAP). W Paryżu rozpoczęła się konferencja przedsta-

wicieli krajów marshallowskich, poświęcona 4-letnim planom gospodarczym poszczególnych państw. Uczestnicy obrad mają opracować również projekt raportu dla rządu amerykańskiego z dotychczasowych wyników „pomocy USA”.

W czasie dotychczasowych obrad ujawniono kilka faktów, które świadczą jaskrawo o tym, że plan Marshalla obliczony jest przede wszystkim na eksploatację Europy zachodniej przez trusty amerykańskie. I tak okazało się, że rząd USA za miesiąc dla krajów marshallowskich 240 milionów baryłek naftę rocznie. Naftę tej dostarczają trusty amerykańskie w cenie 2,03 dolara za baryłkę, podczas gdy własne koszty wynoszą zaledwie 34 centy. Kraje marshallowskie płacą bardzo wysokie ceny za przewóz towarów na statkach amerykańskich. Ceny te są o 30 proc. wyższe od kosztów transportu na statkach europejskich.

Zamówienia na
dzienniki i czasopisma radzieckie
w prenumeracie
przyjmują placówki „Czytelnika”
w całym kraju
w Warszawie:

Daszyńskiego 14
Nowy Świat 47
Marszałkowska 62
Pańska 49
Praga - Śródmieście 7

Prenumeratę można zamówić również przez wpłacenie odpowiedniej kwoty na konto PKO Nr. 1-8501 (Instytut Prasy - Warszawa, Frascoti 1)

Edmund Bora

Wzrost perspektyw pokoju

KŁĘSKA faszystowskiej osi Berlin — Rzym — Tokio musiała za sobą pociągnąć wzrost sił antykapitalistycznych w skali światowej. Biorąc udział w wojnie antyfaszystowskiej państwa wielokapitalistyczne, obiektywnie biorąc, podważały podstawy własnej potęgi działającej w pewnym sensie wbrew historycznym interesom kapitalizmu. Przyspieszały przecież koniec tego ustroju. Rzecz jasna, że Churchill i inni przywódcy obozu „demokratycznego imperializmu” nie z nadmiaru samobójczego idealizmu, ani też w porwybie młodzieńczej zapalczywości zdecydowali się na sojusz ze Związkiem Radzieckim. Nie z sympatii dla mas robotniczych i chłopskich w Europie zdecydowali się oni stanąć w jednym obozie z tymi wszystkimi, którzy świadomie nie po to walczyli z Niemcami hitlerowskimi, z Włochami faszystowskimi i z samurajską Japonią, żeby odrestaurować przedwojenny stan rzeczy.

Nieudane próby

Utworzenie koalicji antyhitlerowskiej stało się możliwe dzięki nie dającym się rozwiązać przeciwnościom wewnętrznym kapitalizmu, które pchnęły Imperium Brytyjskie i Stany Zjednoczone do walki z zagrażającym ich stanowi posiadania, obozem imperializmu faszystowskiego. — Churchill i jego koledzy starali się jeszcze w trakcie drugiej wojny światowej jako przeciwdziałanie nieuniknionemu biegowi spraw. Opóźniali otwarcie drugiego frontu, usiłowali przewlec wojnę w nadziei wykrwawienia Związku Radzieckiego, forytowali rządy emigracyjne dla przeciwstawienia władzom ludowym, które powstawały w Europie, kontaktowały się z kapitalistyczną generalską opozycją antyhitlerowską w Niemczech. Nic jednak nie pomogło.

Socjalizm prawdziwym zwycięzcą

Po drugiej wojnie światowej sfery rządzące w obozie imperialistycznym przekonały się, że zniszczyły cprawda potęgę wojskową i polityczną swoich konkurentów, ale też same nie zwyciężyły. Prawdziwym zwycięzcą okazał się socjalizm. Związek Radziecki wyszedł w drugiej wojnie światowej nie tylko nieosłabiony ale wzmocniony. Znaczna część Europy znalazła się w obozie antykapitalistycznym. Na Dalekim Wschodzie Chiny Ludowe pod przewodnictwem partii komunistycznej z powodzeniem zaczęły wypierać kuomintangowską agenturę imperializmu.

W pierwszym okresie powojennym sukcesy obozu socjalizmu w skali światowej spotkały się z historyczną improwizatorską reakcją sfer rządzących obozu imperialistycznego. Sfery te zaskoczono szybkim biegiem wydarzeń nie były w stanie wymyślić nic rozsądnego, chociażby na krótką metę. Politykę obozu imperialistycznego w tym okresie cechują próby zastraszenia ZSRR bombą atomową, próby — których nawiązaniem jest teraz dla każdego oczywista.

W niewoli hasel

W tym okresie kierownictwo obozu imperialistycznego nie sili się jeszcze na wysunięcie jakiejś sprecyzowanej koncepcji „ideowej” dla przeciwstawienia koncepcjom obozu na czele którego

stoi Związek Radziecki. Kapitalistyczny odłam koalicji antyhitlerowskiej, był wtedy jeszcze w niewoli hasel narzuconych mu przez antyfaszystowską, wolnościowy charakter drugiej wojny światowej. Trudno było nazajutrz po zakończeniu wojny wystąpić z jawnym programem antyradzieckim, gdy każdy jeszcze pamiętał jak dopiero niedawno mówiono o bohaterstwie sojusznika radzieckiego. Trudno było nazajutrz po zakończeniu wojny wystąpić z jawnym programem antykomunistycznym, gdy w trakcie wojny podkreślano, — bo nie można było nie podkreślić — bohaterską postawę komunistów w krajach okupowanych przez Niemców. Trudno było natychmiast po zakończeniu wojny, którą prowadzono pod hasłem walki o wolność i niepodległość narodów, wystąpić jawnie z programem ofensywy na ludy kolonialne z programem krwawego ujarznienia tych ludów.

Mezalianisy

W miarę jak maj 1945 roku odchodził w przeszłość, w miarę jak w Europie Zachodniej kapitalizm coraz gwałtowniej tracił równowagę, w miarę jak naiwność prób zastraszenia Związku Radzieckiego stawała się oczywista, i w miarę wzmocnienia walki ludów kolonialnych, rosły w obozie imperialistycznym tendencje do przeciwstawienia ideom obozu skupionego wokół ZSRR, własnej „ideowej” koncepcji — programu działania kapitalizmu światowego. W tym drugim okresie powojennym socjaldemokracja jawnie i z rozwiniętymi sztandarami przechodzi do obozu imperialistycznego, przynosząc jako posag swoje wpływy w niektórych sferach robotniczych i swój cały bagaż frazeologiczno — ideowy.

Henryk Kassyanowicz

Aktywa walki o pokój

Wchodzimy w czwarty kalendarzowy rok pokoju. Niewątpliwie, dla tych, którzy liczyli miesiące, jakie dzieł miały rzekomo świat od nowej wojny, rok ubiegły dostarczył wielu rozczarowań i powodów do utyskiwań, a i nowy nie przedstawia się zbyt pomyślnie. Inaczej wszakże myślą i czują, inaczej żegnają stary rok, a witają nowy, miliony ludzi na świecie. Dla nich każdy dzień ubiegłego roku był dniem pracy nad utrwalaniem pokoju, nad wzmocnianiem światowych sił pokoju i rozszerzaniem pokojowej współpracy międzynarodowej. To też z nierównie większą wiarą w powodzenie swoich wysiłków patrzeć mogą w przyszłość dziś, niż mogli to uczynić w początkach minionego roku, ponieważ osiągnięcia, jakie uzyskali za czas ubiegły, wiążą tę mocno ugruntowują.

Kowe ogniwo w łańcuchu pokoju

Ostatnim wydarzeniem, zamykającym nasz bogaty dorobek ubiegłego roku, był Kongres Zjednoczeniowy polskiej klasy robotniczej. Walor tego wydarzenia na odcinku wewnętrznym jest olbrzymi. Ale trzeba pamiętać, że — podobnie jak swego czasu zjednoczenie czechosłowackiej klasy robotniczej, rumuńskiej, węgierskiej i bułgarskiej po witane zostały, jako wydarzenia o charakterze międzynarodowym — tak również i zjednoczenie partii robotniczych w Polsce ma olbrzymie znaczenie międzynarodowe i dlatego też przyjęte zostało z radością w obozie sojuszników, a z pianą na ustach w obozie przeciwnika. Zrozumiałe — zwiększyły się siły pokoju i udaremnione zostały w sposób niezaprzeczalny wszelkie próby obliczone na rozbiór jednolitego obozu demokracji. Właśnie dlatego drugie dziesięcie od wewnętrznej przynależności do obozu sojuszników, Zjednoczenie stało się czołowym ogniwem wojennym i jedynym ogniwem

Mezalianis imperializmu z socjaldemokracją został ostatecznie i oficjalnie zawarty i przypieczetowany z chwilą gdy prawicowi socjaliści zachodnio europejscy zaakceptowali plan Marshalla i stali się jego najgorętszymi szermierzami w Europie. Miodowe miesiące tego małżeństwa przeszły w nastroju podekscytowanego optymizmu. Partnerzy obozu imperialistycznego zapomnieli, a raczej uważali, że zapominają iż było to małżeństwo z wyrachowania. Prasa marshallowska zarówno mieszczańska jak i socjaldemokratyczna pełna była „idealistycznych” rozważań o wieku złotym, który nastąpi po realizacji planu Marshalla. Obóz imperialistyczny uroczyście zakomunikował światu, że nie ma nic wspólnego z imperializmem, że walczy o wolność, demokrację, dobrobyt itp. itp.

W pogoni za koncepcją

Koła rządzące w Anglii, Francji i Stanach Zjednoczonych spodziewały się, że uda im się wypracować koncepcję, która odizoluje ZSRR w polityce międzynarodowej i rozbije w poszczególnych krajach, skupiając się wokół partii komunistycznych i robotniczych, obóz demokracji ludowej, obóz socjalizmu. Rok 1947, a szczególnie druga jego połowa upłynął pod znakiem buńczucznych mów i oświadczeń liderów obozu anglosaskiego, pod znakiem prób konsolidacji i stabilizacji kapitalizmu światowego.

Pierwsza klęska

Równoległe z tym procesem odbywa się proces faktycznej konsolidacji obozu antyimperialistycznego, jego stabilizacji gospodarczej i politycznej. Próby rozbięcia obozu antyimperialistycznego drogą przekupienia darami planu

Marshalla krajów demokracji ludowej nie powiodły się i to była pierwsza klęska planu Marshalla. W 1948 roku stała się oczywista druga klęska planu Marshalla. Nie udało się przekupić planem Marshalla mas ludowych zachodniej Europy. Potężna fala strajków na Zachodzie, wzrost wpływów partii komunistycznych świadczą o tym wymownie.

W ślad za ciosem zadany ze strony europejskiej imperializm otrzymał niemniej silny i niemniej ważki cios ze Wschodu, ze strony azjatyckiej. Imponujące zwycięstwa Chin Ludowych zagroziły bezpośrednio wpływom amerykańskim na terenie zamieszkałym przez 450 milionów ludności. Ostateczne i nieuniknione zwycięstwo Chin ludowych oznacza w praktyce, że obóz antyimperialistyczny obejmie trzy ćwierci miliarda ludności. Co więcej. Zwycięstwo komunistów w Chinach musi się odbić ważkim echem w innych krajach azjatyckich.

Rysy i kłajstrowanie

Ujawniają się też wyraźnie przeciwności w łonie obozu kapitalistycznego. Przeciwności między interesami burżuazji angielskiej i amerykańskiej na Bliskim Wschodzie, przeciwności między interesami burżuazji francuskiej i angielskiej, przeciwności w związku z odmienną rolą wyznaczoną przez kapitał amerykański i europejski dla kapitału zachodnio-niemieckiego w gospodarce światowej. Kierownictwo obozu imperialistycznego nie daje oczywiście za wygrane. Stara się zapanować nad tymi przeciwnościami, forsując plany politycznej unifikacji krajów kapitalistycznych pod egidą Stanów Zjednoczonych. W tym kierunku

idą prace nad zawarciem paktu atlantyckiego z udziałem Stanów Zjednoczonych i Kanady, w tym kierunku idą prace tzw. federalistów europejskich. Nie ulega jednak wątpliwości, że im dalej realizacja tych planów posunie się naprzód, tym wyraźniej będą się ujawniały przeciwności w obozie kapitalistycznym. Poszczególne bowiem partnerzy obozu kierując się własnymi interesami będą się starali wykorzystać powstałą sytuację dla polepszenia swoich pozycji kosztem drugich.

Krach terminologicznego oszustwa

U podstaw koncepcji unii zachodniej i paktu atlantyckiego leży przekonanie, że można uratować kapitalizm w skali światowej na bazie wzmocnionej eksploatacji ludów kolonialnych, na bazie utrzymania olbrzymich obszarów kuli ziemskiej w stanie zależności od kapitalizmu światowego, w stanie zacofania jako teren eksploatacyjny. Fakt ten przekreśla jeden z głównych celów mezalianisu wallstreetowsko-socjaldemokratycznego przeciwstawienia ideom obozu demokratycznego innej koncepcji pozytywnej i pociągającej masy ludowe — koncepcji „prawdziwej” demokracji, wolności itd. Stosowanie oszustwa terminologicznego na pewnym etapie musi się zawalić, a mianowicie wtedy gdy oszustwo to dochodzi do absurdu.

Rozbójnicza agresja holenderska w Indonezji, cyniczne zachowanie się przedstawicieli większości w Radzie Bezpieczeństwa w tej sprawie ujawniły się z całą dobitnością jaką wartość przypisują labourystyczny rząd brytyjski i demokratyczny rząd trumanowski hasłom niepodległości narodów, wolności i demokracji. Nie pierwszy to i na pewno nie ostatni wypadek kiedy rycerze demokracji zachodniej ujawniają swoje prawdziwe oblicze. Nie pierwszy i nie ostatni to wypadek gdy imperializm musi zrezygnować ze swej barwnej szaty ideologicznej i wystąpić bez ogródek jako napaściwca rozbójnicza forma kapitalizmu.

Przewaga materialna i moralna

Nie jest przypadkiem, że z końcem 1948 roku blok imperialistyczny nie może zanotować na swoim koncie ani jednego sukcesu dyplomatycznego i politycznego i nie jest przypadkiem, że widoki na trwały pokój znacznie wzrosły w porównaniu z ubiegłym rokiem. Nie tylko o szansach wojny, ale i o szansach pokoju decyduje siła, siła materialna, ideologiczna i moralna. Wzrost sił obozu antyimperialistycznego przy równoczesnym osłabieniu obozu imperialistycznego, zadecydował o wzroście perspektyw światowego pokoju.

Nie znaczy to oczywiście że rok 1949 będzie rokiem idylli. Trzeba sobie zdać sprawę, że nasze pokolenie żyje w okresie historycznych walk klasowych, które mogą jeszcze długo potrwać i w których chcąc czy nie chcąc bierzemy udział. Można jednak stwierdzić, że obóz w którym my się znajdujemy dzięki swojej przewadze zapewnią nam perspektywy lepszego rozwoju, a całemu światu perspektywy pokoju i zwycięskiej walki o zniesienie kapitalizmu — ostatecznej przyczyny wszelkich wojen.

wzmocniony został łańcuch pokojowej współpracy.

Patrząc na rok miniony pod tym kątem widzenia, stwierdzić trzeba, że jakkolwiek cechowała go zaostrzona walka między siłami pokoju i wojny, to jednak bilans noworoczny zamyka się saldem dodatnim. Prawdą jest, że konflikt berliński, odrzucenie przez Stany Zjednoczone radzieckiej propozycji w sprawie redukcji zbrojeń i zakazu bomby atomowej oraz szeregu innych propozycji, że wreszcie dalsza marszalizacja Europy zachodniej i prace nad zmontowaniem bloku atlantyckiego, w znacznym stopniu udaremniły możliwość porozumienia między czterema wielkimi mocarstwami. Ale prawdą jest także i to, że z chwilą, gdy obóz podlegający wojennych zdementował się bez reszty — walka o pokój została znacznie ułatwiona.

Zobowiązanie moralne ONZ

Na forum ONZ w czasie głosowania przechodzili, rzecz prosta, wnioski amerykańskie, a odrzucane były propozycje radzieckie, czy polskie, ale jakże inaczej reagowała na wydarzenia polityczne opinia międzynarodowa, a także i te koła polityczne na zachodzie Europy, które coraz bardziej oburza i niepokoi arbitralność i agresywność polityki amerykańskiej. Wszak nie kto inny jak przewodniczący jesiennej sesji Zgromadzenia Ogólnego Ewart i nie kto inny, jak sekretarz Zgromadzenia ONZ Trygve Lie, dezawuuując oficjalną argumentację mocarstw anglosaskich, zwrócili się bezpośrednio do szefów rządów czterech mocarstw z apelem o podjęcie rozmów w celu osiągnięcia porozumienia. Na powszechne pragnienie pokoju wskazywała także jednomyślność, z jaką przyjęta została rezolucja w najważniejszych sprawach. (Anglosasi nie ośmielili się głosować przeciw niej). Oczywiście, głosowanie za rezolucją

nie oznacza zgody do podporządkowania się jej zaleceniom, nie mniej jednak jest to pewnego rodzaju zobowiązanie moralne, które jak kamień u szyi ciążyć będzie podlegaczom wojennym.

W gruncie rzeczy porażka amerykańska skończyła się również dyskusją na Zgromadzeniu ONZ. Delegacja amerykańska przyjechała wszak do Paryża ze zdecydowaną wolą wyeliminowania wpływów radzieckich w ONZ i przyjęcia takich decyzji, które by postawiły ZSRR wobec faktu dokonanego — wyjechała zaś z walizką, wykładaną wprawdzie anglosaskimi „nie”, na placu został jednak Wyszynski. Na dobitkę echo jego przemówienia rozniósł się szeroko po świecie i nie zdążyła temu zapobiec propaganda amerykańska na falach „Głosu Ameryki”. Podobnie też zakończyła się dyskusja nad wnioskiem polskim w sprawie uchylecia dyskryminacji w stosunkach handlowych. Argumentacji polskiej, opartej na konkretnych zobowiązaniach międzynarodowych, na Kartce ONZ delegat amerykański mógł przeciwstawić jedynie względny... strategiczny.

Klęska podlegaczy

To też, jak wskazywaliśmy już wyżej — dla kształtowania się stosunków międzynarodowych w nadchodzącym roku nie tyle ważne są może wyniki głosowania w agendach ONZ, ile reakcja opinii międzynarodowej na zachodzące wydarzenia międzynarodowe. Oto obecnej polityce amerykańskiej dla zapiecia na ostatni guzik działalności antypokojowej brakowało tylko wyboru Deweya na stanowisko prezydenta. Zwyciężył Truman, ale zwyciężył tylko dlatego, że podsztywnił się rooseveltowski „Nowy Ład” w stosunkach wewnętrznych, a w sprawach między narodowych obiecał wyborcom utrzymanie pokoju.

(Dokończenie na stronie 4-tej)

Dla rozwoju gospodarczego i podniesienia stopy życiowej

Polityka płac, cen i usług w roku 1949

Expose min. MINCA przed Sejmem

W imieniu rządu minister Przemysłu i Handlu Hilary Minc złożył — jak to podaliśmy pokrótce w nr-ze wczorajszym — przemówienie, naświetlające zagadnienia zniesienia systemu kartkowego, reformy płac oraz polityki cen i usług, którą rząd zamierza realizować w r. 1949.

Z uwagi na wagę tych zagadnień expose min. Minca podajemy dosłownie w najważniejszych momentach.

Wskazawszy, że z dniem 1 stycznia 1949 r. zostanie zlikwidowany w Polsce system reglamentowanego zaopatrzenia kartkowego, związany ze skutkami zniszczeń wojennych i z pierwszym okresem odbudowy gospodarczej, min. Minc mówił:

System zaopatrzenia kartkowego posiadał szereg ujemnych cech, które coraz wyraźniej występowały w miarę postępującej stabilizacji gospodarczej.

Wady systemu kartkowego

Do tych ujemnych cech należały: przymusowy asortyment towaru, wydawanie często od razu całej ilości towaru, przeznaczonej na cały miesiąc, marnotrawstwo artykułów odbieranych, a nie zawsze konsumowanych, zahamowanie operatywnej szybkości obrotu przez konieczność gromadzenia zapasów towarów, przeznaczonych na zaopatrzenie kartkowe, obciążenie aparatu dystrybucyjnego dodatkową pracą ewidencyjno-manipulacyjną i szeregi innych.

Największą jednak wadą była konieczność użycia poważnej części, będącego w dyspozycji, funduszu płac na pokrycie różnicy między cenami wolnorynkowymi a cenami sztywnymi oraz kosztów dystrybucji w sposób nieodróżniony, ani z punktu widzenia kwalifikacji pracownika, ani z punktu widzenia wydajności jego pracy.

Droga do zmiany

Wskazawszy następnie, że rząd w miarę możliwości podejmował stopniowe ograniczanie tego systemu przez znoszenie przydziałów cukru, kaszy, ziemniaków i wyrobów dziewiarskich, a następnie przydziałów łań i wreszcie przydziałów chleba i mąki, przyznając w zamian ekwiwalenty pieniężne pracownikom, obliczone według cen wolnorynkowych, przewodniczący Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów stwierdził, że likwidacja reglamentowanych przydziałów na te artykuły nie tylko nie pogorszyła zaopatrzenia ludności, ale niewątpliwie zaopatrzenie to polepszyło, nie powodując perturbacji na rynku.

Z dniem 1 stycznia 1949 r. będą zniesione kartki na wszystkie pozostałe artykuły zaopatrzenia reglamentowanego, a mianowicie: materiały wełniane i bawełniane, obuwie, mięso oraz tłuszcze, a ekwiwalenty gotówkowe za te przydziały

zostały wmontowane w nową siatkę płac wg. cen rynkowych.

Możliwość zniesienia zaopatrzenia kartkowego w materiały wełniane i bawełniane, jak również w obuwie — mówił dalej min. Minc — wynika z przewidywanego poziomu zaopatrzenia rynku w te towary w r. 1949 w związku ze wzrostem produkcji i importu.

Na odcinku zaopatrzenia w mięso rząd uczynił poważny wysiłek inwestycyjny i finansowy celem wzmocnienia produkcji hodowlanej, rozwoju chłodnictwa i rozbudowy przemysłu konserwowego.

Wysiłki te nie mogą jednak dać natychmiastowego rezultatu, wobec czego rząd postanowił wprowadzić z dniem 1 stycznia w niektórych okęgach bony tłuszczowe dla świata pracy. Bony te zapewnią ludności pracującej możliwość nabycia siołny, smalcu, masła i margaryny według norm, ustalonych dla poszczególnych kategorii pracowników i pozostających na ich utrzymaniu członków rodzin.

Bony na tłuszcz

Odpowiadając na pytanie — czym różni się przydział tłuszczów na bony od systemu kartkowego — mówił min. Minc — różnica polega na tym, że nabycie tłuszczu na podstawie bonów odbywać się będzie po cenie wolnorynkowej, że unika się zawilej techniki, związanej z dystrybucją kosztów tego zaopatrzenia oraz innych jego ujemnych stron. Ponadto bony pomyślane są na okres przejściowy i w miarę poprawy stopnia zaopatrzenia rynku w tłuszcze zostaną one zniesione.

W trosce o konsumenta

W sumie likwidacja zaopatrzenia kartkowego stanowić będzie wielki krok naprzód w zaopatrzeniu ludności, choć niewątpliwie stawia ona uspołecznionemu aparatowi dystrybucyjnemu wielkie wymagania, wynikające z konieczności liczenia się z potrzebami konsumenta w stopniu znacznie większym niż to mogło mieć miejsce przy zaopatrzeniu kartkowym, operującym z konieczności ograniczonym i ogólnie ustalonym asortymentem towarów.

Podwyżka płac

Z dniem 1 stycznia 1949 r. — mówił dalej min. Minc — przeprowadzona będzie reforma płac, połączone z ich podwyżką.

Ponieważ — jak to stwierdził minister — istniejący w Polsce system płac posiada szereg ujemnych cech, wynikających z warunków, w jakich odbył się jego rozwój w latach ubiegłych i nie stanowi dostatecznego bodźca do podnoszenia kwalifikacji pracownika i wydajności jego pracy, reforma systemu płac polega na wmontowaniu w płace ekwiwalentu za straty, wynikające ze zniesienia kart żywnościowych i kart odzieżowych oraz różnic w cenie obuwia wydawanego przez szereg zakładów po cenach zniżonych. Uwzględniony jest także ekwiwalent za podwyżkę cen dojazdowych biletów kolejowych, tramwajów, gazu i elektryczności, przewidziana od dnia 1 stycznia 1949 r.

Ekwiwalenty dla indywidualnego pracownika obliczone są oczywiście w cyfrach przeciętnych, mogą więc w poszczególnych przypadkach nie pokryć się z sumą, jaką podwyżki i innych świadczeń mogą dać w budżecie jednostkowym. Odchylenia mogą mieć miejsce zarówno w górę, jak i w dół. Dla klasy robotniczej jednak jako całości ekwiwalenty stanowią pełną i nieuszczerpną rekompensatę dokonanych podwyżek.

Zamiast kart rodzinnych — zasiłki ZUS

Zamiast wycofanych kart rodzinnych wypłacane będą przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych zasiłki rodzinne, które stanowiąc będą bardzo poważną pozycję w budżecie pracowników, zwłaszcza niżej uposażonych, a obarczonych liczną rodziną.

Tak np. pracownik, mający na utrzymaniu żonę i 5-cioro dzieci, na

które przysługuje zasiłek, otrzyma wóć będzie zasiłek rodzinny w wysokości zł. 11.600.— miesięcznie. Z odpowiednio niższych zasiłków rodzinnych korzystać będą pracownicy o mniejszej ilości członków rodziny na utrzymaniu.

Podatki i dodatki

Dla ujednoczenia i porównywalności płac — wszyscy pracownicy płacić będą podatek od wynagrodzeń z tym, że grupom pracowniczym, dotąd od podatku tego zwolnionym, wmontowany zostanie do wynagrodzenia odpowiedni dodatek. Dokonany będzie znaczny krok naprzód w kierunku ustalenia normalnej proporcji między płacą pod stawową a ruchomą częścią płac, wynikającą z przekroczenia normy i innych szczególnych osiągnięć.

Niezależnie od podwyżek, wynikających ze zniesienia zaopatrzenia kartkowego, wmontowania do płac sztywnych dodatków, ekwiwalentów za podwyżkę cen kolejowych biletów dojazdowych, tramwajów, gazu i elektryczności, nastąpi podniesienie realnych płac przeciętnie o około 10 proc. Podwyżka ta nie może być oczywiście powszechna, ani równomierna, gdyż przy istniejących dysproporcjach podwyżka mechaniczna byłaby pogłębieniem wadliwości systemu płac.

Motywuując to, minister podkreślił, iż przeprowadzana obecnie podwyżka płac wymaga dodatkowych świadczeń od gospodarki narodowej na sumę, wynoszącą 53 miliardów zł. rocznie i wymagać będzie w r. 1949 wielkiego wysiłku ze strony państwa. Będzie ona stanowić niewątpliwie poważne polepszenie

stopy życiowej mas pracujących, przy czym wzrost ten nie wyczerpuje zagadnienia podwyżki płac, ale wiem pozostają otwarte poważne możliwości indywidualnego osiągnięcia podwyżki zarobków poprzez wzrost wydajności pracy.

Wbrew fałszywym pogłoskom

W okresie prac nad reformą systemu płac, były celowo przez reakcję rozpowszechniane pogłoski, że rzekomo nie będzie to podwyżka, a obniżenie poziomu płac. Nie trzeba dodawać, że pogłoski te są oczywiście z gruntu fałszywe. Rzecz jasna — mogą być oddzielne, sporadyczne wypadki, gdy ktoś z naruszeniem obowiązujących przepisów uzyskał szczególnie wysoki poziom uposażenia i w tym wypadku rzeczywiście nastąpić może obniżenie tego wynagrodzenia. W sumie jednak klasa robotnicza jako całość, olbrzymia większość pracowników otrzyma więcej i to znacznie więcej w stosunku do obecnego poziomu.

Zastrzegając się, że przy przygotowaniu reformy płac mogła być popełniona pewna ilość błędów — minister wyjaśnia, że błędy te będą w trakcie wykonania reformy w ciągu stycznia i lutego 1949 r. wyjawione i poprawione.

Poza naprawianiem błędów jednak — dodał mówca — system płac ustalony przez reformę, w roku 1949 dalszym zmianom podlegać nie będzie. Należy podkreślić, że żadne ruchy płac, z wyjątkiem ruchu, związanego ze wzrostem wydajności pracy, nie mogą w roku 1949 mieć miejsca.

(Dokończenie na str. 16-ej)

Aktywna walka o pokój

(Dokończenie ze str. 8-ej)

Ta dość nieoczekiwana klęska amerykańskich podległych wojennych jest jednak tylko jedną z wielu. Wystarczy wskazać na Chiny, aby nie potrzeba było dowodzić, jak załamują się wszelkie amerykańskie próby budowania imperium dolarowego i podporządkowania mu interesów narodowych poszczególnych krajów.

Nie lepiej się wszakże dzieje w zmarshallizowanej Europie zachodniej. Pierwszy rok realizacji planu Marshalla ujawnił bez reszty zarówno istotne cele planu, jak i całkowitą ich sprzeczność z właściwymi potrzebami Europy. W rezultacie, równoległe do pogłębiającej się infiltracji wpływów amerykańskich w gospodarce europejskiej, postępuje depresja gospodarcza w krajach zmarshallizowanych. W konsekwencji

planu odbudowę zastąpił chaos i rozbieżności, a rządy krajów zmarshallizowanych, mimo całej swej uległości wobec żądań amerykańskich, stają się coraz mniej atrakcyjnym partnerem dla USA.

Jedyny pewny sprzymierzeniec

W tych warunkach zrozumiałe jest, dlaczego coraz mniej dwuznacznie, a coraz więcej cynicznie oglądają się Amerykanie na Niemcy zachodnie. Już dziś Niemcy zachodnie są trzonem planu Marshalla i nie należy się ludzi, że po pewnym czasie zostaną także wciągnięte formalnie do militarnych planów amerykańskich w Europie i wysunięte na czoło antyradzieckiego bloku. Rząd USA zdaje sobie bowiem do skonałe sprawę, że dla realizacji swych planów musi znaleźć w Europie współ-

plany o takich samych celach. Wspólnym tym — rzecz prosta — nie jest naród francuski, upatrujący głównego i jedynego swego wroga w imperializmie niemieckim i kategorię przeciwnością się próbom wciągnięcia Francji do koalicji antyradzieckiej. Wspólnikiem planów amerykańskich nie jest również naród angielski, domagający się słusznie w imię ratowania resztek swej niezależności od USA rozszerzenia wymiany handlowej z ZSRR i krajami demokracji ludowej. Wspólnikami agresywnych planów amerykańskich nie są również narody włoski, belgijski, czy holenderski. Natomiast rewizjonistyczne interesy Niemiec zachodnich pokrywają się w zupełności z celami USA. W ten sposób narody Europy zachodniej są świadkami zaprzeczania gwarancji ich bezpieczeństwa w stosunku do odradzającego się przy pomocy Amerykanów imperializmu niemieckiego. Wzajemnie za to proponuje się im wzięcie udziału wespół z Niemcami i pod kierownictwem USA w bloku, skierowanym przeciwko niedawnemu sojusznikowi.

Dotądnie saldo

Jeśli jednak, wbrew intencjom rządów amerykańskich, z jakim rozpoczynamy Nowy Rok, jest dodatnie, to mamy to do zawdzięczenia osiągnięciu tym w ub. roku sukcesem politycznym i gospodarczym, które w sposób decydujący przyczyniły się do wzmocnienia obozu pokojowego ze Związkiem Radzieckim na czele. Zjednoczenie partii robotniczych, sprawujących władzę w krajach demokracji ludowej, przedterminowe wykonanie planów przemysłowych — oto osiągnięcia, które decydują, iż także w tym roku spokojnie będziemy mogli pracować dla dobra swych krajów, wierząc, iż nie ma takiej sily, która by ten spokój odważała się naruszyć.

Nie więc dziwnego, że podczas gdy artykuły noworoczne w prasie zachodnio-europejskiej pełne są wzajemnych oskarżeń i utyskiwań, podczas, gdy Francuzi oskarżają swój rząd o zdradę interesów narodowych, a Anglicy żalą się, że w czwartym roku pokoju poziom życiowy ludności jest taki sam, jak był w czasie wojny — dla nas Nowy Rok jest świętem zbratania, odrodzenia i odbudowy — świętem radości.

Polska i świat w r. 1948

(Dokończenie ze str. 1-szej)

Lipiec

- 14 Zbrodniczy zamach na generalnego sekretarza włoskiej partii komunistycznej, Togliattiego. Robotnicy włoscy proklamują 24-go dzienny strajk generalny.
- 20 Kongres Jedności we Wrocławiu powołuje do życia Związek Młodzieży Polskiej.
- 21 Otwarcie Wystawy Ziemi Odrzańskich.
- 22 Rozpoczęcie robót przy budowie Wspólnego Domu Zjednoczonej Partii.
- 28 Katastrofalna eksplozja w Ludwigshafen ujawnia, że mocarstwa zachodnie sabotują poczynania uchwale o demilitaryzacji.
- 29 Otwarcie XIV Olimpiady w Wembley.
- 29 Prezydent Finlandii, Paasikivi, zatwierdza listę socjal-demokratycznego rządu Fagerholma.

Sierpień

- 3 Arpad Szakasits, przewodniczący Węgierskiej Partii Pracowniczej, zostaje obrany prezydentem Węgier.
- 4 Druga sesja Rady Współpracy Gospodarczej polsko-cze-

chosłowackiej. Wyniki obrad przewidują 5-letni układ handlowy i koordynację programów produkcyjnych.

8 Otwarcie Międzynarodowej Konferencji Młodzieży Pracującej w Warszawie. Do stolicy przybywa 600 delegatów, reprezentujących 45 krajów.

18 Uchwalenie konwencji dunajskiej. Wbrew protestom mocarstw zachodnich państwa nadduńskie regulują sprawę żeglugi na rzece zgodnie z interesami narodowymi i z poszanowaniem suwerenności tych państw.

20 Generalissimus Stalin przyjmuje na Kremlu przedstawicieli USA, W. Brytanii i Francji. 2 i pół miesięczne pertraktacje w sprawie zagadnienia niemieckiego utykają jednak na martwym punkcie. Albo wiem — jak oświadcza marszałek Stalin w wywiadzie udzielonym korespondentowi „Prawdy“ (28.X) — mocarstwom zachodnim potrzebne są nie porozumienie i współpraca, lecz rozimowy o porozumieniu i współpracy.

25 Zgon Zdanowa, sekretarza CK WKP(b), posła do Rady Najwyższej ZSRR, generała - pułkownika Czerwonej Armii.

31 Obrady plenum KC PPR poświęcone sprawom odchylenia prawnicowego i nacjonalistycznego w partii, oraz sposobom jego przezwyciężenia. Prez. Bierut powraca do czynnej pracy w partii, jako sekretarz generalny KC PPR.

Wrzesień

- 10 Memorial Korei do rządów USA i ZSRR o wycofanie z Korei wojsk amerykańskich i radzieckich. Komunikat Tassa 19.IX. donośli o decyzji rządu radzieckiego wycofania wojsk z Korei. Stany Zjednoczone pozostały głuche na apel nowej demokracji ludowej.
- 17 Zamordowanie hr. Folke-Bernadotte, rozjemcy ONZ w Palestynie.
- 21 W Pałacu Chaillot w Paryżu rozpoczyna obrady trzecia sesja Zarządzenia Generalnego ONZ.
- 25 Włocławek. Wesoły w imieniu ZSRR proponuje w imieniu Radę Bezpieczeństwa ONZ dyktando i siłę zbrojną w ciągu 1 roku.

Październik

- 4 Rozpoczyna się behawerski tygodniowy strajk górni francuskich, walczących o prawo do chleba i o gwarancję wolności konstytucyjnych.

- 18 Podpisanie oficjalnego porozumienia w sprawie włączenia strefy francuskiej do Bizenu.
- 26 Apel górników Zabrze-Wschód zapoczątkowuje akcję Czynu Przedkongresowego.
- 30 Chińska armia ludowa zajmuje Mukden i ostatecznie wyplera wojska Czang-Kai-Szeka z całej Mandżurii. Odtąd klęska Kuomintangu staje się nieunikniona.

Listopad

- 2 Wybory w USA. Wbrew oczekiwaniom zwycięstwo odnosi kandydat partii demokratycznej, Truman. Sukces swój zawdzięcza propagandowej taktyce zapożyczonej z hasła rooseveltońskiego „Nowe 50 Ładu“.

Grudzień

- 1 Utworzenie dołkowego magistratu dla całego Berlina.
- 15 Kongres Zjednoczeniowy PPR i PPS. Powstaje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, która za swe najbliższe zadanie stawia budowę fundamentów socjalizmu.
- 15 Prof. Joliot uruchamia pierwszy stos atomowy we Francji.
- 19 Wojska holenderskie lądują w Indonezji, gwałcąc tym samym rozejm z 17.I. b. r.

Grunt dobrze przygotowany

W ŚRÓD przemian politycznych, społecznych i gospodarczych, zachodzących na naszej wsi, na czoło wysuwa się tworzenie właściwego nastawienia politycznego w masach chłopów, wzrost wyrobienia społecznego, a przede wszystkim w niesłychanie szybkim tempie rosnący wzrost zainteresowania sprawami publicznymi.

Przytoczymy naprzód kilka cyfr, które wcale dokładnie ilustrować ten stan rzeczy. Na kongresie PZPR dowiedzieliśmy się z referatu wicemarszałka Zambrowskiego, że wśród członków Partii jest 288.000 chłopów, czyli 18 procent. Jest to cyfra imponująca, jeśli się zważy, że chodzi tu o wieś, ale jeszcze bardziej znamienne jest coś innego. Partia liczy na wsi 3.800 kół folwarcznych i 23.700 kół gromadzkich, to znaczy, że zasięg terytorialny obejmuje całą albo prawie całą Polskę. Moment ilości kół jest w danym wypadku bodajże równie ważny, co ilość członków w kołach, bo koło, jeżeli jest aktywne, bez względu na większą czy mniejszą ilość członków od działywa na Gminną Radę Narodową, na spółdzielczość, ZSCh itp.

„Chłopska Droga”, czasopismo rozchodzące się w kilkuset tysiącach egzemplarzy, ma na wsi około 3000 korespondentów. Trzy tysiące ludzi, mieszkających na wsi i żyjących z ziemi, pisze do „Chłopskiej Drogi” o wszystkich sprawach, które na wsi się zdarzają i obchodzą chłopów — w sensie gminnym, powiatowym i państwowym. Nie trudno się domyślić, że ci korespondenci należą na wsi do aktywnych elementów, pracują w różnych wiejskich instytucjach, a ich głos do gazety to wyraz całego środowiska. Inne czasopismo „Rolnik Polski”, również rozchodzące się w wielu set tysiącach egzemplarzy, ogłasza, że w r. 1948 otrzymało od swoich czytelników przeszło siedemdziesiąt tysięcy listów z zapytaniami w najrozmaitszych kwestiach, zaczawszy od osobistych a skończywszy na najbardziej zasadniczych zagadnieniach państwowych.

Zainteresowanie czynne i bierne życiem publicznym na wsi rośnie, a ten który dziś tylko się informuje o różnych sprawach, jutro już będzie brał udział w ich rozwiązywaniu. Dziś można już śmiało powiedzieć, że pewne psychiczne opory, które na ogół istniały u chłopów, a wyrażające się w nieufności do wszelkich nowych zjawisk, zostały już przełamane.

Nasz ustrój państwowy otworzył dla samodzielności chłopskiej szeroką drogę. Gminne Rady Narodowe posiadają na wsi szerokie kompetencje i one kontrolują wszystkie inne władze, ale jest rzeczą zrozumiałą, że nie mogły one od razu podjąć szerokiego zakresu swoich obowiązków. Z jednej strony niektórzy mało i średniorolni chłopcy w chwili gdy dokonał się przewrót w Polsce, nie od razu mogli się wyzwolić całkowicie spod wpływu długoletniego ucisku dworu i plebanii, a z drugiej strony w pierwszej fazie istnienia rad narodowych weisnął się tam element wrogiej klasowo biednej mu chłopcy i robotnikowi. Elementy kapitalistyczne i spekulacyjne, które weisnęły się do terenów Rad Narodowych, wyzyskiwały oczywiście ten nowy organ władzy ludowej dla zabezpieczenia swoich interesów.

Reorganizacja terenowych rad narodowych pod względem ich składu socjalnego jest jednym

z podstawowych warunków politycznego, gospodarczego i społecznego rozwoju wsi — i ta sprawa jest w toku. Tak samo jest w toku oczyszczanie władz ZSCh z elementów ideologicznie obcych. A drugim zasadniczym warunkiem postawienia prac rad narodowych na właściwym poziomie i nadanie im właściwego kierunku jest stopień związania się ich z partiami politycznymi.

Grunt na wsi do marszu do ustroju sprawiedliwości społecznej jest już dobrze przygotowany. Chłop mało i średniorolny coraz lepiej rozumie, że droga do jego emancypacji społecznej prowadzi przez walkę klasową, która jest zresztą nie tylko zagadnieniem wsi — ale zagadnieniem ogólnie państwowym.

Pięć lat temu w Noc Noworoczną z r. 1943 na 1944 Krajowa Rada Narodowa, tworząc się, w swej pierwszej programowej odezwie proklamowała pełną reformę rolną. Od tego się zaczęło — a dziś widać jak piękne owoce na tym gruncie już wyhodowaliśmy.

Z. Zestawiając te dwa wyjaśnienia, do-

Kultura żyjąca

WIELE teorii poddaliśmy krytyce. Inaczej patrzymy na dogmaty przeszłości, gdyż zaczynamy je analizować. Nowym wejrzeniem spoglądamy na świat — ale tysiące szczegółów wymyka się naszej uwadze. Raz po raz natrafiamy na dysonans powstały z uznania odmiennej od dawnej zasady, przy zachowaniu tradycyjnego wnioskowania, metody i nomenklatury. Zagadnienia kulturalne mogą być wymownym dowodem.

Podział znany dobrze, na dwie kultury: żywą i martwą. Uczni odnajdują fragmenty minionego życia, odkopują stare grody i zamczyska, ukazują wnętrza grobów, ustalają formy języka, którym mówiono i jego dźwięk prawidłowy, odcyfrowują pisma w których ukazano obyczaje zapomnianych ludów... W ten sposób przed oczami wyobraźni współczesnych zarysowuje się życie zatopionych w przeszłości narodów i ich kultura. To kultura martwa, którą od twarząmy w celu uzyskania obrazu ciągłości historycznej na podstawie ocalałych pomników. Pomniki te pieczołowicie chronimy, otaczając je fachową opieką w muzeach i bibliotekach.

A kultura żywa? To książka, którą czytamy, język, którym mówimy, narzędzie, którego używamy, obyczaj, który zachowujemy itd.

chodzimy do wniosku, że podział jest czysto formalny, że trudno rozgraniczyć bezwzględnie śmierć i życie. Zapewne, że istnieją formy bezwzględnie obumarłe, lecz istnieje też wiele takich, których śmierć jest częściową. Odwrócić w dniu każdym „dzisiejszym” powstają objawy życia, dowody współczesnej kultury, które często już nazajutrz zapadają bezpowrotnie w nicłość zapomnienia.

Kultura grecko-rzymska promieniuje ciągle, chociaż znikła starożytna Grecja i upadło rzymskie imperium. Dodajmy, że i ona powstała pod wpływem innych kultur, które w ten sposób pośrednio na nas działają. Jednocześnie ileż razy głośno wczoraj nazwiła, modne kierunki zamierają niezwłocznie. Nic w tym dziwnego, gdyż to, co nazywamy kulturą, jest syntezą stuleci i milionów istnień i nie sposób chrzcić tym mianem drobnego i przypadkowego fragmentu.

Między życiem i śmiercią nie ma bezwzględnej granicy. Cóż z tego, że do obumarłej kultury zaliczamy jakiś przedmiot jeżeli wywołuje on zainteresowanie, jeśli do Muzeum idzie artysta aby zapamiętać stary rysunek, jeżeli budzi on myśli i inicjatywę żyjących. Czyli nie jest żywym od współczesnie powstałego dzieła, które nikogo nie obchodzi?

Niebezpieczne to pytanie — odrzuca ono podział konwencjonalny i od-

miennie ukazuje aspekty. Powiada nam, że tym żywsza jest kultura, im więcej ludzi nią oddycha. W tym pojęciu elitaryzm jest znamię schyłkowości. Trudno nazywać pewnym poziomem życia narodowym, skoro tylko jednostki ów poziom osiągną. Raczej ów poziom osiągnięty przez większość i dla tej większości dostępny, należałoby nazwać poziomem kultury narodowej.

Do tego wrośku inteligencja polska doszła barzo niedawno. Jeszcze przed kilku laty na myśl jej prawie nie przychodziło, że jest tylko drobną częścią narodu, że jej poziom kulturalny nie jest poziomem kultury narodowej. Była tak dumna z tego że w orangerii wyhodowano piękne kwiaty sztuki, nauki, techniki, literatury... że nie sposób rzec, że za szybami tej ciepłarni rozciąga się dzikie pole. Cięplarnię utrzymywano kosztem pracy i wyśioku ludzi, którzy nie umieli z niej korzystać. Nikt się tym nie przejmował. Porównywano wyniki nasze z wynikami zagranicy — to wystarczało. Zaiste uważać za żywą kulturę tę, którą osiągały jednostki, to duża przesada.

Dopiero prawdziwa niezaklamana demokracja postawiła niektóre pytania:

ilu obywateli uczęszcza do teatru?
ilu czyta książkę i gazetę?
ilu nigdy nie widziało filmu?
ilu słuchało muzykę i jaką?
Dochodziła potem do pytań innych, szukając odpowiedzi wyjaśniającej bieg życia milionów:

ile osób mieszka w jednej izbie?
czy jest światło elektryczne?
czy jest we wsi i miasteczku świetlica?
jak przepędza obywatel czas wolny?

Pomalu w miarę narastania pytań dochodził inteligent do wniosku, że żyje tuż obok ze współobywatelami, o którego życiu nie ma żadnego wyobrażenia. Wie jedno, że robotnik i chłop pracują, lecz jaki jest bieg ich życia poza pracą, o tym nie wiedział.

Ta pobieżna analiza udowodniła niezmierną suchotniczość „narodowej” kultury. Naród w swej masie był tylko sztuczną podbudową, był tylko terenem możliwej ekspansji.

W tym miejscu należy zrobić jedno zastrzeżenie. Wiemy np., że logarytmy całki i różniczki nie są pojęciami popularnymi nie wynika jeszcze z tego że są one „elitarnie”. Wynik tych pojęć jest nie zbędnym czynnikiem codziennych dostępnym dla wszystkich, zaigę. Pewne formy artystycznych poszukiwań mogą być dla szerokiego ogółu niezrozumiałe, ale nie są „elitarnie” o ile w swym założeniu mają rewolucjonizować zastarzałe konwencje. Elitarna jest twórczość przeznaczona dla jednostki i dla nich tylko dostępna. W tym rozumieniu twórczość, nie mająca ambicji, aby przenikać cały naród, była „elitarna”.

Temat to nazbyt rozległy dla artykułu dziennikarskiego — podyktowany zaś został nastrojem bilansowym. Kończy się rok 1948, w którym po raz pierwszy padły słowa ofensywa kulturalna, stąd też warto wprowadzić zwyczaj bilansu ruchu kulturalnego. Nie wątpimy, że nieiedno nieporozumienie na tym tle wyniknie, gdyż różne jest poimowanie rozpowszechnienia kultury. Inteligencja nasza, ta grupa, która przede wszystkim powinna być twórczą, bardzo wielu rzeczy jeszcze nie rozumie. Wydaje jej się, że wystarczy pieczęć demokratycznego wyznania wiary... tymczasem to wyznanie jest napisane inteligentnym żargonem, którego 80 proc. społeczeństwa nie rozumie... Tymczasem są w nim wprawione pojęcia i kryteria dla tych 80 proc. obce. Bo etykieta to mało. Cechą wielkiej twórczości jest prostota i prawda, dlatego wielka twórczość zawsze jest dostępna.

T. G.

Zdzisław Sachnowski

Pamiętny Sylwester

Ten pamiętny wieczór sylwestrowy, za mykający nowy pełny rok okupacji niemieckiej w Warszawie, przyniósł miastu mroź tęgi, siarczysty. Już zmierzchało, gdy na placu Grzybowskim koło przy stanku zatrzymało się dwóch przechodniów. Za minutę nadszedł trzeci. Przechodząc koło tamtych, rzucił im od niechcenia kilka słów i poszedł dalej. Za nim w pewnym oddaleniu idą dwaj, którzy przybyli pierwsi. Za chwilę zniknęli w ciemnościach ulicy.

Podobnie, jak z Placu Grzybowskiego i z innych przystanków tramwajowych na rogu Marszałkowskiej i Królewskiej, Marszałkowskiej i Próżnej, Świętokrzyskiej i Bagna — oddalają się co pewien czas kilkuosobowe grupki ludzi. Zmierzają w jedną stronę, idą na jedną ulicę, znikają w bramie jednego domu.

Kamienica przy ulicy Twardej 22, standartowy typ czynszówki w północnej dzielnicy miasta, nie jest ani lepsza, ani gorsza od dziesiątków innych. Złółka obdrapaną, z poobtłukiwaną pościskami fasadą, pogrążona jest, jak wszystkie sąsiadnie domy, w przeciwlotniczych ciemnościach.

Skrzydło drewnianej bramy, ozdobionej żarzewiałą kłami, jest gościnnie otwarte. Tu właśnie znikają wszystkie przeprowadzone z przystanku grupy osób. Kierują się do prawej oficyny, na drugie piętro, do mieszkania twarzą Blicherskiego. Po poruszeniu kłami drzwi momentalnie się otwierają, po-

czym szybko zostają zamknięte. Ten, który prowadzi grupę, szybko schodzi na dół, aby po kilkunastu minutach powrócić z nową grupką gości.

Wieszak w przedpokoju pęcznieje palcami, goście sylwestrowi przechodzą do pokoju, zajmując miejsca na krzesłach i na wielkiej, ustawionej pod ścianą „rodzinnej” kanapie.

Jest już „Janowski” (Bolesław Bierut), „Zawadzki” (Władysław Dworakowski), „Ewa” (Pola Elster), „Janta” (Helena Jaworska), „Topolski” (Antoni Korzycki), „Brzeziński” (Władysław Kowalski), „Halina” (Halina Kuczkowska), „Wola” (Franciszek Litwin), „Mur” (Roman Piotrowski), „Alina” (Janina Święcicka), „Michał” (Aleksander Żaruk-Michalski), „Sławomir” (Jan Szymon Żolna Manu-giewicz), „Paprocki” (Stefan Żółkiewski), „Lipski” (Michał Żymierski)... Stopniowo napływają dalsi uczestnicy.

Z ostatnimi partiami uczestników zebrania przybywają „Turski” (Marian Spychalski) oraz „Kamiński” (Kazimierz Mijał). W ich rękach spoczywa organ zacja pierwszego plenarnego posiedzenia Krajowej Rady Narodowej. Oni zajmowali się wynalezieniem i zabezpieczeniem lokalu i przytowarowali tu wszystkich obecnych. Wzrogi bezpieczeństwa wymagały, by nikt, poza tymi dwoma, nie wiedział do ostatniej chwili, gdzie odbędzie się zebranie. Przybyli rozmawiają półgłosem, są przejęci powagą chwili.

Niektórzy, dowiedziawszy się, że zebranie przeciągnie się do rana, proszą o zezwolenie zawiadomienia swych rodzin. Chodzi o spokojnych domowników. Jest to jednak niemożliwe, nikt, kto tu wszedł, nie może przed rankiem opuścić mieszkania.

Kazimierz Mijał oświadcza obecnym: „Wszystko jest w zupełnym porządku, lokal jest pewny, doskonale ubezpieczony, możemy spokojnie obradować”.

Właściciel mieszkania, Blicherski, wno si do pokoju z sąsiedniej izby krzesła, po czym przechodzi do kuchni. Koło ko miną kręci się tam jego żona, w kącie bawi się dwóch małych chłopczyków. Dzieciaki nie wiedzą nawet, jak ważnego wydarzenia są świadkami.

W przedpokoju stoi dwóch młodych ludzi. Charakterystyczne wypukłości w marynarkach wskazują, że są uzbrojeni w rewolwery: to są wyznaczeni na ubezpieczenie oficerowie Gwardii Ludowej. Prócz rewolwerów mają do dyspozycji granaty. Te schowane są w tycce, która leży na stoliku w przedpokoju.

Z relacji uczestników zebrania, którzy przybyli z Żoliborza, wynika, że dzielnica ta została zablokowana przez Niemców. Albo zbieg okoliczności, albo Gestapo przypuszczało, że tam właśnie odbędzie się zebranie. Z wielkim trudem ci z Żoliborza przedostali się na wyznaczone podpunkty.

Zbliża się godzina 7. Nagle gdzieś za oknami rozlegają się strzały. Po tym parę sekund milczenia, parę sekund grozy. Racja, dziś przecież wieczór Sylwestrowy. Niemcy strzelają na wiwat, zamiast jak zwykle, do ludzi.

Choć spośród zawiadomionych o zebraniu brak jeszcze kilkunastu osób, nikt więcej już nie przyjdzie. Organizatorzy są przecież na miejscu, a nikt prócz nich nie zna adresu lokalu.

Zagaia „Sławomir”, przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Narodowej. Na przewodniczącego powołany zostaje jedynym „Janowski” (Prezydent Bolesław Bierut).

„Sądzę — mówi przewodniczący — że dam wyraz ogólnym uczuciom, gdy na wstępie naszych obrad oddam cześć wszystkim polecałym bohaterom w walce o niepodległość Polski, żołnierzom oddziałów partyzanckich, którzy ofiarą krwi swojej zrosili ziemię naszą, bojownikom organizacjom podległościowym, którzy padli lub znajdują się w kazamatach więzień i obozów koncentracyjnych, wielotysięcznym ofiarom potwornego terroru hitlerowskiego, rozstrzelanym na ulicach miast i wsi polskich, lub mordowanym w komorach gazowych i katorżniach Gestapo. O tej daninie ich krwi i życia, złożonej na ołtarzu walki o wolność Polski, naród nasz nie zapomni nigdy. Niech ich za wzór dla wszystkich pokoleń”.

Pamięć poległych Królowa Rada Narodowa czci przez powstanie z miejsc „tute ciszy”.

Początek rozpoczynają się obrady pierwszego organizacyjnego zebrania Krajowej Rady Narodowej...



— Kim chcesz zostać moje dziecko?

— Jeszcze lepszym przewodnikiem pracy od Ciebie mój starus!

JEAN P. FVILE

TWORCY SOCJALIZMU
NAUKOWEGO

Tłum. A. Malecki

Str. 5

Zł. 40.

»CZYTELNIK«

SKŁADA SERDECZNE ŻYCZENIA POMYŚLNEGO NOWEGO ROKU
WSZYSTKIM SWYM CZŁONKOM, PRACOWNIKOM I SYMPATYKOM,

dzięki którym w 1948 roku

w ramach działalności **Instytutu Kulturalno-Oświatowego** zrzeszyła 60.000 członków zorganizowała ich w 1830 kołach, z których 1021 przypada na środowisko wiejskie. W ramach tejże instytucji oddała do użytku społeczeństwa 1130 kompletów bibliotecznych. Zorganizowała 560 czytelni czasopism. Rozpoczęła szeroko zakrojoną akcję wieczorów autorskich pod hasłem: „Autorzy wśród czytelników”, w której uczestniczyło 27 pisarzy (717 wieczorów autorskich) oraz kontynuowała wydawnictwo poświęcone popularyzacji wiedzy p. n.

„Wiedza Powszechna”

której katalog wzrósł w ciągu ostatniego roku o 170 nowych pozycji.

W ramach działalności **Instytutu Wydawniczego** w ciągu czteroletniej pracy opublikowała łącznie z „Wiedzą Powszechną” 736 pozycji wydawniczych o nakładzie 18.849.168 egzemplarzy, które w jednym komplecie bibliotecznym obejmują 92.278 stron druku.

Dążąc do obniżenia ceny książki przez planową produkcję dla zorganizowanego odbiorcy skupiła 40 tysięcy członków w dwóch pierwszych klubach książki:

Klub Odrodzenia i Klub Dobrej Książki

publikujących najcenniejsze nowości beletrystyki polskiej i zagranicznej.

Zorganizowała dla czytelników i prenumeratorów prasy codziennej „Czytelnika” masowe i tanie wydawnictwo literatury współczesnej i dawnej p. n.

Biblioteka w prenumeracie

Rozpoczęła masowe i tanie serie wydawnictw popularnych p. n.

„Biblioteka Romansów i Powieści” oraz „Omnibus”

Realizuje

Wydanie Narodowe Dzieł Mickiewicza

W celu upowszechnienia czytelnictwa w masach ludowych zorganizowała nowy typ wypożyczalni książek z przynoszeniem do domu i ze sprzedażą ratą.

„Tygodniową Bibliotekę Obiegową” (TBO),

która w ciągu kilku miesięcy — za pośrednictwem 40 stacji rejonowych — skupiła 140.000 czytelników.

W ramach działalności **Instytutu Prasy** wydaje 45 dzienników

i czasopism, których nakład przekroczył w grudniu 1948 r.

1.168.000 egz. dzienników dziennie

2.782.000 egz. czasopism tygodniowo

Dzięki rozszerzeniu zasięgu czytelnictwa w środowiskach wiejskich, kobiecych i młodzieżowych osiągnęła zwiększenie nakładu o 160% więcej niż w m-cu grudniu 1947 r., np. nakład pisma

„Rolnik Polski”

z 175.000 egz. w grudniu 1947 r. wzrósł do 340.000 egz. w grudniu 1948 r. przy 317.000 stałych prenumeratorów i niebywały w dziejach prasy w Polsce rozwój tygodnika

„Przyjaciółka”

który w okresie kilku miesięcy istnienia osiągnął nakład 1.300.000 egz., w tym 414.000 stałych prenumeratorów.

Czasopisma młodzieżowe osiągnęły łączny nakład 196.000 egz.

Rozpoczynając nowy rok pracy „Czytelnik” wzywa swych Członków, Pracowników i Sympatyków do współzawodnictwa w wykonaniu planu na rok 1949 — przez

dalsze wydatne zwiększenie liczby członków Spółdzielni spośród wszystkich pragnących korzystać z pomocy „Czytelnika” w zdobywaniu wiedzy;

rozszerzenie działalności oświatowej przez zorganizowanie powiązanych w cykle i planowo prowadzonych 2000 odczytów z różnych dziedzin wiedzy w miastach, miasteczkach i wsiach; podjęcie szerokiej akcji wdrażania do planowego czytelnictwa szerokich rzesz młodzieży i samouków;

dalszy tyśiąc spotkań w akcji „Autorzy wśród Czytelników”;

rozszerzenie działalności **Zespołów Żywego Słowa**;

dalsze zaopatrywanie Kół Członkowskich w biblioteczki ruchome,

szerokie uwzględnienie w wydawnictwie „Wiedzy Powszechniej”;

publikacji związanych z akcją przysposobienia przemysłowego

i z potrzebami dokształcania zawodowego;

rozwijanie światopoglądu socjalistycznego w społeczeństwie

i szerzenie wiedzy o socjalizmie;

ukończenie budowy hali produkcyjnej **DOMU SŁOWA POLSKIEGO** — jako drugiego etapu budowy;

dalszy rozwój działalności wydawniczej skupiającej najwybitniejszych pisarzy Polski współczesnej i najznakomitszych pisarzy postępowych świata;

wydanie **500** pozycji wydawniczych z zakresu literatury pięknej; naukowej i popularnej;

masowe rozpowszechnienie pierwszej serii Wydania Narodowego **DZIEŁ ADAMA MICKIEWICZA** i prace nad drugą serią;

zorganizowanie nowych klubów książki: **Kobiecego, Młodzieżowego, Popularno-naukowego** oraz **Wydawnictw Muzycznych**;

skupienie w Tygodniowej Bibliotece Obiegowej **500.000** czytelników spośród najszerzych warstw pracujących;

dalsze rozszerzenie zasięgu czytelnictwa prasy codziennej i czasopism przez osiągnięcie:

2-milionowego nakładu prasy codziennej

3-milionowego nakładu czasopism;

rozwój tanich czasopism wielokonkadowych oraz dalsze doskonalenie sieci rozdzielczej na wsi;

rozwój masowego czasopiśmiennictwa dla młodzieży i dzieci.

Przez spełnienie wszystkich tych zamierzeń Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik” pragnie przyczynić się do wielkiego zadania wszechstronnego podnoszenia kultury mas w Polsce Ludowej

Rok 1948

Zwycięski rok ofensywy gospodarczej

NAJWIĘKSZYM sukcesem naszej gospodarki w 1948 roku było wykonanie z poważną nadwyżką planu produkcji. Dzięki temu stworzone zostały konkretne podstawy do wcześniejszego wykonania zadań Planu Trzyletniego.

Już od pierwszych dni października napływały systematyczne meldunki o przedterminowym wykonaniu planów produkcyjnych przez poszczególne zakłady, grupy zakładów i gałęzie wytwórczości. Przemysł włókienniczy zameldował o wykonaniu rocznego planu produkcji wartości przeszło 1,9 mld. zł przedwojennych już w dniu 18 listopada. Przemysł naftowy wykonał plan roczny 31 października, przemysł chemiczny 4 listopada, przemysł mineralny 5 listopada, przemysł spożywczy 10 listopada, przemysł drzewny 15 listopada, przemysł skórzany 23 listopada, przemysł elektrotechniczny 24 listopada, przemysł hutniczy — 18 listopada, przemysł metalowy — 26 listopada, papierniczy 27 listopada, moropole: tytoniowy i zapalczany do 20 listopada itd. W dniu 16 grudnia o przedterminowym wykonaniu państwowego planu produkcji zameldował największy w Polsce, kluczowy przemysł węglowy. Wydobycie węgla wyniosło 67.500 tys. ton, tj. o 10 mln. t. wię-

tów, współpracę aparatu produkcyjnego z nauką przede wszystkim zaś imponujący rozwój współzawodnictwa pracy.

Zorganizowane z inicjatywy klasy robotniczej współzawodnictwo spowodowało silny wzrost wydajności pracy i związane z tym zmniejszenie się kosztów produkcji. Pozwoliło to na pomyślne pokonywanie trudności wynikających z braku sił wykwalifikowanych, wzmożyło tempo produkcji, stało się wreszcie podstawą do poprawy jakości wyrobów, pomyślnego rozwoju akcji oszczędnościowej oraz ruchu nowatorskiego.

Istota ruchu współzawodnictwa pracy, jego znaczenie i siła znalazły swój pełny wyraz w imponującym Czynie Kongresowym, będącym wielką manifestacją klasy robotniczej.

Czyn Kongresowy niezależnie od jego znaczenia politycznego posiadał olbrzymie znaczenie gospodar-

darki rolnej. Uzyskaliśmy pełną samowystarczalność zaopatrzenia w zboże, wygrywając w ten sposób „bitwę o chleb“.

Odłogi, które w 1945 r. stanowiły ok. 48 proc. całości ziemi ornej zmniejszono w r. 1948 do kilku pro-

cent, a powierzchnia uprawy ważniejszych ziemioplodów dorównała prawie przedwojennej. Tegoroczne zbiory wyniosły ok. 11 mln. t. głównych zbóż, w tym przeszło 7,5 mln. t. zbóż chlebowych. Zbiór pszenicy i żyta wyniósł ok. 85 proc. przedwojennej produkcji, przy zmniejszeniu się o blisko 30 proc. liczby ludności. Obok wzrostu produkcji roślinnej nastąpił dalszy rozwój hodowli. W tym zakresie dalecy jesteśmy jeszcze wprawdzie do poziomu przedwojennego, niemniej jednak i tu osiągnięcia nasze są poważne.

Równoległe do pomyślnych wyników „bitwy o handel“ w 1948 r. nastąpił dalszy pomyślny rozwój naszego handlu zagranicznego, który charakteryzuje zwiększenie liczby

dużym znaczeniu było również pogłębienie i rozszerzenie współpracy gospodarczej z Czechosłowacją.

Równowaga budżetowa

Podsumowując osiągnięcia naszej gospodarki w roku ubiegłym stwierdzić należy, że sukcesem w dziedzinie produkcji zarówno przemysłowej jak i rolniczej, w dziedzinie obrotów wewnętrznych i zagranicznych odpowiadały poważne osiągnięcia niemal we wszystkich innych dziedzinach. W dziedzinie komunikacji, plan roczny w zakresie przewozu towarów wykonano dn 20 listopada, a plan przewozu pasażerów już w dniu 6 listopada.

Osobną pozycją o której należy wspomnieć są postępy w zagospodarowaniu Ziemi Odzyskanych na obszarach których inwestycje w roku ubiegłym wyniosły 38 proc. ogółu inwestycji Wystawa Wrocławska zobrazowała w pełni wielkie osiągnięcia nadsze na tych ziemiach, które wchłonęły już ok. 6 mln. ludności.

Wszystkie te sukcesy ściśle się wiążą z pomyślnymi wynikami gospodarki finansowej, co charakteryzuje przede wszystkim dobre wykonanie budżetu. Wygospodarowane nadwyżki użyte zostały na pokrycie dość znacznej części wydatków planu inwestycyjnego. Akcja kredytowania zarówno inwestycji jak i produkcji oraz obrotów miała przebieg prawidłowy. Nastąpił dalszy rozwój obrotów bezgotówkowych oraz wzrost pieniądza żyrowego i bankowego.

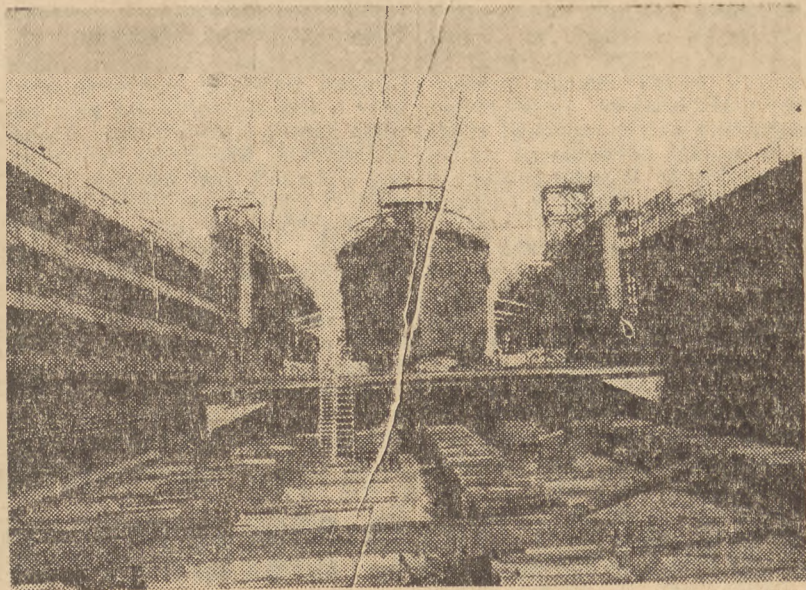
Poważny krok naprzód uczyniono w kierunku realizacji nowego systemu finansowego. W związku z tym wspomnieć należy o dekreście z 28 października o reformie bankowości, w wykonaniu którego aparat bankowy przystosowany zostanie w pełni do potrzeb gospodarki planowej.

Jeśli chodzi o położenie materialne ludności pracującej to rok 1948 przyniósł dalszy wzrost poziomu płac realnych, a płace robotników przemysłowych, jak to stwierdził min. Minc, przekroczyły poziom przedwojenny. Znaczący również po prawie uległa sytuacja materialna chłopów małych i średnio rolnych.

W obliczu nowych zadań

Ogólna ocena naszej gospodarki w drugim roku planu trzyletniego wypada nader pomyślnie. Poszliśmy naprzód na wszystkich odcinkach frontu gospodarczego: nastąpił poważny rozwój produkcji, wygraliśmy bitwę o chleb, nastąpiła dalsza stabilizacja rynku, wzmocniła się nasza waluta, pogłębiła się treść forma gospodarki planowej.

Wskazując na to bynajmniej nie zapominamy o tym, że jest bardzo dużo do zrobienia, że obok blasków są i cienie, obok osiągnięć są braki w poszczególnych dziedzinach, których usunięcie będzie naszym zadaniem w nowym roku — roku 1949. (v)

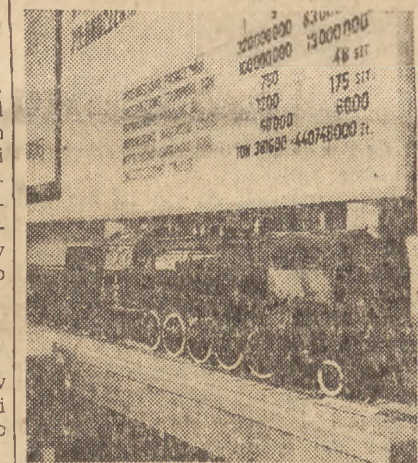


Na własnych stocznicach budujemy nową flotę handlową.

cent, a powierzchnia uprawy ważniejszych ziemioplodów dorównała prawie przedwojennej. Tegoroczne zbiory wyniosły ok. 11 mln. t. głównych zbóż, w tym przeszło 7,5 mln. t. zbóż chlebowych. Zbiór pszenicy i żyta wyniósł ok. 85 proc. przedwojennej produkcji, przy zmniejszeniu się o blisko 30 proc. liczby ludności. Obok wzrostu produkcji roślinnej nastąpił dalszy rozwój hodowli. W tym zakresie dalecy jesteśmy jeszcze wprawdzie do poziomu przedwojennego, niemniej jednak i tu osiągnięcia nasze są poważne.

krajów, z którymi prowadzimy wymianę, zwiększanie się wachlarza wymiany towarowej oraz wzrost obrotów.

W 1948 roku obroty zagraniczne przekroczyły poziom przedwojenny, osiągając wartość blisko 1,1 mld. zł. Na podkreślenie zasługuje wzrost eksportu artykułów rolnych i hodowlanych, w przywozie zaś dalsze i to znaczne zwiększenie się procentowego udziału surowców i ma-



Najnowszy typ lokomotywy buduje fabryka „H. Cegielski“

teriałów pomocniczych obok dóbr inwestycyjnych.

Dla rozwoju naszej wymiany zagranicznej ogromne znaczenie miało zawarcie wielkiej umowy handlowej ze Związkiem Radzieckim w styczniu ub. roku, która przewiduje m. in. dostawy na warunkach kredytu dóbr inwestycyjnych wartości 450 mln. dolarów. Faktem o bar-

Ogólnie biorąc, całość produkcji rolnej w przeliczeniu na głowę ludności przekroczyła w 1948 r. poziom przedwojenny. Stało to się dzięki dużemu wysiłkowi ludności rolniczej, która włożyła wiele trudu i ofiarnej pracy w swoje gospodarstwa oraz dzięki wydatnej pomocy ze strony państwa, natury zarówno finansowej jak i zaopatrzeniowej

Uspołecznienie handlu

Bardzo duże postępy notujemy w roku ubiegłym na drodze realizacji podjętej w maju 1947 r. „bitwy o handel“.

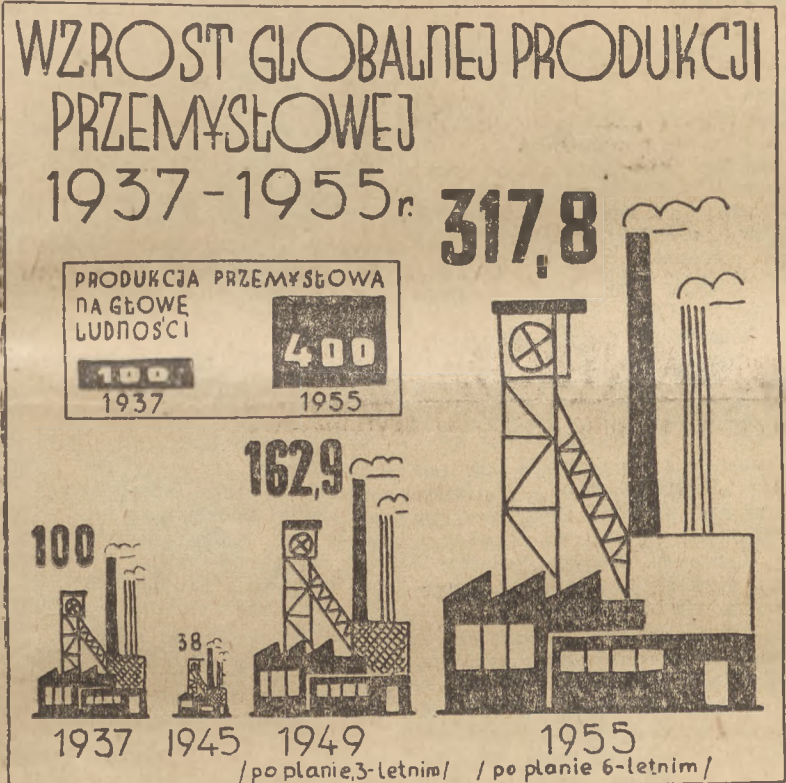
Przed wszystkim nastąpiła znaczna rozbudowa sieci państwowego i spółdzielczego aparatu handlowego. Czternaście państwowych central handlowych we wszystkich podstawowych grupach przemysłu dysponuje dzisiaj szeroko rozwiniętą siecią hurtowni i sklepów wzorcowych, niezależnie od przeszło 80 czynnych wielkich domów towarowych.

Spółdzielczy aparat handlowy, który dysponuje ilością przeszło 1250 hurtowni i ok. 24 tys. sklepów został zreorganizowany i przystosowany do potrzeb i wymogów gospodarki planowej, przez utworzenie centralnego ośrodka dyspozycyjnego i kontrolującego (CZS), utworzenie branżowych central gospodarki wiejskiej oraz utworzenie na wsi sieci uniwersalnych spółdzielni samopomocy chłopskiej i ich Powiatowych Związków.

W całość obrotów hurtowych udział sektora uspołecznionego w roku ubiegłym wzrósł do 85 proc. w obrocie hurtowym artykułami przemysłu państwowego do 97,5 proc. zaś w obrotach detalicznych do przeszło 35 proc.

Zasadnicze znaczenie dla akcji porządkowania dziedziny obrotów wewnętrznych miało m. in. poddanie państwowej kontroli i dyspozycji skupu zbożem.

Wzrost pozycji sektora uspołecznionego w handlu, przewyższenie szkodliwych tendencji w spółdzielczości i nadania jej nowych form organizacyjnych oraz poddanie elementów kapitalistycznych kontroli — wszystko to, jak stwierdził min. Minc w swoim przemówieniu kongresowym, stworzyło na tle pomyślnego rozwoju gospodarczego i rosnącej masy towarowej — podsta-



cej aniżeli przewidywał plan w roku ubiegłym.

Przemysł nasz w 1948 r. przekroczył przedwojenny poziom produkcji o przeszło 40 proc. Ogólny wzrost wartości produkcji w porównaniu do 1947 r. był większy od przewidywanego i wyniósł ok. 30 proc.

O wielkim postępie uprzemysłowienia kraju świadczy zarówno stosunek produkcji przemysłowej do rolnej (na przemysł wypada 64 proc.) jak i stosunek wytwórczości środków produkcji do wytwórczości środków spożycia (w 1948 r. stanowiły one przeszło 54 proc. całej wytwórczości).

W roku ubiegłym produkcja przemysłu polskiego osiągnęła nie tylko bardzo duże — bo blisko dwukrotnie w stosunku do okresu przedwojennego — zwiększenie wytwórczości na jednego mieszkańca, ale pomnożyła ją również o szereg nowych wyrobów, dotychczas jużo niewytwarzanych jużo wytwarzanych w nieznacznych rozmiarach. Przemysł polski w 1948 r. uruchomił względnie przygotował do uruchomienia szereg nowych obiektów przemysłowych. Zwiększył się znacznie stan zatrudnienia, przede wszystkim zaś wydajność pracy, której wzrost w podstawowych gałęziach wahał się od 9 do przeszło 20 proc. w porównaniu do roku poprzedniego

Czyn Kongresowy

O poważnym sukcesie naszego przemysłu w 1948 r. zadecydowało szereg czynników, że wymienimy dalsze usprawnienie organizacji i techniki procesów produkcyjnych uruchomienie wielu nowych obiektów

Przyczynił się on do wzrostu wytwórczości, w następstwie czego otrzymaliśmy dodatkową produkcję wartości kilku miliardów zł poza tym zaś przyśpieszył wykonanie szeregu prac inwestycyjnych, co spo-



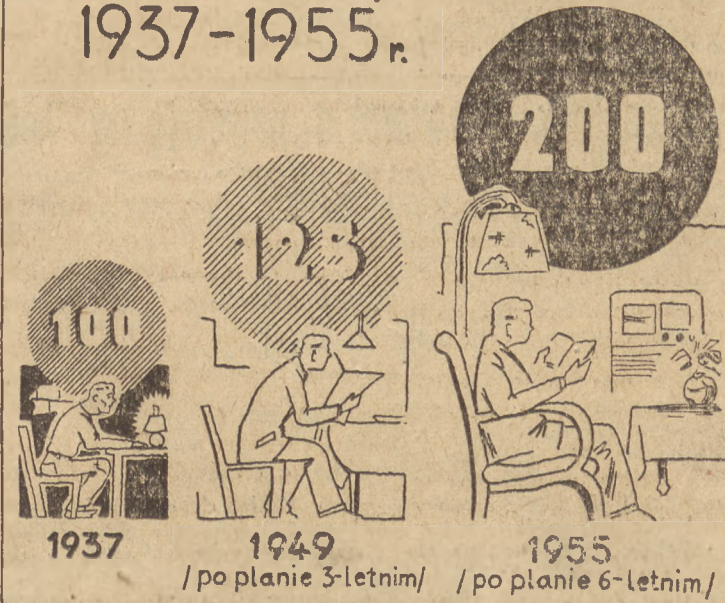
Dymią kominy hut i koksowni. Na zdjęciu gaszenie koksu.

wodowało wcześniejsze uruchomienie wielu nowych obiektów przemysłowych.

Wygraliśmy »bitwę o chleb«

Sukcesem na odcinku wytwórczości przemysłowej odpowiadały w 1948 r. sukcesy w dziedzinie gospo-

WZROST STOPY ŻYCIOWEJ MAS PRACUJĄCYCH 1937-1955 r.



Miliard dolarów obrotu

Zdobywamy nowe rynki zagraniczne

WICE-DYREKTOR Dep. Planu i Koordynacji Handlu Zagranicznego inż. Dichter udzielił naszemu przedstawicielowi informacji, dotyczących osiągnięć polskiego handlu zagranicznego w r. 1948.

W referacie wygłoszonym na Kongresie Zjednoczeniowym minister przemysłu i handlu H. Mine, bilansując osiągnięcia gospodarce Polski Ludowej, podał opinie publicznej do wiadomości cyfry niezwykle wymowne dla osiągnięć naszego handlu zagranicznego w ubiegłych latach. „W roku 1945 nasze obroty zagraniczne w stosunku do okresu przedwojennego wynosiły zaledwie 7,7 proc., w roku 1946 wynosiły one już 29,1 proc. (stanowiąc równocześnie blisko czterokrotny wzrost w porównaniu z rokiem 1945), w roku 1947 obroty te wynosiły już 58,1 proc. (stanowiąc dwukrotny wzrost w porównaniu z rokiem 1946) a w roku 1948 nasze obroty z zagranicą przekroczyły już poziom przedwojenny, osiągając 115,3 proc. obrotów z r. 1938 i stanowią dwukrotny wzrost w porównaniu z r. 1947”.

W cyfrach absolutnych wyraża się to w obrótach wartości globalnej powyżej jednego miliard dolarów. Naprawdę szukalibyśmy podobnego, stałego postępu w statystykach handlu zagranicznego państw kapitalistycznych.

Ten tak bardzo dynamiczny rozwój naszego handlu zagranicznego jest tym bardziej godny zastanowienia, że przypada na okres wzmożonej dyskryminacji naszego handlu, o której na ostatniej sesji ONZ mówił min. Modzelewski. Dynamizm tego handlu ma swe źródło w nowej rzeczywistości Polski Odrodzonej, której gospodarka oparta jest na konstruktywnym planie odbudowy i przebudowy, realizowanym olbrzymim wkładem pracy i poświęcenia przez masy pracujące kraju.

W dalszym ciągu dyr. Dichter określił strukturę polskiego eksportu i importu w roku 1948.

Struktura naszego eksportu zmieniła się w ostatnim roku w sensie wybitnie pozytywnym. W pierwszych dwóch latach powojennych znaczną większość naszego eksportu stanowił węgiel. W roku 1948 ilość i wartość wyeksportowanego węgla i koksu w liczbach absolutnych w dalszym ciągu poważnie wzrosła — jednakże węgiel stanowi już tylko ok. 50 proc. całego naszego eksportu. Po przewycięczeniu trudności pierwszego okresu powojennego, rozpoczęliśmy eksport takich artykułów, które na początku musieliśmy importować. I tak np. eksport artykułów rolniczo-spożywczych w r. 1948 wyniósł już około 15 proc. całego eksportu. Polska eksportuje znowu żyto, jęczmień, owies, warzywa, przetwory warzywno-owocowe, oraz produkty zwierzęce, jak jaja, drób, bekony, konserwy mięsne, rybne itd. Przemysł włókienniczy bierze udział w eksporcie w wys. 10 proc. całości obrotów. Eksportujemy tkaniny bawełniane, wełniane, lniane, konfekcję itp. Wywozimy żelazo, oraz uszlachetnione towary metalowe. Rozpoczęliśmy na większą skalę eksport drzewa i wyrobów drzewnych (meble stolarskie i gięte). Nasz przemysł chemiczny eksportuje sodę, biel cynkowa, minię, gletję i inne artykuły chemiczne. Ogólnie w stosunku do 1946 r. wartość naszego

eksportu w r. 1948 wzrosła pięciokrotnie.

Jeśli idzie o import, to oczywiście obejmuje on w roku 1948 przede wszystkim surowce niezbędne do produkcji całego szeregu przemysłów oraz dostawy inwestycyjne. Zwiększenie naszej produkcji rolnej w r. 1948 pozwoliło na wydatne zmniejszenie importu produktów rolnych, którego udział w ogólnym imporcie w latach 1946/47 wynosił odpowiednio 39,2 proc i 29,2 proc. nie pozwalając w tym czasie na większy import surowców i artykułów inwestycyjnych. W r. 1948 konieczność importu tych artykułów ustała i nastąpiło wydatne zwiększenie innych pozycji jak surowce pochodzenia mineralnego, roślinnego, metale nieszlachetne, ma-

szyny itd. Podstawą naszego importu dóbr inwestycyjnych są dostawy Związku Radzieckiego, które pozwolą na realizowanie 6-letniego planu rozbudowy.

Przechodząc z kolei do omówienia kierunków geograficznych naszego handlu zagranicznego w ostatnim roku, dyr. Dichter stwierdził:

— Pierwsze miejsce zajmuje Związek Radziecki, z którym obroty w r. 1948 stanowiły 21,5 proc. naszego handlu zagranicznego. Dalsze zacieśnienie współpracy gospodarczej z Z.S.R.R. jest nakazem naszej zdrowej polityki handlowej, opartej na długotrwałych planach gospodarczych. Przypomnieć tu należy decydujące znaczenie, jakie ma dla nas zawarta w styczniu 1948 r. polsko-radziecka umowa handlowa i układ o dostawach inwestycyjnych, udzielanych nam w formie kredytu przez Związek Radziecki. W ramach tego układu sprowadzamy ze Związku Radzieckiego podstawowe

surowce jak bawełna, ruda żelazna, metale, produkty naftowe, a w ramach dostaw inwestycyjnych — całkowiłe urządzenia fabryk.

Niemniej żywe stosunki gospodarcze łączą nas z krajami Demokracji Ludowej, z którymi zawarliśmy w roku 1948 umowy o współpracy gospodarczej. (Węgry — 13 maja, Bułgaria — 30 maja, Rumunia — 10 września). Z Czechosłowacją oraz Jugosławią mamy już podobne umowy z roku 1947. Szczególnie duże znaczenie ma dla nas umowa inwestycyjna z Czechosłowacją w ramach umowy o współpracy gospodarczej. Wszystkie te umowy o współpracy gospodarczej z krajami demokracji ludowej mają charakter ramowy i w zasadzie obejmują okres pięcioletni z tym, że w czasie trwania okresu umownego odbywają się konsultacje, dotyczące

szczegółów realizowania wzajemnej umowy handlowej.

Wierna zasadzie pokojowej współpracy międzynarodowej z wszystkimi krajami, bez względu na ich ustrój społeczno-gospodarczy, Polska demokratyczna rozszerzyła w roku 1948 stosunki handlowe z niektórymi krajami kapitalistycznymi. Wymienić tu należy przede wszystkim umowy z Francją (19 marca), z Turcją (18 lipca), Belgią (11 listopada), Argentyną (7 grudnia), Danią (14 grudnia). Poza tymi zasadniczymi umowami zawarliśmy w r. 1948 szereg porozumień dodatkowych i wykonywaliśmy umowy z pozostałymi krajami, z którymi posiadamy umowy handlowe z lat poprzednich. Ogółem zawarliśmy w r. 1948 umowy handlowe z 21 państwami, przeważnie na przeciąg jednego roku. Dążeniem naszym było i jest nadal rozszerzenie wachlarza wymiany i ciągłe udoskonalanie umów handlowych — przy zsynchronizowaniu ich z ogólnym planem gospodarczym Państwa.

Rok 1948 był niewątpliwie rokiem poważnych osiągnięć w dziedzinie handlu zagranicznego. Rozpoczynając nowy okres pracy, będziemy musieli wyteżyć wszystkie siły, by sprostać dalszym, coraz to większym zadaniom i usunąć braki, o których mówił we wspomnianym referacie minister Mine. Będziemy więc musieli przezwyciężyć „niedostateczną zaciętość w walce o zwiększenie eksportu i o rozszerzenie jego asortymentu, niedostateczny udział obrotów z ZSRR i krajami Demokracji Ludowej w ogólnych obrótach handlu zagranicznego, powolność w nawiązywaniu stosunków handlowych z ważnymi dla nas rynkami zamorskimi, zwłaszcza z krajami południowo-amerykańskimi i krajami Środkowego Wschodu” (z przemówienia min. Mine'a na Kongresie Zjednoczeniowym).

W rozpoczynającym się r. 1949 kategorię imperatywem całego naszego aparatu administracyjno-handlowego będzie poza tym wypełnienie bez reszty „biurokratycznej ciężkości i powolności w załatwianiu transakcji handlowych”. W r. 1949 pokonać musimy wszystkie niedociągnięcia jakie jeszcze miały miejsce i które ciążyą na naszym handlu zagranicznym. Jest to jedyna droga do dalszych sukcesów.

Wywiad przeprowadziła Halina Brodzka

Ostateczne unormowanie cen najpilniejszym zadaniem

Gospodarka planowa zmierza do stabilizacji cen, co przy stałej zwwyżce plac ma zapewnić poprawę bytu najszerzych mas. W gospodarce planowej normowanie cen opiera się na przesłankach ekonomicznych, wynikających z narastającej produkcji, znajdującej zbyt masowy, drogą realności plac. Czynnik administracyjny powołany jest w pierwszym rzędzie do kontroli ustanowionych cen. Ceny gospodarce uzasadnione i kontrolowane przez administrację muszą się stabilizować. Krótszy lub dłuższy okres stabilizacji cen zależy od reakcji społeczeństwa, które winno tę akcję czynnie popierać, przeciwstawiając się panikarskim nastrojom, służącym wyłącznie spekulacji.

Na kształtowanie się cen na wolnym rynku wpływa nie tylko wielkość masy towarowej, ale i sposób rozprowadzenia jej do konsumenta, który z powodzeniem w szeregu wypadków stwarza pozory braku towarów. Równocześnie oddziaływują na rynek nastroje panikarskie, nie będące w stanie wywołać poważniejszych zaburzeń, lecz jedynie lokalne i krótkotrwałe trudności, w szeregu wypadków na tyle jednak silne, ażeby spowodować prawdziwy run na pewne artykuły.

Normowanie cen weszło w życie w połowie 1947 r. Podstawowym założeniem było niedopuszczanie do dalszej zwwyżki cen i ujęcie ich w obowiązujące normy prawne. Dotyczyło to w pierwszym rzędzie: artykułów spożywczych pierwszej potrzeby; ustalania wysokości zysków brutto w obrocie artykułami przemysłowymi produkcji państwowej i niepaństwowej; wreszcie unormowania cen za usługi.

Najłatwiej dostrzegalne są osłabienia na odcinku cen artykułów żywnościowych. Jeżeli za podstawę przyjmiemy (dla Warszawy) ceny z kwietnia 1945 r. za 100, to otrzymamy na 1 grudnia 1947 r. 111, a na 1 grudnia 1948 r. — 115, czyli wzrost cen, jeżeli możemy mówić w ogóle o nim, jest nie istotny w porównaniu ze wzrostem plac.

Dane te świadczą o daleko posuniętym procesie stabilizacji cen, który był jednym z elementów ułatwiających zniszczenie systemu reglamentacji. Drugim zagadnieniem, mniej widocznym, ale posiadającym swój ciężar gatunkowy, było ustalenie wysokości zysków brutto, a następnie zastąpienie ich systemem rabatów dla artykułów przemysłowych produkcji państwowej. Dla artykułów produkowanych przez przemysł niepaństwowy obowiązują jedynie zyski brutto, a nie rabaty. Szereg elementów w nieuspokojonym obrocie towarowym, korzystając z powojennego deficytu towarowego, wykorzystywało ten stan rzeczy i ciągnęło niezmiernie usprawiedliwione zyski, a przez to samo wchodziło w orbitę zainteresowań Komisji Specjalnej.

Ustalenie wysokości zysku brutto tak w hurcie, jak i detalu w oparciu o konieczność posiadania dowodów kupna, stała się poważnym elementem likwidującym nieuczynności metody handlu. Przejście na system rabatów uprościło proces kontroli tych elementów, które jeszcze nie chcą podporządkować się obowiązującym normom. Obiektywnie należy przyznać, że poważna część kupiectwa przestrzega obowiązujące marże.

Trzecim odcinkiem, domagającym się unormowania, były usługi (gastroonomia, krakiewstwo, szewstwo itp.). Istniała tu całkowita dowolność, nie oparta na żadnych logicznych przesłankach, a tym samym pozwalająca na stosowanie dowolnych cen. Szczególny chaos istniał na terenie gastronomii nie tylko pod względem cen, ale i jakości podawanych potraw. Warsztaty i zakłady rzeźnicze podzielone zostały (niezawiesznie właściwie) na kategorie i dla nich ustalono ceny za usługi. Nie rozwiązuje to całkowicie problemu usług, ale widoczna jest wyraźna poprawa w stosunku do stanu, który panował przedtem. W pierwszym rzędzie charakteryzuje się on przez stabilizację cen, a następnie przez ich korektę uwarunkowaną przesłankami ekonomicznymi.

Ostatnim zagadnieniem jest kontrola cen produkcyjnych (fabrycznych) przemysłu niepaństwowego. Dotąd zagadnienie to nie było całkowicie poruszone, i niepaństwowy producent sprzedawał swe wyroby po dowolnych cenach, wykorzystując niejednokrotnie swe stanowisko monopolistyczne. Praca na tym odcinku poszła w dwóch kierunkach. Z jednej strony na artykuły konsumpcyjne wyznaczono ceny jednolite na terenie całego kraju, ustalając receptury, przestrzeganie których jest warunkiem podstawowym. Ewentualna produkcja tych samych artykułów, ale o innym składzie wymaga zatwierdzenia wyższej ceny, gdyż w przeciwnym wypadku traktowana będzie jako nielegalna. Równocześnie uwzględniano gospodarza celowości produkcji, składu i opakowań tak, ażeby po realnych cenach dostarczyć pełnowartościowy artykuł dla konsumentów.

Jeżeli chodzi o artykuły, idące na potrzeby urzędów, bądź instytucji państwowych, a będące z reguły produkcją jednostkową na zamówienie, bądź też małoseryjną — przeprowadza się analizę przez kalkulację producenta tak od strony technicznej, jak i handlowej. Niezwykle istotną jest kontrola kosztów materiałów, robocizny i wszelkiego rodzaju narzutów.

Na odcinku tym panuje olbrzymia rozbieżność. Obok wzorowych kalkulacji handlowych spotyka się prymitywnie umieszczane zyski w ramach generalii, robocizny, bądź surowców przez wyolbrzymianie tych pozycji, co z reguły kończy się obniżeniem ceny. Ustanawianie cen postawiło przed elementami kapitalistycznymi w obrocie towarowym i produkcji konieczność porządkowania się normom, obowiązującym w naszym ustroju. Producent i kupiec pozostają na usługach konsumenta, a nie odwrotnie.

Reasumując należy stwierdzić, że normowanie cen przeprowadzane było przy uwzględnieniu czynników ekonomicznych, celowości produkcji i podyktowanej troską o zapewnienie konsumentowi po możliwie najniższej cenie pełnowartościowego artykułu, bądź koniecznej usługi rzemieślnika. Konsumentem w pierwszym rzędzie jest człowiek pracy, kosztem którego nikt nie ma prawa podnosić swoich zysków i stopy życiowej.

Akcja normowania cen nie została jeszcze zakończona. Rok 1949 zdecyduje ostatecznie o wynikach bitwy o handel. Zgodnie z realizowanym od połowy r. 1947 planem — nastąpią konieczne i z góry ustalone przesunięcia na rynku cen i plac. Od dyscypliny całego świata pracy, od jego nacisku na elementy spekulacyjne, od reakcji uczciwego prywatnego producenta i kupiectwa, zależy będzie, w jakim czasie i w jakim stopniu urealnią się nowe podwyższone place.

MGR. W. ŁAWRYNOWICZ

Nowe mieszkania dla górników

Zakład Osiedli Robotniczych, dawniejsze Biuro Budowlane Przemysłu Węglowego, powołane do życia

Tarnów dla robotników

(x) Cztery miliony 900 tys. zł. otrzymał Zarząd Miejski w Tarnowie na poprawienie warunków bytu klasy robotniczej. Kwotę tę przeznaczono na remont budynków mieszkalnych, poprawę warunków sanitarnych osiedli robotniczych, ułożenie chodników i oświetlenie ulic przy których znajdują się osiedla dla robotnicze. Większość z tych prac już wykonano. Na uznanie zasługują pracownicy Okręgowego Zakładu Elektrycznego, którzy prace przy budowie linii elektrycznych wykonali bezinteresownie.

z końcem 1946 r. zobowiązało się do końca bieżącego roku oddać 3.443 mieszkań dla górników. W roku 1947 planowano budowę lub import z Finlandii 2.485 domków fińskich dla 12 osiedli, budowę 3 bloków z termobetonu i 5 budynków murowanych. Do tej pory oddano już do użytku 7 osiedli, na 5 pozostałych kończą się roboty kanalizacyjne. Na przeciągnięcie się robot wpływało w dużym stopniu opóźnienie dostaw fińskich.

W roku bieżącym rozpoczęto budowę 1930 domków fińskich w 13 osiedlach, budowę 5 osiedli murowanych, (318 mieszkań) i 2.908 budynków gospodarskich. 4 osiedla będą jeszcze w tym roku gotowe do użytku, reszta z początkiem 1949 roku. Obecnie zamieszkałych jest już 1540 mieszkań w domkach fińskich i 48 w murowanych.

Wielkie zakłady dziewiarskie powstają w Łodzi

Odbudowa wielkich zakładów dziewiarskich, które na cześć robotników, poległych w r. 1905 w walce z caratem, nazwano im. „Ofiar 10 września” i które mieścić się będą w zniszczonych budynkach dawnej fabryki Silbersteina w Łodzi, posuwa się szybko naprzód. Do chwili obecnej wykonano już 90 proc. wszystkich robót inwestycyjnych, przekraczając plan roczny o 20 proc.

Zakłady Dziewiarskie im. „Ofiar 10 września” będą wzorową jednostką produkcyjną przemysłu włókienniczego, zorganizowaną według najnowszych wymagań techniki i ekonomii. Produkcja zakładów będzie całkowicie zmechanizowana i będzie się odbywać na maszynach jednego typu, wybijających wyłącznie wełniane wyroby dziewiarskie.

Uruchomienie Zakładów na wiosnę

przyszłego roku przyczyni się w wielkim stopniu do racjonalizowania produkcji w całym przemyśle dziewiarskim.

Prace inwestycyjne prowadzone na terenie zakładów mają na celu nie tylko ich odbudowę, ale również całkowite przystosowanie do wyznaczonych im zadań. Zakłady będą wyposażone w najnowocześniejsze urządzenia produkcyjne, a ponadto posiadać będą warsztaty mechaniczne, elektro-techniczne i stolarskie.

Przy Zakładach czynny będzie żłobek na 220 dzieci i wzorowa świetlica. Szczególną uwagę poświęca się urządzeniom z zakresu higieny i bezpieczeństwa pracy, tj. szatniom, natryskom i ambulatorium dla robotników. Zakłady będą zatrudniać około 2.500 osób.

Zadania ostatniego roku planu odbudowy Rozważania bilansowe

KIEDY dwa lata temu przystępowaliśmy do realizacji wielkiego programu odbudowy jakim jest plan trzyletni dużo było głosów poddających w wątpliwość wykonanie jego dużych i niełatwych zadań. Tym wszystkim wątpiącym, którzy nie rozumieali istotnej treści wielkiego przełomu i nie potrafili się wyzwolić od myślenia przestarzałymi kategoriami ekonomicznymi, dał odpowiedź robotnik polski, który łącznie z chłopem i inteligencją pracującą realizuje cele wielkiego, rzekomo „nierealnego” programu z tym, że wyniki przewyższają przewidywania. Okazało się, że plan jest realny, że zasadnicza odbudowa gospodarka może być wykonana w 3 lata.

W chwili obecnej stoimy w obliczu zadań ostatniego roku odbudowy. Podejmujemy je w oparciu o dotychczasowe bardzo duże już osiągnięcia w warunkach znacznego pogłębienia form gospodarki planowej, bogatsi w doświadczenia, które pozwolą nam na uniknięcie szeregu trudności oraz na jeszcze sprawniejszą realizację wytkniętych celów. Pomimo nader pomyślnych warunków „startu” musimy jednak zdawać sobie sprawę, że wykonanie zadań na rok 1949 wymagać będzie dużego wysiłku i rzetelnej pracy. Są one bowiem niemałe i niełatwe. Rok 1949 zamknie i podsumuje cały dorobek trzyletni, a jednocześnie będzie rokiem przygotowawczym do wykonania zadań następnego okresu — sześciolletniego planu rozbudowy ekonomicznej kraju i gruntowania się gospodarki socjalistycznej.

Na czoło zadań r. 1949 przede wszystkim wysuwa się wykonanie planu inwestycyjnego. Nakłady inwestycyjne wzrosną znacznie i wyniosą w środkach limitowanych przeszło 290 mld. zł. Będą to w większym aniżeli dotychczas stopniu inwestycje nowe, co wskazuje na stopniowe przesuwanie się punktu ciężkości z odbudowy na rozbudowę. Zwiększy się również udział przemysłu w ogólnej puli nakładów inwestycyjnych, przy czym najsilniej wzrosną inwestycje w przemyśle wytwarzającym dobra produkcyjne, co jest wyrazem konsekwentnego dążenia do uprzemysłowienia kraju.

W dziedzinie przemysłu państwowego przewidziane jest w 1949 r. zwiększenie produkcji o 26 proc. w stosunku do r. 1948. Wartość produkcji przekroczy więc cyfrę 14 mld. zł wg. cen z 1937 r. Ze względu na stopniowe przygotowanie aparatu produkcyjnego do wykonania planu sześciolletniego, szczególny nacisk położony jest na wzmocnienie wytwórczości dóbr inwestycyjnych, jak ciężkie maszyny, obrabiarki, narzędzia, kotły, aparaty chemiczne i wyroby przemysłu elektrotechnicznego, następnie na produkcję środków zaopatrzenia rolnictwa oraz produkcję materiałów i maszyn budowlanych.

Zwiększenie wytwórczości dóbr inwestycyjnych nie węża bynajmniej zadań przemysłu wytwarzającego dobra bezpośredniego spożycia, których produkcja ma również znacznie wzrosnąć. Plan trzyletni cechuje bowiem harmonijne rozwiązywanie problemu odbudowy potencjału ekonomicznego kraju ze stałym wzrostem stopy życiowej mas pracujących.

Dalszy i to wysoki wzrost produkcji, możliwy jedynie w warunkach planowej gospodarki społecznej, będzie się wiązał ściśle z rozszerzeniem i pogłębieniem ruchu współzawodnictwa pracy i nowatorstw, obejmujących zarówno zagadnienie wzrostu wydajności pracy i ilościowego zwiększenia produkcji jak i zagadnienie systematycznej poprawy jakości wyrobów, przy równoczesnym obniżeniu kosztów własnych produkcji.

W dziedzinie gospodarki rolnej w roku bieżącym powinno nastąpić podniesienie wartości netto produkcji rolnej od 14 do 15 proc. przy ostatecznym zlikwidowaniu odlogów. Szczególna uwaga będzie zwrócona na podniesienie hodowli i produkcji zwierzęcej. Na realizację tego zadania plan inwestycyjny przewiduje kwotę wynoszącą 5,2 mld. zł.

Duże wysiłki skierowane będą na dalszą mechanizację produkcji rolnej oraz jej unowocześnienie, co znajdzie

wnego przeprowadzenia likwidacji systemu kartkowego i przejścia na obrót wolnorynkowy; do uczynienia dalszego kroku naprzód w kierunku właściwej organizacji rynku mięsnego; do lepszego zaopatrzenia wsi w towary przemysłowe; do dalszej przemyślanej rozbudowy uspołecznionego aparatu handlowego i właściwej polityki ograniczania elementów kapitalistycznych w handlu.

Duże zadania mamy również do wykonania w zakresie transportu i komunikacji, pracy portów, budownictwa oraz innych dziedzin życia gospodarczego kraju. Szczególnie doniosłe problemy wynikają z wprowadzanej z dn. 1 stycznia reformy plac, którą objętych zostaje ok. 3 mln. pracowników.

Zadania na r. 1948 są poważne, program jest jednak jasny, prosty i oparty na konkretnych podstawach. Klasa robotnicza a z nią cała ludność pracująca naszego kraju przeniknięta jest wolą wykonania tego programu, który gwarantuje rozwój gospodarczy kraju, podniesienie dobrobytu i bogactwa narodowego.

(A)

PRZEMÓWIENIE ministra Mince, wielokrotnie powtórzone i komentowane przez prasę, przemówienia min. Dąbrowskiego i Rapackiego, przyniosły nam gruntowne naświetlenie zagadnień gospodarczych. Zarówno w tych przemówieniach, jak też w sprawozdaniach poszczególnych działów naszego życia, było tyle cyfr, tyle obliczeń procentowych, że każdy słuchacz bądź czytelnik mógł porównywać różne metody gospodarowania i wyciągać odpowiednie wnioski. Nie ulega żadnej wątpliwości, że im silniej zasady socjalistyczne przeniknęły do którejś grupy, tym szybsze wykazuje ona postępy. Rolnictwo — zaznaczył min. Mince — nie nadaje w rozwoju za przemyśle, dodajmy zaraz, że rolnictwo jest ciągle jeszcze domeną inicjatywy prywatnej — gospodarki drobnotwarowej.

Bilanse cyfrowe są argumentem przekonującym. Wynik końcowy wskazuje nam zysk osiągnięty. Rzecz prosta, że wynik musi być lepszy tam gdzie jest jedna inicjatywa. Jedno kierownictwo i jeden plan. Współzawodnictwo? Współzawodnictwo kapitalistyczne było fikcją, gdyż szybko dochodziło do porozumień kartelowych, syndykatów i holdingów, przekreślających swój punkt wyjścia wolną konkurencją. Koncentracja ta do konywuje się przy wzmocnionym wyzysku mas pracujących i eksploatacji konsumenta, zdanych na łaskę ich monopolu.

Wyczytawszy w szeregu cyfr, że idziemy zdecydowanie po drodze wzbogacenia się stawiamy pytanie, dotyczące podziału korzyści.

Uczmy się czytać cyfry statystyczne.

Wiemy dobrze, że statystyka operuje trafnie cyframi przeciętnymi, — lecz nie na wszystkie pytania daje ona odpowiedź. Tak np. jeżeli ongi obszarnicy i fabrykanci wybudowali sto pałaców i w każdym było sto pokoi — to statystyka mówiła, że przyrost 10.000 izb i obliczała przyrost na głowę mieszkańca. Tymczasem wiemy, że była to nieprawda, że kapitalistyczny rząd umieścił w tych izbach za ledwie kilkadziesiąt uprzywilejowanych. Społeczna korzyść ze wzbogacenia się, z przyrostu izb, była znikoma.

W ustroju kapitalistycznym każda dyspozycja jest dozwolona, byle tylko nie miała celów sprzecznych z kodeksem karnym na oku. W ustroju tym było „obojętne” czy buduje się nową fabrykę czy mauzoleum na cmentarzu.

Dyspozycja kapitałem uznająca interesy całego społeczeństwa w ustroju kapitalistycznym była niemożliwa. „Z tym co może, robieć co mi się podoba” — brzmiało credo kapitalistycznego świata.

Tak było. Tymczasem wiemy, że od sposobu dyspozycji kapitałem zależy czy powstaną warsztaty pracy dla przyszłych pokoleń. Od sposobu dyspozycji kapitałem zależy czy powstaną dzieła twórcze, czy też sklecone rękami nie wolników bezmyślnie pomniki. Od sposobu dyspozycji kapitałem zależy czy obywatele są zadowoleni i szczęśliwi... albowiem dysponować można tak, że wszyscy odniosą korzyść... i tak, że przypadnie ona tylko niewielu uprzywilejowanym posiadaczom.

Plan gospodarczy wyjaśnia nam położenie mas pracujących — i oto dowiadujemy się, że płace robotnicze są dziś wyższe niż przed wojną. Mówi nam o tym, że światło elektryczne rozjaśni średniowieczny mrok wsi polskiej i „przedłuży życie” milionów ludności wiejskiej w długie wieczory zimowe. Równoległe plany innych ośrodków dyspozycji powiedzą ile szkół przybywa, ile świetlic powstaje, jak rośnie na kład pism i książek, jak się poprawia higiena.

Przeciwstawieniem utraty korzyści jednostek uprzywilejowanych, staje się poprawa bytu milionów.

To można wyczytać z bilansów.

swoją wyraz w utworzeniu przeszło 1000 nowych ośrodków maszynowych, wzrostie zaopatrzenia wsi w maszyny i narzędzia produkcji oraz w nawoju sztucznej. Usprawnienie upraw, wzrost zużycia nawozów sztucznych a także obornika (w związku z odbudową pogłowia) powinno spowodować dalszy wzrost plonów.

Poważne zadania stoją przed nami w dziedzinie handlu zagranicznego, jak również w dziedzinie handlu wewnętrznego. W zakresie obrotów wewnętrznych sprowadzają się one, jak to określił min. Mince — do dokładnego i sprawnego

Spółdzielczość na nowych drogach

ROK 1948 zamyka w dziejach spółdzielczości polskiej jeden z etapów jej rozwoju powojennego, w którym przebudowana została jej struktura wewnętrzna i w którym poczyniono zasadnicze przygotowania do przejścia na system gospodarki planowej.

Przebudowa struktury i organizacji spółdzielczości miała na celu przełamanie zasadniczych wad jej ustroju, polegających na oddzieleniu uprawnień rewizyjno-kontrolnych od funkcji aparatu gospodarczego, na skupianiu „tysiąca” różnych agend w rękach jednego Związku Gospodarczego, na pewnych autonomicznych i odśrodkowych tendencjach planowania działalności gospodarczej, prowadzących w konsekwencji do przeciwstawienia spółdzielczości państwu. W nowej strukturze organizacyjnej powołano do życia centrale branżowe, rozporządzające szeroko rozbudowanymi uprawnieniami w stosunku do zrzeszonych w nich spółdzielni, tak w zakresie gospodarczym, jak też instrukcyjno-rewizyjnym i organizacyjnym.

Powstałe centrale w zakresie swych funkcji gospodarczych powiązały się operatywnie z resortami, na których planie odcinkowym rozwijają one swą działalność. W ten sposób plan gospodarczy spółdzielczości został włączony do planu narodowego, a spółdzielnie oraz centrale biorą bezpośredni udział w realizacji wielkich zadań, które prowadzi do socjalizmu. Reorganizacja spółdzielczości jest równoznaczna z przedstawieniem organizacji spółdzielczych na właściwą drogę rozwoju.

Podstawowe zadania

Ogólne zadania spółdzielczości na obecnym etapie rozwojowym sprowadzają się do następujących zasadniczych kierunków działalności:

Spółdzielczość jako transmisja sektora uspołecznionego do drobno-towarowych gospodarstw wiejskich i rzemieślniczych pełni funkcję czynnika, mobilizującego nadwyżki towarowe tych gospodarstw i rozprowadza te nadwyżki.

Jako masowa organizacja warstw pracujących wsi i miasta spółdzielczość organizuje zaopatrzenie swych konsumentów w możliwie najszerszy asortyment towarów pierwszej potrzeby i codziennego użytku po najniższej cenie

i w najbardziej dla nich dogodnych warunkach.

Szeroko rozwinięta sieć spółdzielczych zakładów przemysłowych i usługowych dąży do rozwinięcia wytwórczości towarów, stanowiących uzupełnienie masy towarowej w brakujący asortyment, wykonując zlecenia przyjęte od zakładów przemysłu państwowego w zakresie usług fachowych i rzemieślniczych.

Wreszcie — co najważniejsze — spółdzielnie poprzez zorganizowaną i kolektywną pracę i przez formy kolektywnego gospodarowania winny stać się wielką szkołą przygotowania mas do przejścia do wyższych form ustrojowych do socjalizmu.

Wzrost obrotów

Dla wykonania tych zadań spółdzielczość polska posiada wyspecjalizowane centrale branżowe, które dysponują sprawnym i po części już wypróbowanym aparatem centralnym i terenowym. I tak na odcinku skupu rolnego czynnie są trzy centrale spółdzielcze (Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, Centrala Ogródnicza i Centrala Mleczarsko-Jajczarska), oraz dwie centrale spółdzielczo-państwowe (Mieszna i Rybna). Zadaniem tych central jest: skup produktów od producenta, szybkie i sprawne odprowadzenie ich do miejsc przeznaczenia, jak również gromadzenie odpowiednich zapasów dla celów interwencyjnych oraz tworzenie rezerw dla rozwoju i aktywizacji naszego eksportu.

Kilka cyfr scharakteryzują znaczenie działalności spółdzielczych organizacji na tym odcinku. W r. 1949 organizacje spółdzielcze powinny skupić od producentów (rolników) ponad dwa miliony ton zboża, ponad 25 tys. ton strączkowych jadalnych, ponad 90 tys. ton oleistych. Spółdzielnie mleczarsko-jajczarskie mają zakupić ponad 1 miliard litrów mleka, ponad 700 milionów sztuk jaj, spółdzielnie skupu żywcia — ponad 180 tys. ton mięsa, oraz ponad 170

Wsie dolno-śląskie przodują

w splacie podatku

Podatek gruntowy na dzień 1 grudnia wsi dolno-śląskie wpłaciły w 98,4 procentach w gotówce i w

103,2 procentach w zbożu. Wpłaty na FOR w tym samym czasie wyniosły 94,8 procent kwoty preliminowanej.

Do powiatów wybijających się w realizacji podatku gruntowego i wpłat na FOR należą: powiat miłicki, który zobowiązał się zrealizować plan podatku w 100 procentach już do 1 listopada. Powiat żarski, który zameldował o osiągnięciu całkowitego podatku w dniu 26 listopada. Powiat strzeliński, w którym 3 gminy wypełniły swoje zobowiązania do dnia 13 listopada.

Najlepiej wywiązały się ze swych zobowiązań — bni rolnicy, których wpłaty na dzień 1 listopada wyniosły 96,9 procent.

25-milionową tonę węgla

zabierze „Grand” z Gdyni

Jak wiadomo, węgiel stanowi najważniejszą pozycję eksportową Polski powojennej, on też jest artykułem dominującym w eksportowych przeładunkach polskich portów. Ilości węgla jakie przeładujemy w naszych portach są ogromne. O rozmiażce naszego eks-

portu wcale będzie należał świąd czył dzień 3 stycznia br. kiedy to w Gdyni tajemniczo załaduje na szwedzi statek „Grand” 25-milionową tonę węgla polskiego po wojnie. Uroczystość ta będzie wielkim uzuraniem dla wysiłku polskiego górnik i robotnika portowego.

Kluczem do zagadek wiedzy i życia „Problemy”

W. JAMPEL

z-ca kier. wydz. planowania C. Z. S.

Kredyty otrzymują wsie samopomocowe

Na terenie Dolnego Śląska wytypowano 29 wsi samopomocowych to jest takich, które podejmują wspólnym wysiłkiem zarówno prace gospodarcze jak i o charakterze społecznym. Siedem z tych wsi posiada już komitety gminne i swych

pełnomocników. Ostatnio przedstawiły one zapotrzebowanie kredytowe, które zostanie uwzględnione w planie inwestycyjnym na rok 1949. Ogólna suma zapotrzebowanych kredytów wynosi 53 miliony złotych.

Likwidujemy odłogi – odbudowujemy pogłowie

Rolnictwo u progu Nowego Roku

NASZA gospodarka rolna, aczkolwiek została w swym rozwoju nieco zdystansowana przez przemysł, może poszczycić się bezsprzecznymi, godnymi podziwu osiągnięciami.

Jeśli w Polsce w trzy lata po wojnie, mogliśmy znieść kartki żywnościowe to znaczy, że mamy dość artykułów żywnościowych! Pewne braki tłuszczów zwierzęcych, które również nie należą dziś do artykułów reglamentowanych, wytłumaczyć można wzrostem konsumpcji mas pracujących. Spożycie mięsa i tłuszczów zwierzęcych na wsi i w ośrodkach fabrycznych jest bez porównania większe, aniżeli przed wojną. Bez przesady można powiedzieć, że nasza gospodarka rolna, a nawet i hodowlana, która najbardziej ucierpieła w czasie wojny, prześcignęła w swym rozwoju gospodarkę szeregu krajów zachodnich szczytujących się niegdyś poważną produkcją rolniczą. Stwierdzają to obiektywnie obserwatorzy zagraniczni, których nie zawsze i nie wszędzie można posądzić o sympatię względem naszego kraju.

Ponad 48 milionów zł. kredytów

Główną troską Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych był i będzie dalszy rozwój rolnictwa przez włączenie mas mało i średniorolnych chłopów w ramy ogólnonarodowego planu odbudowy i postępu, oraz podniesienie wydajności produkcyjnej gospodarstw państwowych, spółdzielczych i indywidualnych. Zapewni to nam nie tylko dalsze podwyższenie stopy życiowej, ale również rozszerzy dotychczasowe podstawy eksportu. Ta troska władz centralnych znajduje swój wyraz w poważnych pozycjach Budżetu i Planu Inwestycyjnego. I tak w roku 1947 wydatkowano na cele podniesienia produkcji rolnej 15.694.463.000 zł., w roku — 1948 — 23.672.025.000 zł., w roku 1949 na ten sam cel przewiduje się wydatkowanie sumy 43.078.449.000 zł. Kredyty te będą rozprawdane w różnej formie, bądź to przy akcji likwidacji reszty odłogów, akcji nawozów sztucznych, elektryfikacji wsi, organizacji ośrodków maszynowych i t. p.

Rok ubiegły nazwany został słusznie rokiem pełnej samowystarczalności na odcinku zbóż chlebowych. Nasz plan obsiewów przekroczyliśmy w 102,6 proc., co wyraża się cyfrą 13.900.000 ha obsianej powierzchni. Ukoronowaniem tego sukcesu jest osiągnięcie wysokiej wydajności z hektara, która na odcinku żyta przewyższyła poziom przedwojenny a na odcinku pszenicy dorównała temu poziomowi. Osiągnięcia te zawdzięczamy nie tylko ofiarnej pracy naszego rolnika i agronoma, ale również i korzyściom płynącym z przeprowadzenia reformy rolnej, oraz celowej i konsekwentnie prowadzonej akcji planowania i kredytowania.

Przez mechanizację do wyższej wydajności

Wiemy dobrze czym są dla rolnictwa nawozy w ogóle, a nawozy sztuczne w szczególności. W roku gospodarczym 1946/47 rozprawdano no 628.679 t. nawozów, a więc o 24 proc. więcej niż przed wojną, w ub. roku zaś już 707.678 t. W roku gosp. 1948/49, zużycie nawozów sztucznych osiągnie prawdopodobnie 1.013.659 t. Równoległe postępuje akcja mechanizacji rolnictwa, która jest do pewnego stopnia dzwignią postępu w naszej gospodarce rolnej. Akcję tę zapoczątkowaliśmy w roku 1947, organizując na terenie całego kraju 405 placówek. Pod koniec r. 1948 mieliśmy już ogółem 1687 ośrodków maszynowych, w roku 1949 liczba ośrodków wzrosła w stopniu nienotowanym dotychczas, do czego przyczyni się przyznane na ten cel kredytów dziesięciokrotnie wyższych aniżeli w r. ub. Już dziś możemy przyjąć bez grubszych omyłek, że w r. 1949 będziemy mieli ogółem ok. 12 tys. ciągników rolniczych na chodzie. Ten sam wzrost będziemy

obserwowali w dziale siewników, żniwiarek, snopowiązałek i t. p.

W dziedzinie produkcji rolniczej ważną rolę powierzono gospodarstwom państwowym, które m. in. zaopatrywały i zaopatrywać będą nadal drobnych rolników w kwalifikowany materiał siewny. Dostarczyły one ogółem ponad 47 tys. t. ziarna, z czego 29 tys. t. zużytkowano na akcję siewną w jesieni 1948 r. W r. 1949 w sezonie wiosennym do stawy obejmują dalsze 15 tys. t. ziarna i 10 tys. t. ziemniaków sadzenia-ków.

Kontra ktowanie roślin i hodowla

Mówiąc o ogólnym podniesieniu produkcji rolniczej nie sposób tu nie wspomnieć o znaczeniu akcji kontraktowania roślin uprawnych. Akcja ta nie tylko stanowi sama w sobie bazę surowcową dla przemysłu rolnego, ale również pozwala na eksport i wpływa w poważnym stopniu na stabilizację cen na rynku wewnętrznym. W r. 1947 akcja kontraktowania roślin zbożowych i przemysłowych objęła ogółem 253 tys. ha, w r. 1948 — 336 tys. ha, a w roku 1949 obejmie ponad 533 tys. ha. Akcją tą objęte będą najważniejsze rośliny oleiste, włókniennicze, przemysłowe, lecznicze i t. d.

Jeżeli chodzi o produkcję rolną pewne braki znajdujemy w dziale gospodarki hodowlanej. Przekroczyliśmy wprawdzie wytyczne Trzyletniego Planu Narodowego w poważnym procencie, nie mniej jednak braki istnieją nadal zwłaszcza na odcinku hodowli trzody chlewnej. Wg wypowiedzi Ministerstwa Rolnictwa i R. R. w roku 1949 przejdziemy do planowej, zorganizowanej hodowli, która posiada bezprzeczną wyższość nad hodowlą żywiołową niezorganizowaną.

Konieczność niezwłocznego rozwoju naszej gospodarki hodowlanej dyktowana jest stale wzrastającym spożyciem wewnętrznym, oraz rozwijającym się eksportem artykułów pochodzenia zwierzęcego.

Z intensyfikacją produkcji roślinnej jak i hodowlanej wiąże się ściśle zagadnienie regulacji rzek, melioracji i osuszenia gruntów uprawnych, oraz łąk i pastwisk. W r. 1949 zabezpieczyliśmy ok. 20 tys. ha gruntów przez wykoranie wałów przeciwpowodziowych. Dzięki melioracji podstawowej daliśmy możliwość

osuszenia ok. 100 tys. ha, następnie dokonaliśmy odnowienia systemu melioracyjnego na ogólnej powierzchni wynoszącej ponad 250 tys. ha w tym 55 tys. ha na Żuławach Gdańskich. Tereny te po prostu wydarłszy wodzie i przywróciliśmy je kulturze rolnej.

W roku 1949 plan robót wodnomelioracyjnych ulegnie dalszemu rozszerzeniu.

Uzdrowimy stosunki

W roku ub. dokonaliśmy w naszym rolnictwie swego rodzaju „cesarskie go cięcia“. Chodzi tu o niezdrowe stosunki powstałe w latach 1945/46. Tak na Ziemiach Dawnych, jak i Ziemiach Odzyskanych stworzono

masę gospodarstw zbyt wielkich, na których „gospodarzyli“ bynajmniej nie rolnicy. Rzecz jasna, że tego szkodliwego zjawiska nie można było tolerować. Główna Komisja Ziemska dokonała na tym odcinku poważnych prac rozpatrując 2.126 skarg i zażaleń na niesłuszne przydziały gospodarstw poniemieckich. Do końca lutego 1949 roku problem ten zostanie całkowicie zlikwidowany. Wpływie to w pierwszym rzędzie na zwiększenie się chłonności osadniczej, jak również zwiększy wpłaty na Fundusz Ziemi.

Prowadząc gospodarke planową tak w dziedzinie rolniczej, jak i w hodowlanej musimy rzecz jasna upowszechnić oświatę rolniczą i zreorganizować jej dotychczasowe progra-

my, niejednokrotnie przestarzałe niewystarczające, a nawet szkodliwe. Mamy dziś 196 szkół rolniczych (zreorganizowanych) różnego rodzaju i typu, do których uczęszcza 15298 uczniów. Ponadto powołano do życia 4.768 szkół Przysposobienia Rolniczego, oraz prowadzi się 545 średnich szkół rolniczych z frekwencją ok. 22.500 uczniów wśród których przeważa element małorolny.

Nasz marsz do socjalizmu nałożył również nowe zadania na szkolnictwo wyższe i naukowe placówki związane z produkcją roślinną i zwierzęcą.

Wychodzimy bowiem ze słusznego założenia, że prace naukowe badawcze w dziedzinie rolnictwa nie mogą przebiegać w oderwaniu od potrzeb rzeczywistości i praktyki. Dlatego też ujętą reorganizacji i powiększeniu, znany w kraju i poza jego granicami, Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach. Prace tego Instytutu powiązane z pracami prowadzonymi na wyższych uczelniach.

O lepszą przyszłość

Pod jakimi aspektami postępować będzie w roku 1949 rozwój prac sortowych Ministerstwa Rolnictwa i R. R., zada sobie niewątpliwie pytanie czytelnik niniejszego szkicego zestawienia.

Zadania na r. 1949, to przede wszystkim intensyfikacja produkcji rolnej, podniesienie stanu pogłowie zwierząt domowych, likwidacja odłogów, rozbudowa sieci ośrodków maszynowych, pomoc kredytowa dla drobnych rolników, oraz stworzenie wzorowych majątków państwowych jako żywego przykładu socjalistycznej gospodarki. Niemniejszym zadaniem będzie wyzwolenie szerokich mas chłopskich od wyzysku kapitału listycznego w ogóle, a wiejskiego w szczególności. Drogowskazem będzie tu lipcowe i sierpniowe Plenum KC PPR, wskazujące w jaki sposób i w jakim tempie, dla dobra ogółu, winniśmy przechodzić z gospodarki drobnotowarowej na gospodarkę zespoloną skryształizowaną w formach spółdzielni produkcyjnych. Do potrzeb tych dostosowywane będą w dalszym ciągu nasze szkolnictwo rolnicze, nasze Instytuty Rolnicze i Zootechniczne, nasze organizacje wiejskie i nasz plan wydawniczy, dotyczący tych dziedzin. Zamykając bilans osiągnięć gospodarki rolnej w roku ub., mamy przeświadczenie, że w roku 1949 osiągnięcia nasze będą jeszcze większe, przez co nasz marsz ku lepszej przyszłości będzie szybszy i powszechniejszy.

WŁADYSŁAW MILCZAREK



Obdzielony ziemią drobny rolnik zwiększa wydajność pracy dzięki użyciu maszyn rolniczych.

Nowe życie na Mazurach

Gdy koszmar nędzy został przecięty...

ROZKLEKOTANY, ciężarowy autobus PKS zbliżał się do Dobrego Miasta. Jak zwykle w autobusie PKS-u panował tłok nie do opisania. Widocznie Olsztyńska Dyrekcja PKS uważa, że nie powinno być różnicy między okresem lubelskim czy rzeszowskim... Dlaczego ma być lepiej w Olsztynie niż w Nowym Targu? Posażerowie i tak się znajdują a od tłoku nikt życia nie stracił...

W autobusie jechało mieszane towarzystwo. Mazur — autochton, rozmawiający świetnie po polsku, wraz ze swym wnuczkami, którego od pół roku wozi do Olsztyna, bo małemu zrobić się wrzód pod pachą, a lekarz nie może sobie z nim poradzić, pomimo, że istnieje penicylina; jakaś przekupka olsztyńska po towar do Jankowic; gruby, poleźny rzeźnik o czerwonej, nalanej, twarzy; zasuszonego staruszka, chłopak w uczniowskiej czapce „balakający“ po kresowemu, jakiś „mazurzący“ chłop — osiedleńca itd. Towarzystwo w autobusie — to miniaturowy obraz ludności ziemi mazurskiej i warmińskiej — nowy element pościągany ze wszystkich zakątków kraju i tworzący nową historię tych ziem.

Osada Świątki ma własną rejo-

nową spółdzielnię Samopomocy Chłopskiej, przed którą staje autobus KPS. Cała miejscowość tonie w nieprzeniknionych ciemnościach. Jest ona wprawdzie zelektryfikowana, nikt nie pokusił się jednak o to aby założyć lampy na skrzyżowaniach dróg.

Odległość do wsi Wilczkowie, która jest celem naszej podróży, wynosi stąd dziesięć kilometrów. Szczęśliwym trafem auto Samopomocy Chłopskiej tam właśnie jedzie. Po drodze spotykamy „pamiątki“ z czasów wojny — dwa szkielety czołgów. Trzeba znać drogę, aby na nie nie wpaść. Stoją opuszczone, niepotrzebne, a przecież istniejące u nas Centrala Złomu... Okazuje się, że Centrala sobie, a... czolgi sobie...

W pewnym miejscu wylania się nagle fura zaprzężona w konia. Siedzi na niej chłop otulony kożuchem. Mijamy ją, i w tej samej chwili oświetlona twarz chłopca, nasuwa wspomnienia. Ambroziak czy nie Ambroziak? Zatrzymujemy auto. Okazuje się, że to on — Jan Ambroziak repatriant z Bugu, nasz dobry znajomy.

— Kopę lat nie widzieliśmy się — witamy się z Ambroziakiem serdecznie. Kopę lat...

Przesiadamy się na wóz i jedzie-

my do Wilczkowie, gdzie od dwóch lat rezyduje Ambroziak, małorolny chłop z Bugu.

Nasza znajomość z Ambroziakiem datuje się oddawna, jeszcze z czasów przedwojennych. Rodzina Ambroziaków składała się wtedy z pięciu osób — mąż, żona i troje dzieci. Mieszkali tuż nad Bugiem koło Sterdyni w pow. sokołowskim. Cierpieli rękę. Gospodarstwo ich składało się z niecałych 2 ha. Stara, wałająca się chałupa podparta drągami. Chleb — często był dla nich luksusem. Jedli ziemniaki, ale i tych było za mało... Dzieci rosły — musiały jeść. Dzieci rosły — trzeba było je ubrać. Nie było za co.

Ambroziak, mężczyzna w sile wieku wynajmował się do pracy. Za marne grosze pomagał w polu innym gospodarzom. Tak żyła rodzina Ambroziaków w latach 1932—1939.

Przyszła wojna i jeszcze większa nędza zająrzała do chałupy Ambroziaków, a wraz z nędzą groźba łapanek. Ostatecznie przeżyli wojnę, uratowali życie, ale nie wiele się zmieniło w ich doli. Aż tu dopiero któregoś dnia przyjechał do rodziców 18-letni syn Tadeusz, który mieszkał w Sosnowcu i tam ciężko pracował ucząc się ślusarki i szoferstwa.

— Tak dalej żyć nie możemy — oświadczył krótko i stanowczo — musimy stąd wyjechać. Najlepiej na Mazury, postaram się tam coś dla was wyszukać.

Rodzina Ambroziaków osiadła w wsi Wilczkowie. Spóźnili się wprawdzie z tym osiedleniem, bo co lepsze, było już zajęte, ale jakoś się udało.

Jak teraz mieszkają? Dom murywany, solidny, obok ogród owocowy, tuż za nim stodoła z przybudówką. Koń, krowa, gęsi, kury, kaczki no i przede wszystkim 9 hektarów.

— Lepiej wam chyba teraz? — pytamy Ambroziaków przy śniadaniu.

— A jakże, lepiej. Chyba widać odrazu. Ino że trzeba jeszcze sporo pracy włożyć. Stodołę pobudować, trochę inwentarza dokupić.

— Co robią dzieci?

— Jeden syn jest w wojsku, drugi pracuje w Samopomocy Chłopskiej, właśnie w tych Świątkach przez które pan przejeżdżał. Reperuje samochody dla Samopomocy, maszyny rolnicze — jest kierownikiem garażu — mówi Ambroziak nie bez dumy.

— Mleko sprzedajemy do mleczarni — mówi Ambroziakowa — bo mamy ją tu pod bokiem. To wielka wygoda. Nie trzeba chodzić i prosić o kupno.

— Światło elektryczne też mamy... uśmiecha się gospodarz.

Dużo się zmieniło w życiu Ambroziaków, ale takich jak oni są dziesiątki tysięcy, do których po wielu latach nędzy los się uśmiechnął i którzy dzięki Reformie Rolnej i akcji osiedleńczej zaczęli naprawdę „żyć“.

Łoniowscy nadziałowcy witają Nowy Rok

Sandomierska wieś Łonów leży w niedawnym terenie przyczołkowym i dziś i długo jeszcze wspominać tam będą ów straszny rok 1944. Lata następne to lata troski, pracy, zachodu, łatania powojennej biedy. Lata ciężkie nad wyraz. Do troski i kłopotów przybyło nieszczęście w postaci inna na polach. A do tego — złowrogi szept o nowej wojnie, plotki i strachy, którymi próbowano zniechęcić chłopów do pracy i życia. Pacholki dworu i starzy sanacyjni wodzireje przepowiadali powrót hrabiów i pułkowników z Anglii, powrót dworskiego panowania i prawa pałki. Tak wśród odgłosów bitew, grozy zniszczeń i jadłowitego szacunku przyszły do Łonowa burzliwe powojenne zmiany.

W r. 1948 przejaśniło się w życiu Łonowa. Na hrabowskim wzgórzu wśród starego parku rojno od młodzieży. W pałacu mieści się gimnazjum wiejskie, gdzie dzieci biedoty dawnych fernali tłumnie zdobywają wysoką i pożyteczną wiedzę, która stać się ma dla nich parędziem budowy szczęśliwszego jutra. W tym roku 1948 wróciła w pełni ochota do pracy. Ileż to w Łonowie i okolicy powstało nowych, szkowych domków? Buduje się i rozszerza spółdzielczość, rośnie zainteresowanie życiem społecznym, rodzi się wiara w swe sily.

Na łanie „pod lasem“

W ciągu tego ostatniego lata na niegdyś hrabiowskim żyznym łanie wyrósł dwoma rzędami nowy Łonów. Jeśli dziś powiedzie coś o tym jak się np. odbudowuje Warszawę, to nadziałowcy ukazują na swój nowy Łonów i powiadają: — Jeszcze tego roku wiosną niczego tu nie było! — a ze słów wyziera uczucie swoistej dumy: Nie tylko w Warszawie się budują!

Ale mieszkańcy nowego Łonowa mają znacznie więcej do powiedzenia. Poznaliśmy kilku nadziałowców (tak nazywają tych, co otrzymali nadział z reformy). Na łanie pod lasem, w kolorze świeżo obrabianego drzewa, lub nagiej, nietynkowanej „murowarki“ stoi kilka dziesiątków zagrod. Każda zagroda odpowiada nadziałowi, kolonii o pow. 5 ha ziemi uprawnej; ziemi po hrabiowskiej, ziemi przedniego gąntunku.

Zachodzimy do pierwszej z brzegu chaty. Przedstawiamy się gospodarzowi, ob. Sierantowi, b. fernalowi na „hrabskim“ dworze. Mieszkańko tymczasowe. Niewielka izdebka, bez podłogi, jedno okienko. W przyszłym roku ob. Sierant rozpocznie budowę właściwego budynku mieszkalnego. Izdebkę zajmie „zgaszczony“ dzisiaj inwentarz żywy. Na podwórzu stoi już solidna stodołka. Chłowy i słajnie tworzą okazałe przedłużenie dzisiejszej izdebki mieszkalnej. W mieszkaniu dość schludno.

Siedzi przed nami mężczyzna o wysokim czole, jasnej, pogodnej twarzy: — Budowa nas przyciska. Ubogo wciąż jeszcze w chacie. Dzieciśka bez obuwia — tłumaczy ob. Sierant widoczne niedostatki.

Z opowiadania ob. Sieranta wynika że ciężko jest jeszcze nadziałowcy. Poważnie poratował ich budulec z rozsprzedanych między nadziałowców budynków podworskich. Gospodarz mówi żywo z silnym akcentem satysfakcji i wesotym uśmiechem. Z jego słów mimo biedy nie przebija najmniejszej odcień skargi. Kiedy mówi o niedostatkach, to zarazem tłumaczy to brakiem czasu i rozmiarem dzieła jakim jest dla b. fernala urządzenie się na swoim. Ale kiedy pokazując obejścia, opisywał swoje dzieło nadziałowca to zarazem dodał z pogodną wiarą:

Wspomnienie nadziałowca

— Na przyszły rok, jak zażyczyście do mnie, to już nie będzie tak pusto

ra podwórzu. Będzie chata, będzie plotek z furtką...

Właśnie ta wiara, pogodna i uśmiechnięta należy do najsilniejszych uczuć i przeżyć nadziałowca, przy czym najwięcej cieszy go, że gospodarzkę swoją buduje głównie z własnych, czerpanych z działki dochodów

— Za majątku było źle — powiada. — Dworski sługa posłużył te 3 lata i trza było iść w biały świat. A robote nie łatwo było znaleźć. Próżno fernal obchodził całe powiaty. Najgorzej, jednak było starszemu, bo, aby nie utrzymywać u siebie fernala na starość, pan nie dał mu nigdy dosięgnąć do wystugi. Przychodził Sylwester — mówi da lej gospodarz — a fernal miast cie szyc się świętami N. Rokiem. To dręczył się tą straszną myślą, że może akurat pan i jego wyrzuci ze służby. A kiedy odprawili, to w cędułkach coś oznaczali. Mieli tam jakieś „anorimy“, którymi, kogo chcieli, zabijali ze żywa

Ob. Sierant — to nie tylko gospodarz, wolny od udreki dawnego sługi dworskiego. On jest obywatelem, który myśli i czuje.

Do roku 39 „pogład“ był nie dla biednego — powiada i wyrzuca za siebie słowa, jak żagiew: — Ciężko jest mi jeszcze dzisiaj, ale czuję się inaczej. — Trzeba tu było widzieć gospodarza, jego gest, podnie sioną pierś, aby zrozumieć całą wagę jego słów. Kiedy mówimy o sprawach wsi i ogółu, w gospodarzu odzywa się głos obywatela:

— Chłop patrzy „srogo“ na urząd. Chce widzieć tam sprawiedli wość. Trzeba powiedzieć, że w spółdzielniach np. byli wyzyskiwacze. Bogacze rozbierali naffe po 15 ltr., żeby dla biednego jednego litra nie starczyło. Ale dzisiaj — reflektuje się mój rozmówca — można się u dać ze skarga. Jest kortrola.

Nadzieje „nowej“ wsi

Dziś w spółdzielni zrobiono porządek. I co jest największa prawda,

która podtrzymuje i zachęca nadziałowca — to pomoc i troska o biednego.

Zwiedziliśmy nowy Łonów. Nie którzy gospodarze są już bliscy urzeczywistnienia swoich planów. Z kłitek przy stajni lub w stodole przeniesli się do nowopobudowanych domków. Wszędzie te same na dzieje i otucha. Nowy Łonów stanął blisko u celu. Wkrótce radziałowcy zrównają się ze średnimi gospodarzami Ulgi i pomoc gwarantują im te bliska perspektywę.

Jadąc wzdłuż wsi słyszymy nieustanną, twardą młockę. Nie jest to młocka pojedynczych cępow. Ludzie zbierają się i młocą we dwójkę. Wśród nadziałowców panuje silny duch solidarności. W tej solidarności i zrozumieniu odrębności swoich spraw poszli tak daleko, że wybrali sobie na nowym Łonowie własnego sołtysa-radziałowca.

ANTONI KOPEC

O polskości Mazurów i Warmiaków mówią wypowiedzi uczonych niemieckich z XVII w.

Zorganizowaną, przemyślaną akcją mającą na celu całkowite wynarodowienie tysięcy Mazurów i Warmiaków charakteryzują najlepiej poniższe darcie zaczerpnięte

ze źródeł niemieckich, a mianowicie z książki dr. A. Zwelca pt.: „Masuren“ oraz dr. A. Blundau pt.: „Oberland Ermland, Natangen und Barten“.

POWIAT	Procent ludności polskiej w latach					Uwagi
	1825	1867	1890	1910	1940	
I. Teraźn. Wojew. Olsztyński						
1. Giżycko	86	62	48	42	37	
2. Kętrzyn	17	11	2	—	—	
3. Mrągowo	86	71	60	54	50	
4. Nidzica (z działkowiczyzna)	97	79	71	70	65	
5. Olsztynski powiat	69	64	53	brak danych		
6. Ostróda	64	63	54	48	43	
7. Pisz	93	81	77	73	68	
8. Reszel	25	21	15	12	brak danych	
9. Szczupno	96	87	76	76	72	
10. Węgorzewo	52	14	7	4	—	
II. Teraźn. Wojew. Białostockie						
11. Elk	89	77	64	56	53	
12. Goldap	16	5	2	1,5	—	
13. Olecko	80	58	46	36	—	

Władze hitlerowskie usiłowały przekonać świat, że w ogóle nie istnieje zagadnienie mazurskie czy warmińskie, a na terenach Prus Wschodnich znajduje się jedynie garstka ludności, która nauczyła się(?) języka polskiego... Tymczasem fakty mówią co innego.

Dokument niemiecki

Wśród tysięcy niemieckich książek pozostawionych przez uciekających hitlerowców, znalazło się dzieło napisane przez Krzysztofa Haschnocha urodzonego w Pasymiu w 1674 r., który wydał dzieło potężnych rozmiarów pt. „Stare i nowe Prusy“. Haschnoch rozwiódł się szeroko nad pochodzeniem Prusów i stwierdza, że byli oni potomkami Aestów. Pierwotnymi mieszkańcami tych ziem był. Wenedowie, którzy mieszkali na wschód od Wisły. Na str. 22 swego dzieła, pisze on że: „Słowianie i Wenedowie to jedno i to samo“. Na dowód powyższe go twierdzenia autor przytacza, że wśród Prusów zachowała się mowa słowiańska czego najlepszym dowodem jest fakt wzięty z listu Małackiego w połowie XVII w. skierowanego do uniwersytetu w Królewcu. Mianowicie Małacki przytacza konkretne dowody używania języka słowiańskiego przez wdowy, które opłakiwały swych mężów, używając następujących zwrotów starosłowiańskich:

„Halele, lele i procz ty mi umarł i żeś ty nie miał czo iste albo lite i procz ty mi umarł, halele, lele, żeś ty nie miał krasny młodice“.

(Ach, ach czemuś ty umarł, czyś nie miał co jeść albo pić, ach czemuś ty umarł, żeś ty nie miał ładnej żory i czemuś ty umarł).

Krótki ten fragment świadczy o słowiańskim pochodzeniu ludności na tych terenach zamieszkałych od wieków. Fragmentów takich w książce Haschnocha jest, b. wiele, co dowodzi jasno że pomimo usilnych starań hitlerowców nie udało się wymazać tzw. zagadnienia mazurskiego i warmińskiego. Ludność na tych terenach przejmowała z pokolenia na pokolenie polski język, zwyczaj i tradycje a książki wydane 300 lat temu przez obiektywnych niemieckich uczonych są żywym potwierdzeniem polskości Prus Wschodnich.

Zdrowa ocena

W 1935 r. prezydent rejencji olsztyńskiej zwołał tajne posiedzenie przedstawicieli partii niemieckiego związku wschodniego oraz władz rządowych, na którym obecny był również przedstawiciel niemieckiego Związku Wschodniego z Berlina. Na posiedzeniu tym prezydent rejencji olsztyńskiej oświadczył, aby zgromadzenie nie ludził się — póki istnieje Gdańsk w rękach polskich Polacy nigdy nie wyrzekną się Prus Wschodnich. Na posiedzeniu tym przyjęto dziesięć podstawowych wniosków w sprawie polityki germanizacyjnej ludności mazurskiej i warmińskiej. Oświadczoneo wtedy, że jednym z najlepszych posunięć zmierzających do likwidacji elementu polskiego w Prusach Wschodnich byłoby całkowite przjedlenie ludności warmińskiej i mazurskiej. W czasie dyskusji na ten temat stwierdzono, że pomysł ten nie wytrzymuje krytyki, gdyż w oczach

zagranicy wywołałoby to wrażenie że zagadnienie polskie w Prusach Wschodnich jest tak poważne, że trzeba się było uciekać do tak poważnego kroku. Wobec tego postanowiono opracować specjalny system ucisku Mazurów i Warmiaków, aby zmusić ich do wyrzeczenia się polskości, przynajmniej na zewnątrz. Najskuteczniejsze miały być: całkowita zmiana nazwisk polskich na niemieckie, likwidacja szkół mniejszościowych, zakaz używania języka polskiego, tak w kościołach jak i w życiu codziennym, wymierzanie surowych kar, więzienia aż do wysyłki do obozu koncentracyjnego włącznie za nie przestrzeganie powyższych zarządzeń, systematyczne pozbawianie pieniąza za czytanie polskich gazet bądź posługiwanie się polskim językiem. Wszystkie te zarządzenia wprowadzone w życie nie odnosiły jednak skutku, a odwrotnie jeszcze bardziej zaostrzały sytuację na odcinku ludnościowym w Prusach Wschodnich.

Jedynym podziemnym sejmem ustawodawczym był tajny związek Mazurów i Warmiaków, który pracował w niezwykle ciężkich warunkach, ale który co pewien czas dał znać, że istnieje ten element polski. Zrywanie flag hitlerowskich, obrzucanie kamieniami portretów Hitlera i szereg innych aktów świadczyło, że lud polski nie da się zastraszyć nawet najbardziej wyrafinowanymi sposobami.

Dla Niemców w ogóle, a hitlerowskich w szczególności, Prusy Wschodnie stanowiły ważną pozycję prestiżową, a przede wszystkim militarną. Wystarczy tu stwierdzić, że władze hitlerowskie w okresie swego krótkiego stosunkowo panowania wydały 15.848 książek, co wskazuje aż nadto wyraźnie, jak wielką rolę przypisywały tym ziemiom.

Dziś, gdy po wiekach Mazury i Warmia wróciły w granice Rzeczypospolitej nie tylko stało się za dość sprawiedliwości historycznej, nie tylko umocniło nas na Bałtyku, ale pozwoliło naprawić wiekowe krzywdy ludności mazurskiej i warmińskiej która żyje dziś złączona z Macierzą, może swobodnie się rozwijać i kształcić swe dzieci. Ich powrót do Ojczyzny został przyjęty prawdziwie po bratersku przez całe społeczeństwo polskie, które przez dziesiątki lat nigdy nie zapomniało o swych braciach na Warmii i Mazurach.

(U)

1.800 bibliotek gminnych na terenie Lubelszczyzny

(x). Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego otrzymało subwencje w kwocie zł. 1.590.000 na przeszkolenie kierowników punktów bibliotecznych. Na stanowiska te będą powołani ludzie o pewnym wyrobieniu społecznym, znający środowisko, oraz posiadający zamiłowanie do książek. W styczniu 1948 r. przewiduje się zorganizowanie na terenie woj. lubelskiego 110 nowych gminnych bibliotek co łącznie z już istniejącymi da 1.800 punktów bibliotecznych.

Lekarz społecznik wysiedlony z Francji, osiadł w Wałbrzychu

W tych dniach powrócił do kraju, po 20-tu latach pobytu w Francji, zrany działacz społeczno-polityczny na emigracji lekarz dr Bolesław Bulka.

W czasie ostatniego strajku górników francuskich dr Bulka pozostał pod dozorem policji Mocha. W końcu odebrano mu paszport, zmuszając tym samym do opuszczenia granic Francji.

Dr Bulka osiadł w Wałbrzychu, gdzie objął stanowisko lekarza grodzkiego.

Oszczędnym Rzeszów

(x). Zarząd miejski m. Rzeszowa nałożył obowiązek na wszystkich właścicieli domów, aby na dziedzińcach swych realności umieścili odpowiednie skrzynie do zbierania odpadków. W ten sposób zyska się wiele cennych, wyrzucanych dotychczas na śmietnik surowców. Przykład Rzeszowa winien znaleźć naśladowców w innych miastach i miasteczkach, które dotychczas nie doceniały rzeczywistej wartości odpadków, zaśmiecających bezużytecznie podwórza domów i ulice osiedli.

Pół miliona litrów mleka w proszku

(x). W ciągu 1948 r. Spółdzielnia Mleczarska w Lublinie przerobiła ok. pół miliona litrów mleka na proszek. Cała produkcja wynosząca 55 tys. kg proszku mlecznego została zakupiona przez Państwowe Zjednoczenie Cukiernicze. Proszek ten używany jest do wyrobu czekolady. Ostatnio Lubelska Spółdzielnia Mleczarska otrzymała od Zjednoczenia Cukierniczego zamówienie na 60 ton proszku mlecznego, który ma być wyprodukowany w ciągu pierwszego kwartału 1949 r.

1.500 czytelników w woj. kieleckim

Woj. kieleckie jest znane w całej Polsce z szeroko zakrojonej akcji upowszechniania czytelnictwa w mieście a przede wszystkim w osiedlach wiejskich. Dotychczas zorganizowano 1.500 punktów bibliotecznych w gromadach wiejskich i w miastach (dzielnice robotnicze). Projektuje się również zakładanie małych biblioteczek przy wszystkich zakładach pracy. Inicjatywa godna naśladowania zważywszy jak wielki wpływ wywiera dobra książka na kształtowanie się światopoglądu mas.

Pogrobowiec »fuehrera«

(x) Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu skazał na siedem lat więzienia Niemca Gottlieba Sommerfelda. Udowodniono mu uparte i złośliwe szerzenie propagandy szepcanej godzącej w interesy Państwa Polskiego. Fakt ten, jeden z wielu przemawia za całkowitym wysiedleniem Niemców z terenów Polski. Na prawdę trudno ugłaskać wilka nawet, gdy włoży na siebie owczą skórę.

Jedne w Polsce miasto młodzieży

(x) Kuratorium Okręgu Szkolnego Szczecińskiego wydzierżawiło od Woj. Zw. Samorządowego w Szczecinie 74 budynki wraz z przylegającymi do nich ogrodami i gospodarstwem rolnym. W gmachach tych zorganizowane zostaną nowoczesne domy dziecka, łomy młodzieżowe, schroniska dla nieletnich przestępców, zakłady dla głuchoniemych i

umysłowo upośledzonych itd. Przy tych ostatnich zorganizowane będą specjalne zakłady szkolenia rzemieślnicze. Prace remontowe przy budowie tego jednego w swoim rodzaju miasta młodzieżowego, położonego przy pięknym Łasku Arkońskim — zostały już rozpoczęte.

Radio w izbie... ale nie u wszystkich

(x) Mieszkańcy wsi Popowice (pow. nowosadecki) własnym staraniem i wysiłkiem finansowym przeprowadzili 3-kilometrową linię instalując w 20 domach radio. Właściciele jednak zbyt rozciągnięta tak, że dla całkowitej radiofonizacji potrzeba wybudować dalsze 3 km. instalacji. Połączone jest to ze

znacznymi kosztami, na które wieś zdołać się obecnie nie może. Miejscowy Komitet Radiofonizacyjny apeluje do miarodajnych czynników, by przyszyły z pomocą tym mieszkańcom. Powinno być wzorem swych sąsiadów chcieliby się przyłączyć do wielkiej rodziny radiowej.

Centrala Handlowa Przemysłu Elektrotechnicznego

Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione

DYREKCJA

Warszawa, ul. Puławska 29 tel. 402-20

podaje do wiadomości, że w ramach CHPE czynne są następujące branżowe Biura Sprzedaży:

- B. S. Maszyn Elektrycznych — Katowice, ul. św. Jana 1/3 tel. 316-00
 B. S. Aparatów Elektrycznych — Warszawa, ul. Kałuszyńska 4 tel. 45-05 46-06
 B. S. Sprzętu Teletechnicznego — Warszawa, ul. Lwowska 9 tel. 885-92
 B. S. Kabli i Przewodów — Katowice, ul. Św. Jana 1/3 tel. 319-58
 B. S. Akumulatorów i Ogniw — Warszawa, ul. Lwowska 9 tel. 885-92
 B. S. Sprzętu Radiotechnicznego i Lamp Elektrycznych — Warszawa, ul. Lwowska 9 tel. 885-92
 B. S. Osprzętu Instalacyjnego — Warszawa, ul. Lwowska 9 tel. 885-92. Kr. 4087-1

Centrala Handlowa Przemysłu Elektrotechnicznego

Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione

Dyrekcja — Warszawa, ul. Puławska 29 tel. 402-20

podaje do wiadomości, że począwszy od 1 stycznia 1949 r.

SPRZEDAŻ

Materiałów izolacyjnych oraz
Drutów oporowych
pochodzenia krajowego i zagranicznego

prowadzi

Biuro Sprzedaży Kabli i Przewodów

KATOWICE, ul. Św. Jana 1/3

zamówienia bieżące na te artykuły oraz korespondencję w sprawie zamówień zaległych należy kierować pod powyższym adresem. Kr. 4083-1

Z życia

gospodarczego ZSRR

Mechanizacja wydobycia węgla w ZSRR

Wykonanie z nadwyżką rocznych planów wydobycia węgla zostało w ZSRR osiągnięte głównie w wyniku imponującego rozwoju mechanizacji i podniesienia wydajności pracy w kopalniach.

Tak np., wyrobę węgla zmechanizowano prawie w 97 proc., transport — niemal w 99 proc. itd. Za stosowanie kombajnu węglowego przyczyniło się do zwiększenia wydajności pracy górników w kopalni 2,5 raza, zastosowanie maszyny wyrobowo-ladowniczej — przeszło 2 razy, użycie strugu węglowego — również ponad 2 razy. W roku przyszłym w wielu kopalniach ma być wprowadzona mechanizacja zespołowa. Dziesiątki kopalń zostaną zmechanizowane w 100 proc.

Doskonałe wyniki dała również metoda tzw. odkrytego wydobycia węgla, stosowana w szerokim zakresie na Syberii. Dzięki tej metodzie udało się uniknąć wielu dodatkowych prac pomocniczych, wykonanie których w warunkach syberyjskich związane jest z poważnymi trudnościami.

Znacznie wzrastają kadry górników o wysokich kwalifikacjach i za stępy pracowników inżynieryjno-technicznych. Tylko do kopalń wschodnich skierowano w roku bieżącym ponad 700 inżynierów i przeszło półtora tysiąca techników, którzy ukończyli uczelnie górnicze.

W celu zapewnienia górnikom odpowiednich warunków życia ministerstwo przemysłu węglowego zwraca ogromną uwagę na budownictwo mieszkaniowe. W zakładach miast przemysłu węglowego ob szarów wschodnich roczny plan budownictwa mieszkaniowego został wykonany w ciągu 6 miesięcy. W drugiej połowie roku bieżącego zbudowano dodatkowo ponad 100 tysięcy metrów kwadratowych powierzchni ni mieszkalnej.

Poza tym w ciągu roku 1948 ministerstwo zbudowało 11 nowych klubów w poszczególnych kopalniach, wielki kinoteatr, 10 szkół, 10 przedszkoli i żłobków, 6 domów wypoczynkowych dla dzieci, 5 szpitali, 3 boiska sportowe i wiele innych gmachów i urządzeń społecznych.

Budowa nowej trasy metra moskiewskiego

W tych dniach zakończono budowę 17-kilometrowego tunelu określonej trasy metra moskiewskiego, która opasuje centrum miasta. Obecnie odbywa się układanie szyn, budowa eskalatorów i urządzenie stacji. Po zakończeniu tej trasy, ogólna długość linii metra moskiewskiego będzie wynosiła 60 kilometrów.

Nowe motocykle sportowe w ZSRR

Przemysł radziecki rozpoczął produkcję masową motocykli sportowych typu M-335, które odznaczają się wybitnymi zaletami i pod wieloma względami są lepsze, aniżeli podobne motocykle produkcji zagranicznej.

Motocykle M-335 łatwo przebywają przeszkody w postaci strumieni wzdłuż płaszczyzn widym lub zasp śnieżnych. Szybkość ich sięga 120 km na godzinę.

120 zakładów stalingradzkich pracuje całą parą

W Stalingradzie, który, jak wiadomo, został doszczętnie zniszczony w czasie historycznej bitwy, odbudowano dotychczas ponad 120 przedsiębiorstw przemysłowych. Większość tych przedsiębiorstw systematycznie przekracza plany. Tak np., słynne zakłady traktorowe zakończyły już realizację planu rocznego i dają produkcję ponadplanowo. Tysiące ton stali wyprodukowano również ponad plan roczny w zakładach „Krasnyj Oktjabr”. Fabryka konserw wykonała także swój plan, zwiększając produkcję o 2 miliony puszek konserw w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Globalna produkcja przemysłu stalingradzkiego w porównaniu z rokiem 1947 wzrosła prawie o 50 proc. Już w najbliższym czasie zakłady przemysłowe Stalingradu osiągną przedwojenny poziom wytwarzania.

W roku 1948 na odbudowę Stalingradu wydano 500 milionów rubli.

Zarząd Miejski w m. st. Warszawie
MIEJSKIE ZAKŁADY KOMUNIKACYJNE

TARYFA OPŁAT

ZA PRZEJAZDY MIEJSKIMI ŚRODKAMI KOMUNIKACYJNYMI
OBOWIĄZUJĄCA OD 1 STYCZNIA 1949 R.USTALONA ZARZĄDZENIEM MINISTERSTWA ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ I ZIEM ODZYSKANYCH Z DNIA
18. XII. 1948 R.

I. BILETY JEDNORAZOWE NORMALNE

a) na przejazd tramwajem	zł. 15.—
b) na przejazd trolleybusem	„ 20.—
c) na przejazd autobusem	„ 25.—
d) do jednorazowego przesiadania na wszystkie środki komunikacyjne	„ 30.—
e) za przewóz bagażu we wszystkich środkach lokomocji, lub psa — tylko na platformie w wozach tramwajowych	„ 30.—
f) wojskowe — dla szeregowych i podoficerów wojska polskiego i armii sprzymierzonych w umundurowaniu	„ 5.—
g) dla dzieci w wieku od lat 3-ich do 7	„ 5.—
h) dla osób pobierających zaopatrzenie emerytalne i posiadających specjalne legitym.	„ 5.—
i) nocne (po godz. 23-iej)	
na przejazd tramwajem	„ 30.—
na przejazd trolleybusem	„ 40.—
na przejazd autobusem	„ 50.—

II. BILETY ABONAMENTOWE na 11 PRZEJAZDÓW

na przejazd tramwajami	zł. 150.—
na przejazd trolleybusami	„ 200.—
na przejazd autobusami	„ 250.—

UWAGA: Bilety abonamentowe są ważne tylko 10 dni od daty wystawienia

III. BILETY MIESIĘCZNE

	normalne	ulgowe
na przejazdy 1 linią tramw.	zł 1200.—	zł 400.—
na przejazdy 2 liniami tramw.	„ 1800.—	„ 500.—
na przejazdy 3 liniami tramw.	„ 2200.—	„ 600.—
na przejazdy 1 linią trolleyb.	„ 1600.—	„ 500.—
na przejazdy 2 liniami trolleyb.	„ 2400.—	„ 600.—
na przejazdy 1 linią autobus.	„ 2000.—	„ 600.—
na przejazdy 2 liniami autobus.	„ 2800.—	„ 800.—
na przejazdy 3 liniami autobus.	„ 3200.—	„ 1000.—
na przejazdy kombinowane 2 liniami	„ 2500.—	„ 800.—
na przejazdy kombinowane 3 liniami	„ 3000.—	„ 1000.—
na przejazdy wszystkimi liniami — imienne	„ 3500.—	„ 1200.—
na przejazdy wszystkimi liniami — bezimienne	„ 5000.—	—

POSTANOWIENIA OGÓLNE

- DO NABYWANIA KART MIESIĘCZNYCH ULGOWYCH 70-cio przejazdowych uprawnień są:
 - członkowie Związków Zawodowych należących do Warszawskiej Rady Związków Zawodowych,
 - wojskowi służby czynnej — wojska polskiego oraz armii sprzymierzonych,
 - młodzież szkolna uczelni warszawskich, posiadająca legitymacje szkolne typu ogólnopolskiego,
 - oświeceni, zamieszkałe stale w Warszawie,
 - inwalidzi wojenni powyżej 45% utraty zdolności zarobkowej, zamieszkałe stale w Warszawie.
- DO NABYWANIA KART MIESIĘCZNYCH ULGOWYCH 100 przejazdowych, uprawnia jest młodzież akademicka wyższych uczelni warszawskich.
- Upoważniony może otrzymać karty miesięczne ulgowe na odpowiednie środki lokomocji dla przejazdów do pracy i z powrotem w zależności od połączenia miejsca zamieszkania z miejscem pracy (młodzież akademicka — dla przejazdów od miejsca zamieszkania do siedziby swojej wyższej uczelni).
- Karty miesięczne ulgowe wydawane będą tylko osobom, których miejsca pracy znajdują się w odległości nie większej niż 1 kilometr (2 przystanki) od miejsca zamieszkania, przy czym należy wybierać najkrótszą drogę.
- Karty miesięczne ulgowe uprawniają:
 - do przejazdów z miejsca zamieszkania do miejsca pracy i z powrotem w oznaczonych na kartach dniach bez względu na liczbę przesiadań, na oznaczonych liniach,
 - do 10 przejazdów (dla akademików 40 przejazdów) dodatkowych w miesiącu — w dniu dowolnym, na trasie dowolnej do godziny 23.00.

Bilety miesięczne ulgowe sprzedawane są uprawnionym do nabywania kart miesięcznych ulgowych. Wszystkie bilety miesięczne normalne i ulgowe za dopłatą 10% ważne są na przejazdy nocne.

Bilety miesięczne normalne bezimienne ważne są tylko za okazaniem legitymacji służbowej i wydawane będą w ograniczonej ilości w/g decyzji M.Z.K.

IV. KARTY MIESIĘCZNE ULGOWE NA DOWOLNY ŚRODEK KOMUNIKACJI

- Karty miesięczne ulgowe na 70 przejazdów bez przesiadania lub z przesiadaniem zł 350.—
- Karty miesięczne ulgowe dla młodzieży akademickiej na 100 przejazdów bez przesiadania lub z przesiadaniem „ 500.—

V. UPRAWNIENI DO KORZYSTANIA Z BEZPŁATNYCH PRZEJAZDÓW są:

- posłowie na Sejm, b) radni M.R.N. m. st. Warszawy,
- umundurowani członkowie Milicji Obywatelskiej, będący na służbie, najwyżej po 2 osoby na jedynym pomoście wozu tramwajowego oraz po jednej osobie w wozach autobusowych i trolleybusowych,
- dzieci na rękę do lat 3-ich.

VI. OPŁATY KARNE

- ZA JAZDĘ BEZ BILETU oraz za niżej wymienione przekroczenia przepisów o ruchu:
 - za wsiadanie nieuprawnionych przez przedni pomost,
 - za jazdę na stopniach, zderzakach i wystających częściach wozu,
 - za nieprzestrzeganie przepisów o ruchu, zanieczyszczanie wozów itp., —
- personel M.Z.K. pobierać będzie od winnych kary w wysokości — zł. 200.—
- Na winnych, uchylających się od opłat karnych, sporządzane będą protokoły milicyjne.

6. Miesięczne karty ulgowe uprawniają do korzystania z miejskich środków lokomocji wyłącznie przy jednoczesnym okazaniu specjalnej legitymacji M.Z.K. Legitymacje te są do nabycia w Biurze Sprzedaży Biletów Okresowych M.Z.K. (Hale Mirowskie — pl. Żel. Bramy, oraz ul. Zygmuntowska 8)

7. Karty miesięczne ulgowe sprzedawane są wyłącznie w Biurze Sprzedaży Biletów Okresowych M.Z.K. (Hale Mirowskie — pl. Żel. Bramy, Miynarska 2, oraz ul. Zygmuntowska 8).

8. Dla członków Związków Zawodowych miesięczne karty przejazdowe sprzedawane są tylko na zbiorowe zapotrzebowania zakładów pracy na specjalnych blankietach, wydawanych przez Biuro Sprzedaży Biletów Okresowych M.Z.K.

O bilety dla wojskowych występują zbiorowo (na blankietach) jednostki wojskowe.
O bilety dla młodzieży szkolnej występują zbiorowo (na blankietach) kierownictwa szkół.
Studentzi wyższych uczelni warszawskich mogą nabywać miesięczne karty przejazdowe indywidualnie za okazaniem specjalnej legitymacji, które wydaje odczynny referat w Biurze Sprzedaży Biletów Okresowych M.Z.K.
Oświeceni i inwalidzi wojenni mogą zakupywać karty miesięczne przejazdowe indywidualnie w Biurze Sprzedaży Biletów Okresowych M.Z.K. za okazaniem dowodu.

9. Osoby, pobierające zaopatrzenia emerytalne, mają prawo korzystać z biletów jednorazowych ulgowych (po zł. 5.—) po zaopatrzeniu się w specjalne legitymacje, wydawane w Biurze Sprzedaży Biletów Okresowych M.Z.K. na podstawie odpowiednich dowodów.

K 19456-1

DYREKCJA M.Z.K.

Centrala Handlowa Przemysłu Elektrotechnicznego

Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione
Biuro sprzedaży kabli i przewodów
KATOWICE, ul. Św. Jana 1/3 tel. 319-58

**prowadzi na prawach wyłączności
sprzedaż artykułów następujących:**

KABLE silnoprądowe, blokowe, nastawcze, szynowe, kable TKM, TKS, TKN, kabelki KMI
PRZEWODY LG powyżej 50 mm², LGg, Lga, DGw, LGw, SP, OP, DGu, LGu, KGau, KMo, przewody samochodowe, akumulatorowe, do krosowania, w igielicie
LINKI Alu ponad 50 mm², linki aldrej, Stal-Alu, specjalne, do szcotek węglowych
DRUTY schematowe, oporowe
SZNURY telefoniczne
SZYNY miedziane i aluminiowe
MIEDZ KOLEKTOROWA
MATERIAŁY IZOLACYJNE
oraz sprzedaż artykułów reglamentowanych (wyłącznie na przydziały):

Druty i linki miedziane gołe, druty jezdne, profilowe gołe i izolowane, emaliowane, nawojowe.
Przewody, linki i druty pozostałych typów do nabycia: przy większych dostawach — bezpośrednio przez Biuro Sprzedaży, przy mniejszych ilościach — w Hurtowniach, wzgl. Sklepach Detalicznych CHPE.
Szczegółowe informacje i porady techniczne na żądanie.
K. 1945-1

Centrala Handlowa Przemysłu Elektrotechnicznego

Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione
Biuro sprzedaży akumulatorów i ogniw
WARSZAWA, ul. Lwowska 9 tel. 885-92

prowadzi sprzedaż następujących artykułów elektrotechnicznych

AKUMULATORY
motocyklowe
samochodowe
radiowe
BATERIE
telefoniczne
trakcyjne
stacyjne
specjalne
OGNIWA
suche
mokra
sucho-mokra

Wymieniony sprzęt przy większych dostawach Biuro sprzedaje bezpośrednio z fabryk. Dostawy w mniejszych ilościach — za pośrednictwem terenowych Serwisów Akumulatorowych.
Do nabycia (ewent. za zalicz. poczt.) ilustrowane katalogi:
„Akumulatory stacyjne” — cena zł 350.—
„Akumulatory trakcyjne” — cena zł 300.—
Dalsze katalogi w opracowaniu.

SERWISY AKUMULATOROWE
Warszawa, Rejtana 19, tel. 418-92
Katowice, Warszawska 60, tel. 326-50
Szczecin, Armii Czerwonej 2
Poznań, Działyńskich 3, tel. 11-67
Gdańsk-Wrzeszcz, Partyzantów 38/40
Wałbrzych-Sobiecín, Barbary 1, tel. 319
Poza sprzedaż Serwisy wykonują montaż oraz naprawy wszelkiego rodzaju akumulatorów ołowiowych, jak również remonty baterii stacyjnych, trakcyjnych, specjalnych i innych.
Szczegółowe informacje i porady techniczne na żądanie.
K. 19451-1

91 tysięcy ton cukru ponad plan

Z 75 cukrowni, biorących udział w tegorocznej kampanii, zakończyło pracę już 72. Trzy pozostałe cukrownie okręgu gdańskiego, za kończą kampanię w najbliższym czasie.

Do dnia 20 grudnia br. wyprodukowano ogółem 611.040 ton cukru, a więc o 91.040 ton więcej, niż przewidywał plan (520.000 ton). Oznacza to przekroczenie planu kampanijnego o 18 proc.

Wyrok śmierci na członka żandarmarii niemieckiej

W dniu 30 bm. zakończyła się przed Sądem Okręgowym w Warszawie rozprawa przeciw Niemcowi Johannowi Pischetsriederowi, którego mu udowodniono, że będąc w okresie okupacji członkiem żandarmarii niemieckiej w Turku, pow. Strzyż, brał czynny udział w rozstrzeliwaniu i prześladowaniu ludności żydowskiej. Sąd wydał wyrok skazujący Pischetsriedera na karę śmierci i utratę publicznych i honorowych praw obywatelskich na zawsze.

15 stycznia upływa termin wykupu kart rejestracyjnych

Zarządzeniem Min. Skarbu termin wykupu kart rejestracyjnych na rok 1949 został przedłużony do dnia 15 stycznia 1949 r.

Koksownie we współzawodnictwie

(am) Ze względu na specyficzny charakter produkcji przemysłu chemicznego akcja współzawodnictwa wymagała tu specjalnego przygotowania. W wytwórniach podległych Zjednoczeniu Przemysłu Koksowniczochemicznego rozpoczęto współzawodnictwo indywidualne i zespołowe już w maju rb. Do chwili obecnej współzawodnictwo objęło niemal całe zakłady wszystkich zakładów. Współzawodniczy się o ilość, jakość, lepsze wykorzystanie surowców i aparatury, o unikanie postojów, oszczędność surowca, artykułów pomocniczych, prądu, opału, o dyscyplinę, higienę i bezpieczeństwo pracy, wreszcie o zmniejszenie kosztów własnych.

Jako przykład realnego efektu współzawodnictwa służyć mogą następujące wyniki. We współzawodnictwie międzyzakładowym pomiędzy koksownią „Knurow”, a koksownią „Ema” zwyciężył „Knurow” przekraczając plan w 115,7 proc.

W stosunku do okresu poprzedzającego współzawodnictwo, wzrost produkcji przedstawiał się wartościowo jak następuje: węgla suchego o 5,6 proc., produkcja koksu — 7,4 proc., smoły — 3,1 proc., benzolu — 3,4 proc., naftalenu surowego — 31,6 proc., gazu koksowniczego — 38 proc.

Placa pracowników biorących udział we współzawodnictwie wzrosła od 20 do 35 proc.

CENTRALA HANDLOWA Przemysłu Elektrotechnicznego

Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione
Biuro sprzedaży Sprzętu Radiotechnicznego i Lamp Elektrycznych

WARSZAWA, ul. Lwowska 9, tel. 885-92

prowadzi sprzedaż następujących artykułów elektrotechnicznych:
RADIOODBIORNIKI różnych typów
WZMACNIACZE o mocy 10 W — 50 W
PROSTOWNIKI do ładowania baterii akumulatorów
APARATURY głośnikowe Vox T-3 dla biur i urzędów
GŁOSNIKI magnetyczne i dynamiczne
PATEFONY elektryczne
OSCYLOGRAFY warsztatowe
LAMPY elektronowe (radiowe)

oraz **ZARÓWKI:**
normalne oświetleniowe
o wzmocnionej konstrukcji — odporne na wstrząsy i iluminacyjne oraz świecowe telefoniczne
do latarek kieszonkowych
rowerowe i do skał radiowych
kolejowe
samochodowe
Inne typy na indywidualne zamówienia.
Zarówki normalne oświetleniowe oraz odporne na wstrząsy podlegają reglamentacji i sprzedaż ich odbywa się wyłącznie na podstawie przydziałów.
Wymieniony sprzęt przy dużych dostawach Biuro sprzedaje bezpośrednio z fabryk. Mniejsze ilości — do nabycia w Hurtowniach i Sklepach Detalicznych Centrali Handlowej Przemysłu Elektrotechnicznego.
Szczegółowe informacje i porady techniczne na żądanie.
Kr. 19453-1

Centrala Handlowa Przemysłu Elektrotechnicznego

Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione
Biuro Sprzedaży Maszyn Elektrycznych
KATOWICE, ul. Św. Jana 1/3 tel. 316-00

prowadzi na prawach wyłączności

sprzedaż następujących artykułów elektrotechnicznych:

Transformatory, autotransformatory
Silniki asynchroniczne
Silniki specjalne: dźwigowe, kopalniane, do pomp głębinowych, do obrabiarek
Prądnice i silniki synchroniczne
Prądnice i silniki prądu stałego
Silniki trakcyjne
Przetwornice
Spawarki transformatorowe i wirujące
Prądnice niskowoltowe: samochodowe i do oświetlania wagonów
Szlifierki, polerki, wentylatorki
Szczotki do maszyn elektrycznych
Zapytania i zamówienia kierować pod powyższym adresem.
Szczegółowe informacje i porady techniczne na żądanie.
Do nabycia (ewent. za zaliczeniem poczt.) katalogi:
„Silniki trójfazowe asynchroniczne” — cena zł 350.—
„Silniki dźwigowe” — cena zł 200.—
Dalsze katalogi w opracowaniu.
Kr. 4086-1

Przetarg nieograniczony

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Poznańskiego ogłasza przetarg nieograniczony na przeprowadzenie rewizji i remontu suwnicy o nośności 60 ton firmy Rudzki Warszawa w maszynowni Nowej Elektrowni w Poznaniu. Ostateczny termin ukończenia remontu ustala się na 15 marca 1949 r.

Zestawienie prac remontowych i dostaw odebrać można w Wydziale Ogólnym Zjednoczenia Energetycznego w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 27. Blizszych informacji udziela Biuro Rozbudowy Nowej Elektrowni w Poznaniu, przy Tamie Garbarskiej.

Koszty należy zaoferować ryczałtowo za całość prac i dostaw.

Oferty w podwójnych, bezimiennych, zalakowanych kopertach z napisem jak wyżej podano należy składać do dnia 10 stycznia 1949 r. godz. 12 w Wydziale Ogólnym Zjednoczenia Energetycznego, Al. Marcinkowskiego 27. Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone do kasy Zjednoczenia wadium w wysokości 1 proc. sumy oferowanej.

Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się dnia 10 stycznia 1949 r. o godz. 13-tej.

Wadia ofert nieprzyjętych zostaną zwrócone w terminie 10 dni po otwarciu ofert.

Zjednoczenie Energetyczne zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty bez względu na wysokość ceny jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów
Kr. 4093-1

Przetarg nieograniczony

Polskie Radio ogłasza przetarg nieograniczony na:

- 1) 130.000 szt. ograniczników
- 2) 78.000 „ kontaktów
- 3) 78.000 „ wtyczek
- 4) 300 „ plombownic
- 5) 1.000 kg plomb ołowianych.

Oferty w zapieczętowanych kopertach niefirmowych należy składać w Wydziale Zakupów Dyrekcji Technicznej Polskiego Radia, Warszawa, ul. Noakowskiego Nr 20, pokój Nr 86, IV piętro, do dnia 12.I. 1949 r. do godz. 11.00 rano.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 12.I.1949 r. o godzinie 11.00 rano.

Oferent obowiązany jest dołączyć kwit na wpłacone wadium, w wysokości 1 proc. oferowanej sumy, odpis karty rejestracyjnej i odpis rejestru handlowego.

Polskie Radio zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, bądź udzielenia zamówienia na część, lub unieważnienie przetargu, bez podania powodu i bez prawa zwrotu kosztów.

Podkłady przetargowe wraz z rysunkami, można nabyć w Wydziale Zakupów Dyrekcji Technicznej Polskiego Radia, Warszawa, ul. Noakowskiego Nr 20, IV piętro, pokój Nr 86, w godzinach od 8 do 10.
Kr. 4098-1

Zewsząd o wszystkim

▲ Do Zakopanego przyjechała 10-osobowa grupa lekarzy duńskich i norweskich zaproszonych przez Ministerstwo Zdrowia. Pośród gości znajduje się dawny szef ekipy szczepień w Polsce dr Stein z żoną, kierownik produkcji szczepionek przeciwgruźliczych z Kopenhagi dr Tolbermund, dr Dahl z Oslo oraz obecny szef Komisji Szczepień Przeciwgruźliczych w Polsce dr. Noller.

▲ Stanowisko Inspektora kontroli technicznej w Państwowych Zakładach Przemysłu Galanteryjnego nr 13 objął bracia Stefan Skrzat. Skrzat rozpoczął pracę w Zakładach w 1947 r. jako robotnik. Awans społeczny zawdzięcza sumienności w pracy i wiedzy fachowej. Janina Klepińska, zatrudniona jako robotnica filizyczna, objęła obecnie kierownictwo internatu dla dziewcząt Szkoły Przemysłobitki Przemysłowego, czynnej przy Zakładach.

▲ W Krotoszynie na ostatnim posiedzeniu Powiatowej Rady Narodowej w imieniu Prezydenta RP udekorowano Krzyżami Zasługi małżeństwa, które wspólnie przeżyły 50 lat oraz matki posiadające liczne potomstwo. M. in. Złotym Krzyżem Zasługi udekorowano 37-letnią Eleonore Kosman — matkę 17 dzieci.

Centrala Handlowa Przemysłu Elektrotechnicznego

Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione
Biuro Sprzedaży Aparatów Elektrycznych
WARSZAWA, ul. Kaluszyńska 4, tel. 45-05, 46-06

prowadzi na prawach wyłączności

sprzedaż następujących artykułów elektrotechnicznych:

Aparatura rozdzielcza i zabezpieczająca wysokiego napięcia. Transformatory pomiarowe. Urządzenia termotechniczne. Aparaty elektromedyczne. Aparatura teatralna i kinowa. Wyposażenia elektryczne dźwigów, suwnic, żurawi. Urządzenia dla trakcji elektrycznej. Zegary i przekaźniki elektryczne. Elektryczne przyrządy pomiarowe i liczniki.

Zapytania i zamówienia kierować pod powyższym adresem

Szczegółowe informacje i porady techniczne na żądanie.
Kr. 4085-1

CENTRALA HANDLOWA Przemysłu Elektrotechnicznego

Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione
Biuro sprzedaży sprzętu TELETECHNICZNEGO

Warszawa, ul. Lwowska 9, tel. 885-92
prowadzi na prawach wyłączności
sprzedaż następujących artykułów elektrotechnicznych:

Aparaty telefoniczne MB (miejscowej baterii). Aparaty telefoniczne CB (centralnej baterii). Aparaty telefoniczne CB (centralnej baterii) sekretarsko dyrektorskie. Łącznice telefoniczne MB i CB (miejscowej baterii i centralnej baterii) o pojemności od 5 do 100 numerów. Łącznice telefoniczne MB (miejscowej baterii) polowe. Wzmacniaki telefoniczne końcowe. Ochronniki abonentowe. Urządzenia sygnalizacji kolejowej, kopalnianej i ulicznej. Próstowniki selenowe, teletechniczne do pracy buforowej. Różny sprzęt teletechniczny.

Zapytania i zamówienia kierować pod powyższym adresem

Szczegółowe informacje i porady techniczne na żądanie.
Kr. 4084-1

Centralny Zarząd Energetyki

podaje do ogólnej wiadomości,

że na podstawie zarządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 20. grudnia 1948 r. obowiązują od dnia 1 stycznia 1949 r. nowe

TARYFY ELEKTRYCZNE

- I. dla gospodarstw domowych:
- 1) miesięczna opłata stała 20 zł. od izby
 - 2) opłata za energię elektr. 10 zł. za kilowatogodzinę
- II. dla lokali niemieszkalnych:
- 1) miesięczna opłata manipulacyjna (stała) 100 zł.
 - 2) opłata za energię elektr.:
- a) dla instytucji, urzędów, przedsiębiorstw państwowych, samorządowych, społecznych itp. 15 zł. za kilowatogodzinę
 - b) dla prywatnych: biur, warsztatów, sklepów itp. 30 zł. za kilowatogodzinę
- III. ryczałtowa — obliczona według powyższych cen.
- IV. dla oświetlenia ulic:
- a) bez wymiany żarówek 6,50 zł. za kilowatogodzinę
 - b) z wymianą żarówek 10 zł. za kilowatogodzinę
- V. rolnicze:
- a) dwuczłonowa:
- 1) miesięczna opłata stała 15 zł. od hektara,
 - 2) opłata za energię elektr. 15 zł. za kilowatogodzinę.
- b) jednoczłonowa:
- 1) miesięczna opłata manipulacyjna 100 zł.
 - 2) opłata za energię elektr. 20 zł. za kilowatogodzinę dla gospodarstw indywidualnych 15 zł. za kilowatogodzinę dla gospodarstw państwowych, samorządowych i społecznych.
- VI. dla drobnego przemysłu i rzemiosła (do 25 kW mocy rozrachunkowej):
- a) dwuczłonowa:
- 1) miesięczna opłata stała 300 zł. od kilowata.
 - 2) opłata za energię elektr. 7 zł. za kilowatogodz.
- b) jednoczłonowa:
- 1) miesięczna opłata manipulacyjna (stała) 150 zł.
 - 2) opłata za energię elektr. 13 zł. za kilowatogodzinę.
- Opłaty dodatkowe (za przyłączenia liczników, kontrolę instalacji itp.):
- a) Opłaty za przyłączenie, ponowne przyłączenie lub przepisanie licznika;
- za licznik jednofazowy 100 zł.
 - za licznik trójfazowy bez transf. pomiarowych 300 zł.
 - za licznik z transf. pomiarowymi niskiego napięcia 1000 zł.
 - za licznik trójfazowy wysokiego napięcia 5000 zł.
- b) Opłata za trzydniową prolongatę wyłączenia licznika przez monterów 50 zł.
- c) Opłaty za sprawdzenie instalacji na zgodność z obowiązującymi przepisami:
- oświetleniowej 100 zł.
 - siłowej 300 zł.
- Szczegółowe przepisy taryfowe — w dyrekcjach Zjednoczeń Energetycznych i zakładach elektrycznych.

AUTOMATY SCHODOWE

— to maksymalna oszczędność energii elektrycznej zużywanej dla oświetlenia klatek schodowych
— to bezpośredni czynnik zmniejszający Wasze wydatki na światło

Kr. 4082-1

DOSTARCZA:

Centrala Handlowa PRZEMYSŁU ELEKTROTECHNICZNEGO
BIURO SPRZEDAŻY
APARATÓW ELEKTRYCZNYCH
Warszawa, ul. Kaluszyńska, 4 tel. 45-05, 46-06.

Przedsiębiorstwo Wydzielone Przemysłu Metalowego z siedzibą w Warszawie zaangażuje:

Inżyniera budowlanego z uprawnieniami do prowadzenia robót i do prac techniczno-biurowych.
Szefa Wydziału Organizacji z praktyką w przemyśle metalowym i znajomością naukowej organizacji pracy.
Szefa Wydziału Ogólnego.
Szefa Wydziału Zaopatrzenia.
Referentów Zaopatrzenia.
Zgłoszenia osobiste lub pisemne kierować do Wydziału Personalnego P. Z. L. Warszawa 21 — Okęcie Szosa Krakowska
Kr. 4091-1

W „ORBISIE”

tej naprawę najszcześniejszej kolekturze padły w IV klasie 54 Loterii następujące wygrane:
300.000 zł na Nr. 97020
200.000 zł na Nr. 44480
100.000 zł na Nr. Nr. 22978 — 23034 55184 — 55200 — 55372
67020 — 67101
i wiele mniejszych wygranych.
Kr. 4070-1

KSIĘGARNIE

Spółdzielnia Wydawniczej
„Czytelnik”
Daszyńskiego Nr. 14 Marszałkowska Nr. 62 Puławska Nr. 41
Praga. Środkowa 7 róg Stalowej

Arno — Sprzedaż KSIĄŻEK ze wszystkich dziedzin

Na rozdrożu życia

Radę dla „Pary studenckiej”

„Moda i Życie Praktyczne”
Nr 1/85



Kr. 4026-0

Wzmacnia układ kostny dzieciom,

dostarcza nowych sił dorosłym

Produkują: Zjedn. Zakł. Przem. Farm. Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione z siedzibą w Warszawie
Zadać w Aptekach i Drogeriach.

»Tragedia

ziemi amerykańskiej»

Wielki artykuł WITOLDA KONOPKI podaje, jak w ciągu paru pokoleń kapitalizm amerykański zwyciężył ziemię, która w ciągu 8.000 lat kształtowała siły przyrody.

»Fizjologia twórczości«

JAN PARANDOWSKI — PREZEE PENCLUBU omawia wpływ najbardziej prozaijnych okoliczności na formę i treść utworu literackiego N-r 12 „PROBLEMOW” zawierający te interesujące artykuły już ukazał się w sprzedaży. K 19246-0

RZECZPOSPOLITA I DZIENNIK GOSPDARCZY

REDAKCJA: Warszawa ul. Marszałkowska 3/5. Telefony 424-75, red. gospodarczej: 424-76. Przyjmuje od 11 do 12-ej.

ADMINISTRACJA: Warszawa ul. Daszyńskiego 12, tel. 8-10-26. Administracja czynna w godz. od 9-15 w sobotę od godz. 9-12.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza - Oświatowa „Czytelnik”, Warszawa, ul. Daszyńskiego 14.

ADRESY:

Administracja główna: Warszawa, ul. Daszyńskiego 12, tel. 871-12. Biuro Oświatowe: Daszyńskiego 16, tel. 857-93 1-887-708. Oddziały w kraju: Słask: Bytom, Stelmacha 16, tel. 531-303-74 — Katowice, 3 Maja 12, tel. 309-74 — Wrocław, Krupnicza 13, tel. 68 — Łódź, Piotrkowska 96, Redakcja 261-58. Administracja tel. 123-33. W wybrzeże: Gdynia, Mściwoja 9, tel. 222-07. — Sopot, Pl. Armii Czerwonej 34, tel. 513-67. — Szczecin, Pl. Holdu Pruskiego 8. — Bydgoszcz, M. Focha 6. — Kraków, Wielopole 1, tel. 545-60. — Lublin, 3 Maja 4, tel. 25-88. — Poznań, ul. Focha 16, tel.

PRENUMERATA:

Miesięcznie pocztą na prowincję zł. 6-4692 „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy” zaznaczając na odwrocie blankietu dokładny adres. Wysyłki rozpoczynają się z dniem 1-go lub 16-go każdego miesiąca. Prenumerata zaraniiczna wynosi 100 zł. kwart. 225. kwart. zł. 675.—

CENNIK OGŁOSZEN

Drobne: 30 zł. za wyraz, poszukiwanie pracy 15 zł. za wyraz, minimum 10 słów, maximum 40. Tłusty druk 100% drożej. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm. szer. i szpalty): za tekstem do 70 mm. zł. 60; 71-120 mm. zł. 80; 121-200 mm. zł. 100; 201-300 mm. zł. 130; ponad 300 mm. zł. 180; tekstowe do 70 mm. zł. 100; 71-120 mm. zł. 140; 121-200 mm. zł. 175; 201-300 mm. zł. 225; ponad 300 mm. zł. 300; miejsce zastrzeżone 50% drożej; nekrologi: do 70 mm. zł. 60; 71-120 mm. zł. 75; 121-200 mm. zł. 120; 201-300 mm. zł. 150; ponad 300 mm. zł. 200. Bilanse i układy tabelaryczne o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 30% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr. 1-717 — Dział Ogłoszeń.

OGŁOSZENIA PRZYJMIAJ:

Biuro Ogłoszeń „Czytelnik” — Centrala w Warszawie, ul. Daszyńskiego 16, 1 p., tel. 857-93 i 887-08, oddziały miejsc: Marszałkowska 3/5, Poznańska 38, Praga, ul. Targowa 67 (księgarnia Jeżewskiego). Księgarnia „Czytelnik” ul. Nowy Świat 47, ul. Marszałkowska 62, ul. Puławska 49, księgarnia „Wolność” ul. Marszałkowska 95; w Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika” i Biuro Ogłoszeń.

Sp. Wyd. Ośw. „Czytelnik” Druk, Nr. 2,

B-65293

Dokończenie mowy ministra Minca

(Dokończenie ze strony 4-tej)

W czasie od 3 stycznia 1949 r. do 8 stycznia 1949 r. nastąpi podpisanie wszystkich nowych układów zbiorowych w tych dziedzinach pracy, gdzie płace regulowane są układami.

Dla ułatwienia pracownikom przejścia przez okres od 1 stycznia 1949 r. do dnia wypłaty zarobków, obliczonych według nowych zasad, zarządzone wypłaty pracownikom, korzystającym dotąd z kartek i pobierającym wynagrodzenie płatne z dołu, zaliczki w kwocie 2.500 zł.

W drugiej części swego przemówienia min. Minc omówił zagadnienie nie właściwego wzajemnego układu cen towaru i usług.

Polityka cen

W 1949 r. Rząd zamierza nadal prowadzić politykę stabilizacji cen z pewnymi zmianami we wzajemnym układzie cen dla usunięcia naj bardziej rażących dysproporcji.

Niektóre ceny kształtujące się na zbyt wysokim poziomie musi się obniżyć, inne zaś kształtujące się na zbyt niskim poziomie — podwyższyć.

Zniżka cen

Zostaje obniżona cena chleba i mąki przy utrzymaniu jednak cen rolniczych i utrzymaniu marż dystrybucyjnych. Ponadto Rząd wyrówna straty aparatu dystrybucyjnego na obniżeniu ceny mąki w rezydentach towarowych. Obniżenie cen chleba i mąki jest stosunkowo nieznaczne, gdyż wynosi zależnie od gatunku 1 do 2 zł. na kilogramie, ale w poważnym stopniu dodatnio odbije się na budżecie rodziny pracownika. Obniżka ta wskazuje ponadto na kierunek, w jakim idzie polityka Rządu, zmierzająca do obniżek cen na artykuły pierwszej potrzeby.

Dalej obniżona zostaje cena cukru o 5 zł. na kilogramie. Cukier był jednym z pierwszych artykułów, nad którego dystrybucją i poziomem cen panujemy już od trzech lat. Zniżka cen cukru podkreśla jeszcze raz kierunek polityki Rządu, przekreślający nadzieje spekulantów i reakcjonistów.

Obniżone zostają ceny mydła średnio o 22 proc., przy czym w 1949 r. przemysł państwowy wystąpił jako decydujący czynnik na odcinku zapotrzebowania rynku w mydło, dzięki wzmocnieniu, bo przekraczającemu dwadzieścia kilka tysięcy ton importowi tłuszczów technicznych.

Cena olejów roślinnych zostanie obniżona z 386 zł. do 359 zł., co jest wyrazem przekonania o konieczności stworzenia preferencji dla użytku z tłuszczów roślinnych w związku z zacofaniem produkcji hodowlanej

i trudnościami na odcinku zaopatrzenia rynku w tłuszcze.

Obniżone zostaną ceny na poważne asortymenty wyrobów włókienniczych w rozmiarze od 5 do 12 proc. Dokonywana obecnie obniżka przekreśli nadzieje spekulantów na osiągnięcie zysków z organizowanego przez nich ostatnio sztucznie po pytu.

Podwyżka cen i usług

Pomijając zagadnienie kolejowych biletów dojazdowych, biletów tramwajowych, energii elektrycznej i gazu, których podwyżka zostaje zrekomensowana w pełni w placach, pomijając również regulację cen wewnątrz sektora państwowego, która jest problemem upo-

rządkowania buchalterii narodowej i nie dotyka konsumenta — podwyższone zostaną:

1) niektóre usługi P.K.P., a mianowicie taryfy pasażerskie, które podwyższone zostają o 15 proc. wyłączeniem dojazdów podmiejskich oraz o 50 proc. opłaty za miejsce sypialne. Ulgi dla członków związków zawodowych oraz bezpłatne przejazdy na wczasy zostają utrzy-

mane. Przyczyną tej podwyżki są zbyt niskie mnożniki taryf kolejowych w stosunku do przedwojennych.

2) nastąpi pewna podwyżka opłat radiowych oraz wzrost opłaty za kartę pocztową do 10 zł. — również ze względu na zbyt niski mnożnik w stosunku do przedwojennego,

3) ceny wyrobów tekstylnych poza wełną wznoszą się przeciętnie o 12—30 proc. W granicach objętych zaopatrzeniem kartkowym podwyżka ta znajduje rekompensatę w wmontowaniu do plac ekwiwalentów za zniszczoną kartę odzieżową. Nie bez wpływu na decyzję o tej podwyżce pozostaje zwyżka cen surowca bawełnianego na rynkach światowych z którą musimy się liczyć

4) cena soli zostaje podwyższona do 20 zł. za jeden kg. Sól jest artykułem o wyjątkowo niskim mnożniku w stosunku do cen przedwojennych, a marże dystrybucyjne przy obecnym niskim poziomie cen powodują nieopłacalność handlu solą.

Poza przeprowadzonymi podwyżkami zostaje w pełni utrzymany poziom podwyższania cen na wytworzy przemysłu państwowego i usług państwa oraz samorządu.

Zamierzona na wielką skalę ta szeroka operacja gospodarcza wymaga energii, sprężystości, czujności wobec zakusów wroga klasowego oraz wielkiego wysiłku finansowego.

Kończąc swe przemówienie minister dał odpowiedź na pytanie, z jakich źródeł pokrywane będzie to wzrastające zapotrzebowanie środków finansowych.

Odpowiedzią na to — oświadczył — jest wskazanie na źródła właściwe naszemu systemowi gospodarczemu i naszemu ustroju.

Źródłami tymi są wzrost akumulatorów, epartej na wzmocnienie i na twardym systemie oszczędności, który musi się stać niezwróconym prawem naszej gospodarki.

Nie ulega wątpliwości, że w eparcie o czynne poparcie mas pracujących zamierzone zadania osiągniemy, stwarzając w ten sposób nowe możliwości rozwoju gospodarczego kraju i nowe możliwości dalszego podniesienia stopy życiowej mas pracujących

Exposé min. Minca Sejm przyjął gorącymi długotrwałymi oklaskami.

Następny numer ukaże się z datą 3 stycznia

Prowizorium budżetowe na I kwartał 1949 przyjęte przez Sejm

Wczorajsze pięćdziesiąte z rzędu posiedzenie Sejmu zebrało się w szczególnie uroczystym nastroju.

Na łamach rządowych zasiadli premier Cyrankiewicz, wicepremierowie Gomulka i Korzycki oraz liczni członkowie rządu z min. Mincem na czele, którego zapowiedziane exposé w sprawie polityki plac i cen wzbudziło specjalne zainteresowanie i doznało gorącej aprobaty.

Jednocześnie zwracano powszechną uwagę, iż posłowie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zasiadli jako jedna grupa, zajmując miejsca niezależnie od uprzedniej przynależności do dawnych klubów poselskich PR i PPS.

Jeszcze jednym akcentem uroczystego nastroju, był złożony przed porządkiem dziennym hołd Adamowi Mickiewiczowi z okazji 150 rocznicy jego urodzin, przez posła Kruczkowskiego

Następnie Sejm uczcił pamięć zmarłego posła Franciszka Mańkowskiego, wysłuchał zawiadomienia prezydenta Rzeczypospolitej o wymianie dokumentów ratyfikacyjnych konwencji polsko - radzieckiej o kwarantannie i ochronie roślin uprawnych przed szkodnikami i chorobami, podpisanej w Warszawie w dniu 8 kwietnia 1948 r., po czym przyjął do wiadomości zmianę porządku przez odczytanie exposé premiera i mowy ministra skarbu do następnego posiedzenia sejmu, wyznaczonego na dzień 10 stycznia 1949 r. i wyraził zgodę na uzupełnienie porządku obrad przez odbycie pierwszego czytania nad zgłoszonymi w dniach 28 i 29 grudnia nowymi projektami ustaw rządowych

Projekty odesłane do komisji

W następnych punktach porządku dziennego Izba odesłała po pierwszym czytaniu do komisji następujące projekty ustaw:

projekt ustawy skarbowej z preminarzem budżetowym na rok 1949;

— projekt rządowy ustawy o zmianie ustawy z dn. 24 lutego 1948 r. o państwowym planie inwestycyjnym na rok 1948.

Do komisji odesłano również rządowe projekty ustawy o zmianie ustawy z dn. 9 kwietnia 1938 r. o

umarzaniu prywatno - państwowemu wierzycielności państwowych, o nadaniu ustroju miejskiego gminie wiejskiej „Wierek“ w pow. katowickim w woj. śląskim, rządowego projektu ustawy o pborze rekruta, rządowego projektu ustawy o zmianie dekretu z dnia 28 lipca 1948 r. o najmie lokali, rządowego projektu ustawy o odstąpieniu Zamku Poznańskiego gminie Poznań, rządowego projektu ustawy o zmianie dekretu z dnia 22 grudnia 1945 r. o ochronie hodowli zwierząt gospodarskich, rządowego projektu ustawy o prowizorium budżetowym na okres od 1 stycznia do 31 marca 1949 r. rządowego projektu ustawy o scaleniu zarządu Ziemi Odzyskanych z ogólną administracją państwową, poselskiego projektu ustawy o Funduszu Wczasów Pracowniczych Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce — zamieszczonego we wniosku posłów Klubu Poselskiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Wreszcie na wniosek Marszałka Sejmu Kowalskiego Izba wprowadziła do Komisji Kultury i Sztuki posłankę Zofię Nałkowską.

Sprawozdania komisji

W następnym punkcie obrad poseł Dura (SI), złożył sprawozdanie Komisji Administracji i Bezpieczeństwa Publicznego oraz Ziemi Odzyskanych o rządowym projekcie ustawy o zmianie dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. o zmianie i ustalaniu imion i nazwisk po czym sprawozdanie Komisji Odbudowy oraz Pracowniczej i Regulaminowej o rządowym projekcie ustawy w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli — złożył poseł Tolwiński (PZPR).

Po uchwaleniu tych projektów w drugim, a następnie w trzecim czytaniu jednomyślnie przyjęto inne dekrety

Po przerwie pod przewodnictwem wicemarszałka Sejmu Barcikowskiego przyjęto szereg dalszych projektów ustaw i dekretów, na czym wyczerpano porządek dzienny przed południowego posiedzenia, po którym zaczęły obradować komisje: skarbowa, budżetowa i wojskowa.

Drugie posiedzenie

O godz. 17 nastąpiło drugie — 51-e z rzędu posiedzenie Sejmu.

Pierwszym punktem porządku dziennego było sprawozdanie Komisji Skarbowo - Budżetowej o rządowym projekcie ustawy o prowizorium budżetowym na pierwszy kwartał 1949 r.

Ustawa o prowizorium budżetowym

Sprawozdawca uzasadnił opóźnienie wniesienia nad obrady Sejmu

Zamiast życzeń noworocznych

Zamiast wysyłania życzeń świątecznych i noworocznych Prezidium i Zarząd Narodowego Banku Polskiego przekazały kwotę 10 tys. zł. na cele R.T.P.D.

projektu ustawy skarbowej z preminarzem budżetowym na rok 1949 — nawałem pilnych i doniosłych zadań gospodarczych, jakie stanęły w ostatnim czasie przed Rządem i po ogólnym scharakteryzowaniu budżetu na rok 1949, obejmującego w tym roku również budżet inwestycyjny stwierdził, że wobec przystąpienia Sejmu do prac nad budżetem w ostatnich dniach roku — zachodzi konieczność uchwalenia prowizorium budżetowego na pierwszy kwartał 1949 r.

Po sprawozdaniu posła Mitury Marszałek Kowalski udzielił głosu dla złożenia oświadczenia posłowi Bocheńskiemu (Klub Kat. Spół.), który zapowiedział głosowanie za prowizorium, zastrzegając sobie prawo wyrażenia stanowiska w sprawie ogólnej polityki Rządu podczas debaty budżetowej.

W głosowaniu Sejm przyjął prowizorium budżetowe w drugim i trzecim czytaniu jednomyślnie.

Pobór rekruta

Ostatnim punktem porządku dziennego było przyjęcie projektu ustawy o pborze rekruta. Referował poseł Stachon (PZPR). Wniosek sprawozdawcy, który w imieniu Komisji Wojskowej wystąpił o przyjęcie projektu ustawy, Izba przywitała oklaskami i uchwaliła ustawę jednomyślnie w drugim i trzecim czytaniu.

Następne posiedzenie Sejmu Ustawodawczego odbędzie się w dniu 10 stycznia 1949 roku o godz. 10-tej.

Życzenia noworoczne

Zamykając obrady ostatniego w 1948 roku posiedzenia Sejmu Marszałek Kowalski złożył całej Izbie życzenia pomyślnego Nowego Roku. Posłowie stojąc długotrwałymi oklaskami dziękowali Marszałkowi, składając mu wzajemne życzenia.

MINISTERSTWO LEŚNICTWA

ogłasza

przetarg skór lisów srebrzystych, alaska — czerwonych, krzyżaków, nutrii i bobrów europejskich.

Przetarg odbędzie się dnia 8 stycznia 1949 roku o godzinie 10-tej w sali konferencyjnej Ministerstwa Leśnictwa III piętro w Warszawie, ulica Wawelska 52/54 i obejmować będzie ogółem ok 400 sztuk skór w stanie surowym.

Udział w przetargu mogą brać wszelkie osoby fizyczne i prawne. Nabywca obowiązany jest uiścić należność w całości natychmiast po uzyskaniu przybycia ceny

Skórki oglądać można w dniu 7 stycznia 1949 r. w czasie od godz. 9-tej do 15-tej w dniu przetargu od godz. 9-tej do 10-tej

Po wpłaceniu należności żadne reklamacje uwzględniane nie będą. Kr. 4099-0

Zjednoczenie Przemysłu Gumowego zatrudni

Łódź, ul. Andrzeja Struga 26

w Łodzi lub w podległych zakładach na terenie całej Polski

Inżynierów i techników-chemików i mechaników
Techników budowlanego
Bilansistów
Księgowych samodzielnych
Kalkulatorów

Inspektora i instruktora ze znajomością jednolitego planu kont księgowości przemysłowej wg nowych zasad
Referenta Zaopatrzenia do Sekcji Metali
Rutynowane maszynistki.

Zgłoszenia kierować należy do Oddziału Osobowego Zjednoczenia w Łodzi. Kr. 4092-0

Centrala Handlowa

Przemysłu

Elektrotechnicznego

Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione

Biurow sprzedaży Sprzętu Instalacyjnego

WARSZAWA, ul. Lwowska 9, tel. 885-92

prowadzi za pośrednictwem Hurtowni i Sklepów Detalicznych CHPE sprzedaż następujących artykułów elektrotechnicznych:

ELEKTRYCZNE GRZEJNICTWO DOMOWE:

kuchenki, piecyki, grzałki, żelazka, imbryki, sterylizatory i inne.

ARMATURA DO OŚWIETLENIA ELEKTRYCZNEGO:

wewnętrzne, zewnętrzne i ozdobne.

ARTYKUŁY WEWNĘTRZNEJ INSTALACJI ELEKTRYCZNEJ:

wyłączniki, przełączniki, bezpieczniki, oprawki, rurki izolacyjne obobowione wraz z dodatkami, artykuły instalacji dzwinkowych i t. p.

OSPRZĘT LINII NAPIĘCIOWYCH:

złącza dla przewodów miedzianych i aluminiowych.

DROBNY OSPRZĘT LINII KABLOWYCH.

Dostawy wagonowe powyższych artykułów oraz sprzedaż armatury do oświetlenia specjalnego i technicznego muf kablowych, ziemnych i głowic kablowych prowadzi bezpośrednio Biuro Sprzedaży.

Szczegółowe informacje i porady techniczne na żądanie

Do nabycia (ewent. za zalicz. poczt.) ilustrowany katalog „Osprzęt sieciowy“ — cena zł 250.—

Dalsze katalogi w opracowaniu.

K. 19454-1